Wybory życiowe dzieci małżonków młodocianych

Urszula Kempińska

Wybory życiowe dzieci małżonków młodocianych

MAIVSCVLA

Poznań 2013
Projekt okładki, redakcja techniczna, skład i łamanie
Sławomir Szczepański

Korekta
Małgorzata Kula

Copyright ©2013
Urszula Kempińska
All rights reserved

ISBN: 978-83-934466-2-9

Instytut Naukowo-Wydawniczy MAIUSCULA sp. z o.o.
ul. Rubież 46/C4/69, 61-612 Poznań
tel./fax +48 61 62 32 969
www.maiuscula.pl
biuro@maiuscula.pl

Druk
„ESUS" Agencja Reklamowo-Wydawnicza ul.
Południowa 54, 62-064 Plewiska k/Poznania
www.esus.pl

Wydanie pierwsze

Każda epoka ma swoje wady, które sumują się z wadami epok wcześniejszych I to właśnie nazywamy dziedzictwem ludzkości.

Heinrich Heine

Spis treści

Wstęp 9
Rozdział 1. Małżeństwo i rodzina w XXI w.
1.Wymogi formalno-prawne zawierania małżeństw w Polsce 13
2. Przyczyny i skutki przedwczesnego rozpoczynania życia seksualnego 15
3. Przemiany modelu współczesnej rodziny 23
4. Rola ojca w opiece i wychowaniu dzieci 39
4.1. Postawy rodzicielskie 45
5. Szanse edukacyjno-zawodowe młodzieży 52 6. Możliwości radzenia sobie z kryzysem małżeńskim i problemami w rodzinie 56

Rozdział 2. Drogi życiowe dzieci małżonków młodocianych 61
1. Charakterystyka badań 62
2. Charakterystyka grup badawczych 63
2.1. Dane społeczno-demograficzne dotyczące dzieci małżonków młodocianych - III pokolenie 63
2.2. Dane społeczno-demograficzne dotyczące rodziców - II pokolenie 64
2.3. Dane społeczno-demograficzne dotyczące dziadków - I generacja 66
3. Sytuacja rodzinna badanych w okresie dzieciństwa i wczesnej dorosłości 67
4. Inicjacja seksualna 73
5. Wybory form życia małżeńskiego przez dzieci małżonków młodocianych 77
5.1. Kohabitacja 77
5.2. Monoparentalność 80
5.3. Single life 80
5.4. Małżeństwo 83
5.5. Rozwody 85
6. Uwarunkowania rodzinne startu edukacyjno-zawodowego badanych 88 7. Możliwości pomocy i rozwoju dzieciom małżeństw młodocianych i rodzin niewydolnych wychowawczo

92 Bibliografia 97

WSTĘP

Przebywanie w rodzinie kształtuje u człowieka wyobrażenie dotyczące relacji małżeńskich, rodzicielskich, bratersko-siostrzanych. Osoba zakładająca rodzinę nadaje jej kształt uwarunkowany doświadczeniami wyniesionymi z domu rodzinnego. Wiele tych przeniesień dokonuje się w sposób nieświadomy. W powodzeniu małżeństwa/ związku istotną rolę odgrywają właśnie wzory wyniesione z domu rodzinnego. Niewłaściwe pożycie małżeńskie rodziców koreluje z brakiem trwałości w późniejszym życiu ich dzieci.

Pokolenie to grupa wiekowo homogeniczna. Każde pokolenie dorasta, dojrzewa i starzeje się zachowując pewne cechy określające jego tożsamość społeczną. Napięcia między pokoleniami najbardziej uzewnętrzniają się w okresie dorastania i najwyraźniej zaznaczają swoją obecność w systemie kontroli społecznej. W. Wrzesień wyróżnia cztery typy napięć międzypokoleniowych:

- Antagonizacja (konflikt, którego podłożem może, ale nie musi być proces zmiany społecznej).
- Koegzystencja (przedstawiciele pokoleń żyją razem, ale obok siebie).
- Kooperacja (przedstawiciele pokoleń starają się unikając konfliktów maksymalizować swój zysk wynikający z wzajemnych interakcji).
- Asymilacja (charakteryzuje się przenikaniem norm, wartości i wzorów zachowań w relacjach między pokoleniami) [Wrzesień 2003]. Oddziaływania między pokoleniami stanowią podstawowy element procesu socjalizacji.

Niniejsza książka jest kontynuacją badań „Małżeństwa młodocianych – przyczyny i konsekwencje" zrealizowanych w latach 1997-1998 wśród 125 osób, które zawarły związek małżeński (w okresie od 1978 do 1996 roku) za zgodą Sądu Opiekuńczego we Włocławku. W II części badań, rozpoczętej 10 lat później (w lipcu 2008), udało się dotrzeć do 60 osób, które były uczestnikami I etapu badania. Badania poszerzono o udział ich rodziców i dzieci. Analizę badań dotyczącą małżonków i ich

rodziców przedstawiono w książce „Małżeństwa młodocianych. Ciąża, ślub… i co dalej", Toruń 2012.

W niniejszym opracowaniu analizie poddano 39 kwestionariuszy wywiadu przeprowadzonego z respondentami z I pokolenia (dziadkowie), II (rodzice) i III dzieci.

Celem pracy jest:

- analiza wyników badań dotyczących problemów i wyborów życiowych dzieci małżonków młodocianych,
- próba zwrócenie uwagi na konieczność podjęcia badań interdyscyplinarnych na temat dziedziczenia „kultury biedy", ale także o dziedziczeniu postaw dotyczących życia seksualnego, czy wyboru drogi edukacyjno-rodzinnej przez dzieci małżonków młodocianych,

- zwrócenie uwagi na potrzebę opracowania rządowego programu pomocy i ochrony młodych ludzi przed dezintegracją rodziny.

Głównym problemem realizowanych badań było pytanie: *Jaka jest zależność pomiędzy strukturą rodziny, a wyborem formy życia małżeńsko-rodzinnego przez dzieci małżonków młodocianych?*

Problemy szczegółowe koncentrowały się m.in. wokół pytań:

1) Czy istnieje zależność pomiędzy wiekiem inicjacji trzech pokoleń: rodziców, małżonków młodocianych i ich dzieci?

2) Jakie postawy rodzicielskie dominują u rodziców, którzy zawarli związek małżeński za zgodą Sądu Opiekuńczego?

3) W jaki sposób wykształcenie pokoleń poprzedzających oddziałuje na aspiracje edukacyjno-zawodowe osób z III generacji?

Praca składa się z II rozdziałów**.** Pierwszy zatytułowany: *„Małżeństwo i rodzinaw XXI w”* ma charakter teoretycznej analizy przedmiotu. Poświęcony został ogólnej analizie sytuacji rodziny polskiej, z uwzględnieniem roli ojca i szans współczesnej młodzieży na rynku edukacyjno-zawodowym. Zaprezentowany został przegląd światowych stanowisk dotyczących przyczyn i skutków przedwczesnej inicjacji seksualnej młodzieży i ciąży. Ukazano także wymogi formalno-prawne do zawarcia małżeństwa w Polsce oraz statystykę zawartych małżeństw młodocianych we Włocławku za lata 1984-2010 i możliwości radzenia sobie z kryzysem małżeńskim. W rozdziale II „*Wybory życiowe dzieci małżonków młodocianych”* scharakteryzowano trzy grupy badawcze: małżonków młodocianych, ich rodziców oraz dzieci. Dokonano syntetycznej analizy wyników badań własnych. Omówiono sytuację rodzinną badanych w okresie dzieciństwa i wczesnej dorosłości. Daje ona kontekst do interpretacji wyborów życia rodzinnego przez badane dzieci małżonków młodocianych (kohabitacja, single life, małżeństwo, rozwód). Przybliżono przyczyny i skutki inicjacji seksualnej, rodzinne uwarunkowania startu edukacyjnego osób z III generacji oraz możliwości pomocy osobom z rodzin niewydolnych wychowawczo.

Należy pamiętać, że badań dotyczących zjawiska małżeństw młodocianych czy ciąż nastolatek w Polsce nie można porównywać z badaniami przeprowadzanymi

w krajach wysoko uprzemysłowionych z Europy Zachodniej czy Ameryki Północnej, przede wszystkim z dwóch powodów:

1) Na świecie wczesne małżeństwo (poniżej 19 lat) jest popularne w krajach afrykańskich i azjatyckich. W Zachodniej Afryce odsetek kobiet zamężnych w wieku 15-19 lat wynosi 38%, w Południowo Centralnej Azji 36%, w Północnej Ameryce i Wschodniej Azji 3,5%, a w Zachodniej Europie zaledwie 2% [*Les jeunes et les marriage* 2006, zob. też Popenoe 2002]. W Europie Zachodniej, USA i Kanadzie większość młodocianych w sytuacji „przymusowej” nie żeni się. Dla amerykańskich nastolatków ciąża nie jest główną przyczyną i środkiem motywującym do zawarcia związku małżeńskiego. Nastolatki mimo posiadania dzieci, nie chcą się żenić, uważając, że małżeństwo musi być trwałe i

trwać do końca życia, a do tego są po prostu niedojrzali, nieodpowiedzialni i nieprzygotowani. Poza tym związek usankcjonowany w bardzo młodym wieku zabiera upragnioną, prawdziwą młodzieńczą wolność, ogranicza kontakty ze znajomymi [Lindsay 1995a, b,1996]. Zmieniające się role kobiet w społeczeństwie, zwiększenie możliwości edukacyjnych szczególnie w klasach średnich powodują, że wielu nastolatków twierdzi, że wczesne zamążpójście jest rzeczą złą [Batinkoff 2008, Holler 2008]. *Ciąża nie jest szokiem, szokiem jest małżeństwo nastolatków* [Small 2008].

2) Wielu naukowców, np. z Belgii, Francji, Kanady czy USA, realizujących badania nad rozrodczością nastolatek twierdzi, że problem ten dotyczy tylko i wyłącznie imigrantów z krajów rozwijających się. Zespół z Uniwersytetu de Louvain pod kierunkiem Isabelle Aujoulat badający nastoletnie matki w Belgii przy doborze próby wziął pod uwagę trzy zmienne: zamieszkanie w rejonie Walonii, trudną sytuację materialno-socjalną oraz… pochodzenie z krajów Afryki Subsaharyjskiej [Aujoulat 2007].

Napisanie tej książki nie byłoby możliwe bez życzliwej pomocy i współpracy wielu osób. Dziękuję m.in.:

- prof.zw. dr. hab. Andrzejowi Jaczewskiemu za wnikliwą recenzję i cenne uwagi, które pozwoliły mi spojrzeć z dystansu na wyniki mojej pracy badawczej;
- prof. zw. dr. hab. Zygmuntowi Wiatrowskiemu za wsparcie psychiczne, stałą gotowość do pomocy i liczne porady dotyczące mojej pracy, nie tylko naukowej.

Rozdział 1
Małżeństwo i rodzina w XXI w.

1. Wymogi formalno-prawne zawierania małżeństw w Polsce

Według prawa polskiego – art. 1 § 1 i 2 *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego Ustawaz dnia 25 lutego 1964 r.* (Dz.U. 1998 Nr 117, poz. 757 z późn. zm.), *„Małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia, że wstępują ze sobą w związek małżeński.”* Małżeństwo zostaje również zawarte, gdy *„mężczyzna i kobieta zawierający związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu Kościoła albo innego związku wyznaniowego w obecności duchownego oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu i kierownik stanu cywilnego sporządzi akt małżeństwa. Gdy zostanąspełnione powyższe przesłanki, małżeństwo uważa się za zawarte w chwili złożenia oświadczenia woli w obecności duchownego”.*

Wiek uprawniający do zawarcia małżeństwa dla mężczyzny i kobiety wynosi 18 lat. Jednakże z ważnych powodów sąd opiekuńczy może zezwolić na zawarcie małżeństwa kobiecie, która ukończyła lat szesnaście, gdy z okoliczności wynika, że zawarcie małżeństwa będzie zgodne z dobrem założonej rodziny (art. 10. § 1).

Przeszkody w zawarciu małżeństwa to:

- całkowite ubezwłasnowolnienie,
- choroba psychiczna albo niedorozwój umysłowy (jeżeli jednak stan zdrowia lub umysłu takiej osoby nie zagraża małżeństwu ani zdrowiu przyszłego potomstwa i jeżeli osoba ta nie została ubezwłasnowolniona całkowicie, sąd może jej zezwolić na zawarcie małżeństwa),
- pozostawanie w związku małżeńskim,
- powinowactwo lub pokrewieństwo w linii prostej (jednakże z ważnych powodów sąd może zezwolić na zawarcie małżeństwa między powinowatymi).

Rodzice respondentów podlegali przepisom ustawy z 25 lutego 1964 r. (obowiązującej do 15 listopada 1998 r.), zgodnie z którą, zdolność do zawarcia małżeństwa uzyskiwał mężczyzna z chwilą ukończenia 21 roku życia, kobieta z chwilą ukończenia 18 lat. Sąd opiekuńczy mógł w pewnych przypadkach zezwolić

na zawarcie małżeństwa mężczyźnie, który nie miał ukończonych lat 21, ale ukończył lat 18 oraz kobiecie, która nie miała ukończonych lat 18, o ile ukończyła lat 16. Sąd mógł to uczynić jednak wówczas, gdy występowały jednocześnie dwie przesłanki „ważne powody", przemawiające za związkiem małżeńskim oraz okoliczności, z których wynikało, że „*zamierzone małżeństwo będzie zgodne z dobremrodzinyoraz interesem społecznym"* (Dz. U. 1964 Nr 9, poz.60.) Ważne przyczyny to:

- ciąża wynikła ze związku osób zamierzających zawrzeć małżeństwo,
- urodzenie dziecka z tego związku,
- istniejący między stronami od dłuższego czasu trwały związek, stwarzający poważne prawdopodobieństwo zajścia kobiety w ciążę,
- pozostawanie osób zamierzających zawrzeć małżeństwo we wspólnym gospodarstwie domowym,
- wypadek bezpośredniego niebezpieczeństwa śmierci jednej ze stron przyszłego małżeństwa [Wiśniowska 1986].

W Polsce lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych młodociane matki, kiedy tylko to było możliwe, wychodziły za mąż [Skowrońska 2004, Kempińska 2005]. Transformacja ustrojowa, przemiany gospodarcze i kulturowe (brak perspektyw na znalezienie dobrej pracy, osiągnięcie niezależności finansowej po ukończeniu edukacji, uzyskanie poczucia stabilizacji życiowej, możliwość otrzymania zasiłku[1]) spowodowało stopniowe wypieranie charakterystycznego dla Polski schematu zawierania wczesnych małżeństw [Brzezińska, Janiszewska-Rain 2005, za: Bidzan 2007, *Rocznik Demograficzny* GUS 2008, 2011]. W 2006 r. 5,96% kobiet i 0,94% mężczyzn miało w dniu ślubu 19 lat lub mniej [GUS 2008], w 2010 r. już tylko 3,94% kobiet i 0,58% mężczyzn [GUS 2011]. Małżeństwa poniżej 20 r. życia to głównie domena mieszkańców wsi [GUS 2011].

Zmieniające się tendencje do zawierania małżeństw w młodym wieku można zauważyć także na terenie badawczym (Włocławek):

- W 1984 r. ślub zawarło 9 16-latek i 22 17-latki oraz 15 18-latków, 23 17-latków i 33 20-latków - łącznie 102 osoby;
- W 1993 r. ślub zawarło 20 kobiet poniżej 18 r. życia, (w tym 5 16-letnich) oraz 73 mężczyzn w wieku 20 lat lub mniej (w tym 14 18-latków i 29 19-latków) - łącznie 93 osoby;
- W 1999 r. zawarto 8 małżeństw młodocianych (3 dziewczęta miały w dniu ślubu 16 lat). Ślub wzięło również też 7 18-latków, 17 19-latków i 25 20-latków - łącznie 57 osób;
- W 2002 ślub wzięło 6 17-latek oraz 4 18-latków, 10 19-latków i 12 20-latków- łącznie 32 osoby [Księgi Małżeńskie USC we Włocławku];

[1] Zgodnie z art. 11a. ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych osobom samotnie wychowującym dziecko przysługuje dodatek.

- W 2008 ślub wzięło 5 nastoletnich kobiet (4 kobiety miały 17 lat) i 15 mężczyzn (7 miało 20 lat) - łącznie 20 osób;
- W 2010 małżeństwo zawarło 11 mężczyzn w wieku poniżej 20 lat [*Rocznik Demograficzny*2011].

2. Przyczyny i skutki przedwczesnego rozpoczynania życia seksualnego

Wczesna dorosłość zdaniem Levinsona zaczyna się w wieku mniej więcej 17 lat. Młody człowiek z jednej strony stara się poznawać nowych ludzi i unikać podejmowania wobec nich poważnych zobowiązań, z drugiej dąży w sposób stały i uporządkowany do zaspokojenia potrzeby bliskości. Związki seksualne, miłosne w tym czasie charakteryzują się specyficznym rozdarciem między tymi tendencjami. Okres przejściowy trwa do 22 roku życia [Beisert 2000, zob. też Mc Whirter 2005].

Podjęcie współżycia seksualnego wymaga spełnienia kilku podstawowych warunków m.in.: osiągnięcia dojrzałości biologicznej i psychicznej, wzajemnej miłości [Sieja 1998], nabrania pewności, że „naprawdę się tego chce", posiadania odpowiedniej wiedzy o życiu seksualnym [Lew-Starowicz, Fijałkowska-Grabowiecka 2004]. Wiek inicjacji seksualnej stale się obniża, choć potrzeba seksualna rozwija się u młodzieży w późnym okresie adolescencji. Pierwszy kontakt seksualny często, więc wyprzedza pojawienie się tych potrzeb. W piśmiennictwie polskim istnieje wiele opracowań dotyczących średniego wieku inicjacji seksualnej. Róznice pojawiające się w wynikach są spowodowane m.in. tym, że niekiedy badania wykonywano w małych, niereprezentatywnych grupach, na młodzieży w różnym wieku, a w kwestionariuszach stosowano różnie sformułowane pytania [Woynarowska i współ. 2006].

Poniżej przedstawiam średni wiek inicjacji dla poszczególnych wiekowo grup badawczych wg wybranych autorów:

- Dla 15-letniej młodzieży aktywnej seksualnie: 14,1 chłopcy i 14,7 dziewczęta [Woynarowska i współ. 2004].
- Dla 18-latków: 16,5 chłopcy i 16,8 dziewczęta [Woynarowska i współ. 2006].
- Dla osób w wieku 15-49 lat: dla mężczyzn 18,19, dla kobiet 18,8 [Izdebski 2006].
- Dla mieszkańców woj. śląskiego kategoria wiekowa 18-26: dla chłopców 17,9, a dla dziewcząt – 18,8 [Drosdzol i współ. 2005].
- Dla osób, które zawarły związek małżeński za zgodą sądu, kategoria wiekowa16-23 lata, dla mężczyzn: 17,4, dla kobiet 17 lat [Kempińska 2012].

Wg badań światowych:

- Średni wiek pierwszego kontaktu seksualnego w grupie kanadyjskich 16-latków, którzy określają się jako „aktywni seksualnie", wynosi 14,5 roku [Duguet 2003].
- W latach 90 ubiegłego wieku średni wiek inicjacji seksualnej dla młodzieży francuskiej wynosił 17,3 dla chłopców oraz 17,6 dla dziewcząt [Bajos, Durand 2001], na początku XXI w. obniżył się nieznacznie (ale tylko wśród chłopców) i wynosił 17,2 [Bajos, Bozon 2008].
- W Belgii średni wiek pierwszego kontaktu płciowego dla młodzieży w wieku 15-17 lat obu płci wynosi 17 lat [Aujouat i współ. 2007].
- Średni wiek inicjacji dla młodzieży amerykańskiej wynosi 16,9 lat dla mężczyzn i 17,4 dla kobiet [Manlove i współ. 2006]

M. Bozon wyróżnił 3 modele podejścia do inicjacji seksualnej.[2]

Pierwszy model występuje w państwach Afryki Subsaharyjskiej, gdzie dziewczęta są wydawane za mąż (niekiedy na siłę) już w okresie wczesnego dorastania za starszych mężczyzn Wiek inicjacji kobiet jest więc dużo niższy niż u mężczyzn, np. w Mali średni wiek pierwszego kontaktu seksualnego u kobiet wyniósł 15,8, u mężczyzn 18,7 lat.

Drugi model występuje w krajach Europy Południowej (Grecja, Portugalia, Włochy) oraz w Ameryce Łacińskiej. Kobiety inicjują ok. 2 lat później niż mężczyźni, ze względu na tradycję, silniejszą kontrolę społeczną i zaangażowanie w praktyki religijne.

Trzeci model jest charakterystyczny dla krajów Europy Północnej, Francji i Niemiec. W krajach tych istnieją niewielkie różnice pomiędzy wiekiem inicjacji dziewcząt i chłopców, głównie ze względu na liberalne postawy społeczne w kwestii seksualności [Bajos, Bozon 2008].

Przyczyny obniżającego się wieku inicjacji seksualnej oraz rodności nastolatek badacze upatrują przede wszystkim w akceleracji dojrzewania spowodowanej, m.in. dietą wysokobiałkową, zwiększeniem bodźców psychicznych wpływających na aktywność hormonalną [Lew-Starowicz, Szczerba 1995, Edgardh 2000, Sajdak i współ. 2000, Grzechocińska, Marianowski 2001, Jaczewski 2001, Filipp i współ. 2005].

Pozostałe czynniki ryzyka sprzyjające wczesnej inicjacji seksualnej według badaczy to:

1) płeć;
2) urbanizacja (mieszkańcy małych miejscowości i wsi inicjują później niż mieszkańcy ośrodków wielkomiejskich);
3) poziom wykształcenia (Fakt bycia aktywnym seksualnie zwiększa się wraz z typem szkoły. Młodzież ze szkół zawodowych inicjuje wcześniej niż uczniowie liceum i technikum) [Piette i współ. 2003, Kempińska 2012];

[2] Bozon przeprowadził badania w 15 państwach na temat wieku podejmowania życia seksualnego. Badaniami objął 2 generacje(osoby wieku 20-25 lat i 45-49).

4) stosunek do religii (ludzie silniej związani z religią inicjują później) [Jaczewski, Grodzki, Izdebski 1994]

5) sytuacja rodzinna (Nieobecność ojca w domu; rozwód, separacja lub powtórne małżeństwo rodziców, brak silnej więzi matki z córką, przedwczesna ciąża matki, zła sytuacja materialna, pracoholizm rodziców, samotność. Wcześniej inicjują również osoby, których rodzice podjęli życie płciowe jako nastolatki.) [East, Reyes, Horn, 2007, Wellings 2007, Kempińska 2012];

6) oddziaływanie środowiska rówieśniczego, słuchanie m.in. rapu [Primack 2009];

7) nadużywanie substancji psychoaktywnych; ryzyko inicjacji seksualnej w wieku do 16 lat, posiadania wielu partnerów i niestosowanie antykoncepcji dla osób, które nadużywały alkoholu było od 6,1 do 23 razy większe niż dla pozostałych [Lehrer i współ. 2006].

8) zmiana norm regulujących zachowania seksualne w kierunku większej aktywności seksualnej, środowiskowe zaniechania i brak reakcji społecznej, obyczajowość panująca w danym środowisku [Lindsay 1995a, b, 1996, Mariański 2001].

9) czynniki indywidualne, jak depresja, lęk, agresja i poczucie beznadziejności, a także brak wystarczających umiejętności społecznych i strategii radzenia sobie ze stresem, nuda, nieumiejętność spędzania czasu wolnego, niska samoocena [Kempińska 2012]

10) potrzeba biologiczna, silne napięcie seksualne [Jaczewski 2001];

11) oddziaływanie osoby partnera (miłość, namiętność, namowa, szantaż emocjonalny);

12) brak wychowania i uświadomienia seksualnego.

Zbyt wczesna inicjacja seksualna wiążąca się z niedojrzałymi motywacjami może mieć negatywne następstwa, np. choroby przenoszone drogą płciową, stwarza problemy psychiczne, sytuacje konfliktowe w rodzinie, w związkach partnerskich, powoduje trudności z nauką, wywołuje zaburzenia seksualne, przedwczesne macierzyństwo, przymusowe małżeństwo, przerywanie ciąży itp. [Lew-Starowicz 2004, Kempińska 2005, 2012].

Z wczesnym rozpoczynaniem życia seksualnego wiąże się zjawisko wielopartnerstwa. Osoby, które inicjowały wcześnie prowadzą życie erotyczne mniej uporządkowane, mają więcej partnerów najpierw w młodości, a potem w okresach, kiedy pozostają już w stałym związku. We Francji liczba chłopców, którzy mieli 5 partnerek i więcej przekracza 12%, u kobiet 5%. Częściej zmieniają partnerki chłopcy ze szkół zawodowych. Proporcja młodych osób, które miały wielu partnerów seksualnych wynosi 35% u chłopców 15-16-letnich i 50% u 18-letnich. U dziewcząt proporcja ta wynosi odpowiednio 24% i 40% [Bajos, Durand 2001]. W 2002 r. 36,7% Belgów w wieku 15-18 lat stwierdziło, że miało już kontakt seksualny, w tym 15,5% z wieloma partnerami [Piette i współ. 2003]. W USA 13-to

latkowie rozpoczynający współżycie mają 9 razy większe prawdopodobieństwo posiadania 3 lub więcej partnerów niż ci, którzy zaczęli współżycie w wieku 15-16 lat [za: Grzelak 2006, zob. też Seamark, Lings 2004]. Również młodzi Polacy, którzy podjęli życie seksualne w wieku kilkunastu lat często angażują się w kontakty seksualne z kolejnymi partnerami. Z badania uczniów 16- i 18-letnich wynika, iż 60% chłopców i ok. 30% dziewcząt miało więcej niż jednego partnera. Co czwarty chłopiec w tej grupie deklarował posiadanie dwóch, a ponad 35% – trzech i więcej partnerów seksualnych; dla dziewcząt było to odpowiednio prawie 20% i 13% [Oblacińska, Woynarowska 2006].

Analizując kwestie związane z zachowaniami seksualnymi młodzieży, warto zwrócić również uwagę na ich podejście do stosowania metod i środków antykoncepcyjnych.

Badania nad stosowaniem antykoncepcji przeprowadzone wśród młodzieży w krajach rozwiniętych wykazują następujące tendencje:

1) Młodzież coraz częściej podczas inicjacji seksualnej stosuje środki antykoncepcyjne, głównie prezerwatywy [Grunseit 2004, Filipp i współ. 2005, Drosdzol i współ. 2005, Coste 2009, Dębski 2009, *Mariages précoses, grossesses chez les adolescents et les jeunes femmes* 2012].

2) Około 20-30% badanych nie stosuje żadnej metody planowania rodziny podczas inicjacji [Lydié, Léon 2005, Filipp 2005 i współ.].

3) Tylko niewielka liczba nastolatek zgłasza się na konsultację do ginekologa przed rozpoczęciem współżycia [Lydié, Léon 2005, Filipp 2005].

4) Około 14% młodzieży aktywnej seksualnie podało, że stosuje łącznie prezerwatywę i tabletkę antykoncepcyjną [Woynarowska, Mazur 2000, Huk-Wieliczuk 2003, Filipp i współ. 2005, Drosdzol i współ. 2005].

5) Im starsi badani, tym częściej stosują pigułki antykoncepcyjne lub zastrzyki [Boonstra 2000, Darroch i współ. 2001, *Teen pregnancy...* 2002, Izdebski 2006, Santelli i współ. 2006, Szczepańska – CBOS 2007].

6) Istnieje wyraźny związek między stosowaniem środków antykoncepcyjnych a środowiskiem badanych. Mieszkańcy dużych i średnich miast oraz uczniowie liceów ogólnokształcących częściej starają się zapobiegać niepożądanej ciąży niż mieszkający na wsiach i w małych miasteczkach oraz uczący się w technikach i zasadniczych szkołach zawodowych [Wenzel – CBOS 1999, Piette i współ. 2003, Drosdzol i współ. 2005].

7) Z międzynarodowych badań wynika, że: najwyższy odsetek 15-letnich dziewcząt, które podczas ostatniego stosunku nie zastosowały żadnej metody antykoncepcji jest na Ukrainie 37,1%, w Polsce 27,7%, na Węgrzech 27,5%, w Chorwacji 25,4% i w Izraelu 22,6%, najniższy w Holandii 3%, w Niemczech 5,1%, w Szwajcarii 4,8%, w Austrii 7%. Najwyższy odsetek 15 letnich chłopców niestosujących antykoncepcji jest w Polsce 26,8%, w Portugalii 25,2%, w Chorwacji

23,3%, najniższy w Holandii 7,6%, we Francji 7,9%, w Izraelu 8,3% [za: Woynarowska i współ. 2004].

Jedną z konsekwencji zbyt wczesnej inicjacji seksualnej może być nieplanowana, niepożądana ciążą.

Za najodpowiedniejszy wiek do macierzyństwa u kobiet przyjmuje się 20-29 rok życia. Z badań wynika, że optymalnym wiekiem matki dla prokreacji jest przedział 26-30 lat, natomiast, w miarę korzystnym 21-25. Najmniej korzystnym jest wiek poniżej 20, jak również powyżej 40 roku życia. Najodpowiedniejszym wiekiem dla mężczyzny na posiadanie potomstwa jest 30-35 rok życia. Za młodociane matki uważa się kobiety, które zaszły w ciążę i (lub) urodziły do 18 r. życia. Relatywnie niewiele kobiet rodzi swoje pierwsze dziecko przed ukończeniem 20 roku życia. W następstwie wydłużonego okresu kształcenia, zwiększonych możliwości uzyskania dobrej pracy oraz dostępności nowoczesnej antykoncepcji obserwuje się tendencje do przesunięcia decyzji kobiet o urodzeniu pierwszego dziecka na później. Z tego powodu, w wielu krajach, zjawisko ciąży u młodocianych jest rzadkie [Niemiec 2004]. W 2008 r. ok. 16 mln dziewcząt w wieku poniżej 19 lat urodziło dziecko, stanowiło to 11% całkowitej liczby urodzeń. 95% wczesnych urodzeń dotyczyło krajów rozwijających się [*La grossesse chez les adolescents,* 2012] Kobiety rodzą coraz mniej dzieci i w coraz późniejszym wieku. Najwcześniej w Europie pierwsze dziecko rodzą Bułgarki (średnio ok. 25 r. życia), najpóźniej (po 30 r. życia) mieszkanki krajów skandynawskich i Szwajcarki [Eurostat 2008] W 1990 r. przeciętna Polka rodziła pierwsze dziecko w wieku 23,5 lat, w 2000 r. - 24,2 [GUS 2008], a w 2011 - 28, 8 [GUS 2012].

Ciąża u młodych kobiet zwraca uwagę rządów i społeczeństw różnych krajów z powodów: medycznych, społeczno-ekonomicznych oraz prawnych. Niestety, w krajach takich jak Kanada czy USA częściej zwraca się uwagę na skutki ciąż nastolatek niż na przyczyny.

Stwierdzono, że z ciążą nastolatek koreluje:

- Utrata jednego z rodziców na skutek rozwodu lub separacji [Gohel i współ. 1997, Kościelska 1998, Bwire Ekonjo i współ. 2003, Charbonneau 2005, Filipp i współ. 2005,]; samotność dziecka w rodzinie (syndrom „dziecka z kluczem na szyi") [Kempińska 2012].
- Brak silnej więzi między matką i córką, nie utrzymywanie żadnego kontaktu z ojcem [Rochon 2005].
- Nastoletni rodzice często pochodzą i dorastają w środowiskach zaniedbanych, o trudnych warunkach socjoekonomicznych, w których występuje nadużywanie nikotyny, alkoholu i narkotyków [Le Van 1997, Corcoran 2000, Miller 2001,Roy, Charest 2002, Faucher 2002, Arai 2003, Bwire Ekonjo i współ. 2003].
- Niska ocena własnych szans życiowych oraz perspektyw na ukończenie szkoły i znalezienie dobrej pracy, niskie poczucie własnej wartości, nieumiejętność

planowania przyszłości [Robinson, Frank 1994; Bell, Bell 1993, Gardner, Herman 1991, za:
McWhirter 2005, Gohel i współ. 1997].

- Nastolatki w ciąży często są córkami nastoletnich matek [Rochon 2005, McWhirter 2005, Kempińska]. Zauważono, że prawdopodobieństwo, iż nastolatka zostanie matką znacznie zwiększa się, jeśli jej matka zaszła w ciążę jako adolescentka (nawet do 85% częściej niż w rodzinach, gdzie matka urodziła swoje wszystkie dzieci, będąc dojrzałą kobietą) [*Children Having Children* 2004, za: Bidzan 2007].
- Wiek pierwszego kontaktu jest ważną determinantą ryzyka ciąży - dotyczy to 46% nastolatek i 22% nastolatków, którzy wchodzą w pierwsze doświadczenia seksualne przed ukończeniem 15 roku życia [Suellentrop, Flanigan 2006, Blanchard 2009].
- Niestosowanie antykoncepcji. Brak zabezpieczenia podczas kontaktów seksualnych może być związany z brakiem funduszy, jak również z niską świadomością i poziomem edukacji [Jadoul 2004, Herbigniaux 2005, Fournier 2006, Aujoulat i współ..2007]. Często ciąże powstają już po pierwszym zbliżeniu [Rodacka-Wróbel 1996, Suellentrop, Flanigan 2006] i po krótkim okresie znajomości [Lerouge i współ.
2003, Kempińska 2005, 2012].
- Im większa jest liczba partnerów seksualnych, tym więcej nastolatek ryzykuje poczęcie dziecka – dotyczy to 37% dziewcząt i 18% chłopców, którzy posiadali 3 lub więcej partnerów. Kiedy liczba partnerów spada do mniej niż dwóch, wskaźnik ten wynosi odpowiednio 25% i 9% [Suellentrop, Flanigan 2006].
- Nieumiejętność spędzania czasu wolnego w sposób twórczy [Gohel i współ. 1997, Kempińska 2005].
- Przemiany obyczajowości, zwiększenie swobody seksualnej oraz niski poziom kultury seksualnej [Maciaszkowa 1991, Adamski 2002]. W 1988 r. 2,9% badanych potępiało urodzenie nieślubnego dziecka, a 11,1% – współżycie seksualne bez ślubu [Siemaszko], w 2006 [Sobczak] współżycie seksualne bez ślubu potępiało już tylko 0,11% badanych [za: Pospiszyl 2008].

Konsekwencje ciąż nastolatek:

- Nastoletnie dziewczęta rzadziej korzystają z opieki medycznej podczas ciąży niż kobiety starsze [Dębski 1997], później zgłaszają się do ginekologa na pierwszą wizytę [Bwire Ekonjo i współ. 2003], częściej pojawiają się u nich powikłania ciąży – okołoporodowe i poporodowe [Turner, Grindstaff, Phillips, 1990, Combes-Orme 1993, *Rapport statistique sur la santé de la population canadienne*, 1999, Chen i współ. 2007,Paranjothy, Broughton, Adappa, Fone, 2009]. Umieralność dzieci matek młodocianych jest o 50% wyższa niż matek, które urodziły w wieku 20-29 lat [*La grossesse chez les adolescents*, 2012].

- Młodzi mężczyźni rzadko opiekują się dzieckiem. Z badań M. Rochon [2005] wynika, że często porzucają oni dziewczynę będącą jeszcze w ciąży lub średnio 2 lata po urodzeniu dziecka [zob. też Guengant i współ. 1992, Lindsay 1996, Gohel i współ. 1997, *Teen pregnancy…* 2002].
- Nastoletnie matki rzadko wychodzą za mąż [Combes-Orme 1993, Clement,Myles 1994, Olausson i współ. 2001, Malec 2004]. W USA 90% nastolatek w wieku 15-17 lat i 79% w wieku 18-19, które urodziły dziecko w 2005 roku było niezamężne [Martin i współ. 2006], w Kanadzie 80% [*Que sont devenues…* 2008].
- Kobiety, które urodziły dziecko jako nastolatki są bardziej skłonne do życia w kohabitacji [*Teen pregnancy prevention' s link to other critical social issues* February 2002, *Planned Parenthood Federation of America* 2006]. Jeżeli wyjdą za mąż częściej się rozwodzą bądź żyją w separacji, 3-krotnie częściej też od matek dojrzałych zawierają powtórne związki [Luong 2008].
- Z przedwczesną ciążą wiąże się również zjawisko wielorództwa. Wśród 11-15 latek 9% miało 5 i więcej dzieci, podczas gdy odpowiednia proporcja dla matek 25-29-letnich wynosiła 0,5% Szacuje się, że 35% kobiet, które urodziły pierwsze dziecko przed ukończeniem 18 r. życia, ponownie zachodzi w ciążę po upływie 2 lat od pierwszego porodu. [*Care of Adolescent Parents and Their Children* 2001, zob. też Olausson i współ. 2001].
- Opóźnienie kontynuacji wykształcenia, konieczność podjęcia nisko płatnej pracy, życie w ubóstwie, długoterminowa zależność od zasiłków, przekazywanie tego modelu życia swoim dzieciom [Guengant i współ. 1992, Coté, Allahar 1994, Rodacka-Wróbel 1996, Loignon 1996, Bailey 2001,Sztompka 2002, *Teen pregnancy…* 2002, Kempińska 2005, Planned Parenthood Federation of America 2006]. Z badań wynika, że matki, które urodziły swoje pierwsze dziecko między 15 a 19 rokiem życia, znamiennie częściej miały niższe wykształcenie, nie podejmowały pracy, miały bezrobotnych partnerów, a ich dochód przeznaczony na utrzymanie domu i rodziny był częściej poniżej minimum niezbędnego do utrzymania się, w porównaniu do matek w wieku 20-29 lat [Berthoud, Robson 2001]. Urodzenie dzieci przez nastolatki zmniejsza ich szanse edukacyjne od 18 do 24% [Viitanen, Chevalier 2000]. Z badań Z. Pankrac (2005) wynika, że 25% nastolatek, które urodziły dziecko jako małoletnie (do 16. r.ż. włącznie) i 37,1% starszych przerwało naukę [za: Bidzan 2007, zob. też: Kempińska 2005, 2012]. Kobiety, które urodziły dzieci jako nastolatki, mają mniejsze szanse na znalezienie stałej pracy [Charbonneau 2005, *Que sont devenues…* 2008].
- Konieczność mieszkania po ślubie z rodzicami i korzystania z ich pomocy finansowej [Lindsay 1995a, b, 1996, Skowrońska 2004, Malec 2004, Kempińska 2005, 2012].

- Brak akceptacji ciąży [Bwire Ekonjo i współ. 2003], ukrywanie swego stanu przed rodzicami połączony z lękiem przed poinformowaniem ich o zaistniałej sytuacji [Skowrońska 2004, Malec 2004, Kempińska 2005, Bidzan 2007].
- Zwiększenie liczby aborcji [Dryburgh, 2000].

Co roku 2 mln dziewcząt w wieku poniżej 15 lat rodzi dziecko. Na poziomie światowym 1 na 5 dziewcząt w wieku 18 lat jest już matką, w krajach rozwijających się 1 na 3. W państwach tych 30% dziewcząt wychodzi za mąż przed 18 r. życia, 14% przed skończeniem 15 lat. [*La grossesse chez les adolescents*, 2012].

W 2001 roku liczba urodzeń żywych wśród polskich dziewczynek w wieku do 15 roku życia wynosiła 349, aż 55 urodzeń dotyczy nastolatek w wieku 14 lat i mniej, w tym wśród 13-latek odnotowano 7 urodzeń. Jedno dziecko zostało urodzone przez 12-latkę [*Ciążenastolatek*... 2010]. Szacuje się, że dziewczęta poniżej 15 r.ż. rodzą ośmioro dzieci na każde 10 000 porodów [GUS 2008, 2009]. W 2006 r. wskaźnik urodzeń przez nastolatki w Polsce wyniósł 13,8 ‰ [*Rocznik DemograficznyGUS* 2007]. Niższe niż w Polsce wskaźniki urodzeń wśród nastolatek notowane są tylko w Holandii, Szwajcarii, Włoszech, Szwecji, Hiszpanii i Danii – ok. 6-8‰. Wyższe w Portugalii, Grecji i Irlandii, gdzie wynoszą ok. 20‰, w Wielkiej Brytanii – prawie 30 ‰, a w Rumunii, Bułgarii i na Ukrainie wynosi ok. 40‰ [Wróblewska 2007].

W USA w 2005 roku 10% wszystkich urodzeń odnosiło się do nastolatków. Wskaźnik urodzeń na 1000 kobiet dla dziewcząt w wieku 10-14 lat wyniósł 0,7; ponad 90% ciąż była nieplanowana [Albert 2007, *Planned Parenthood Federation of America* 2006].

W 2003 r. w Kanadzie liczba ciąż w kategorii wiekowej 18-19 lat wynosiła 54,1 na 1000, wśród 15-17–latek – 16,8 na 1000, a wśród dziewcząt poniżej 15 r.ż. – 2,0 na 1000 [Leslie 2006]. Wskaźnik rozrodczości w 2004 r. wyniósł 13,6 na 1000 nieletnich kobiet (15-19 lat) [*Que sont devenues*... 2008].

Od początku lat 80. liczba urodzeń wśród francuskiej młodzieży w wieku 15-17 lat zmniejsza się regularnie, od 6597 w roku 1980 do 2462 w 1995 r. Spadkowi liczby urodzeń towarzyszy obniżenie wskaźnika liczby urodzeń dla dziewcząt w wieku 15-17 lat i przechodzi od 5,1‰ w 1980 r. do 2,2‰ w 1995 r [Bajos, Durand 2001].

Co roku w ciążę zachodzi 100 tys. Brytyjek, które nie ukończyły 20 roku życia, 8,5 tys. z nich nie skończyło jeszcze 16 lat. Nastolatki z najbiedniejszych regionów Anglii zachodzą w ciążę sześć razy częściej niż te z obszarów najzamożniejszych [*Wielka Brytania i Holandia*... 2001].

We francuskojęzycznej części Belgii wskaźnik ciąż nastolatek jest jednym z najniższych w Europie i wynosi 1-2 na 1000 (dla osób w wieku 15-17 lat.) [Beghin i col.
2006].

Podsumowując można stwierdzić, że: wśród nastoletnich rodziców można zauważyć następujące tendencje:

- rzadziej niż ich bezdzietni koledzy kontynuują wykształcenie,
- pochodzą z rodzin dysfunkcyjnych, o niskim statusie ekonomicznym i niskich aspiracjach edukacyjno-zawodowych,
- często są beneficjentami pomocy społecznej, postawa „wyuczonej bezradności" została wyniesiona z domu rodzinnego,
- w małżeństwach/ kohabitacjach panuje tradycyjny podział ról: mężczyzna pracuje, a kobieta zajmuje się opieką i wychowaniem dzieci [Mallborn 2010, zob. też Kempińska 2012].

W wielu domach miejsce osoby dorosłej, która uczy dziecko, jak żyć, zajęła telewizja/Internet. Młodzi ludzie poznają świat oglądając programy, w których jest dużo przypadkowego seksu, alkoholu i wybujałego egocentryzmu. Wielu nastolatków widzi w aktywności seksualnej sposób kształtowania dorosłej tożsamości, seks jest też sposobem walki z rodzicami. Kiedy zdarzy się nieplanowana ciąża, proces rozwoju ulega przyspieszeniu. Trzeba natychmiast podjąć dorosłe role: wejść w rolę rodzica, znaleźć pracę, zrezygnować z wielu życiowych szans, często radzić sobie z izolacją społeczną czy samotnością. Ciąża jest już tylko konsekwencją wcześniej podjętych decyzji, kiedy młodzi ludzie, u których proces formowania się tożsamości jeszcze się nie zakończył, próbują zbyt szybko wejść w następną fazę poprzez np. związanie się z partnerem.

W maju 2011 r. Światowa Organizacja Zdrowia przyjęła rezolucję dotyczącą szeroko pojętego zdrowia młodzieży.

Celem WHO jest m.in.:

- Redukcja liczby małżeństw zawatych przed ukończeniem 18 r. życia.
- Redukcja liczby ciąż nastolatek.
- Redukcja liczby kontaktów seksualnych młodzieży.
- Zmniejszenie liczby aborcji.
- Zwiększenie stosowania środków antykoncepcyjnych w celu zmniejszenia liczby niepożądanych ciąż.
- Opóźnienie zawarcia związków małżeńskich do czasu ukończenia przynajmniej szkoły średniej.
- Zwiększenie dostępu młodzieży do pomocy medycznej, psychologicznej i socjalnej.
- Rozwijanie w młodziezy przekonania, że kontakty seksualne powinny być podejmowane z wewnętrznej potrzeby (uczucia do partnera w stałym związku), a nie z innych pobudek (nacisk grupy rówieśniczej) [Mariages précoses, grossesses chez les adolescents et les jeunes femmes 2012].

3. Przemiany modelu współczesnej rodziny

W okresie polskiej transformacji ustrojowej wyłoniły się nowe presje ekonomicznospołeczne, które spowodowały przemiany modelu rodziny m.in.:

wydłużenie okresu bezżenności młodych, odsuwanie momentu posiadania pierwszego dziecka, wydłużenie czasu pomiędzy kolejnymi dziećmi, ograniczenie ich liczby. Spada też skłonność do zawierania małżeństw, zwiększa się liczba osób samotnie wychowujących dzieci, wzrasta także liczba związków kohabitacyjnych [Kawula 2006], jak i rozwodów. Tendencje te, które zaczęły się zaznaczać w Polsce na początku lat 90-tych, w państwach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej zaczęły się rozwijać już w latach 60-tych [A. Giddens 2008].

Poniżej przedstawiono wybrane formy życia małżeńsko-rodzinnego.

Związki kohabitacyjne

Na współczesny sposób postrzegania rodziny oddziałuje ideologia liberalizmu i wszechobecny konsumpcjonizm. O zmianach w świadomości społecznej świadczy popularność zjawisk związanych z małżeństwem i rodziną: single, związki nieformalne czy monoparentalność.

Konkubinat, kohabitacja to nieformalny związek kobiety i mężczyzny, którzy nie zawarli ze sobą małżeństwa w formie określonej przez prawo rodzinne, lecz pozostają we wspólnym – stałym pożyciu analogicznym do pożycia małżonków, utrzymując więzi psychiczne, gospodarcze i fizyczne. Zgodnie z polskim prawem rodzinnym związki faktyczne (konkubinaty) nie stanowią rodziny w rozumieniu kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Polski ustawodawca nie reguluje stosunków osobistych i majątkowych między konkubentami. Związki kohabitacyjne są przez prawo tolerowane, ale nie można stosować w stosunku do nich (nawet w drodze analogii) przepisów o małżeństwie i stosunkach majątkowych między małżonkami. W związku tym współwłasność (wspólność) między konkubentami może powstać tylko na ogólnych zasadach prawa cywilnego.

Na świecie obowiązują różne uregulowania prawne dotyczące rejestracji kohabitacji. Rejestracja tych związków jest możliwa m.in. w Belgii, Danii, Norwegii, Szwecji, Islandii, Holandii, Izraelu, na Węgrzech, w Hiszpanii i w kilku stanach USA. Legalizacja ta idzie dwutorowo. Jeden sposób, preferowany przez kraje skandynawskie maksymalnie zbliża sytuację prawną kohabitacji do małżeństwa. [Slany 2002] Drugi to legalizacja związków kohabitacyjnych na zasadzie umowy cywilno-prawnej, np. we Francji wszedł w życie Pacte Civil de Solidarité (PACS), czyli Cywilny Pakt Solidarności. Związki nieformalne, aby mogły być uznane prawnie, muszą trwać przynajmniej kilka lat. Otrzymują szereg przywilejów prawnych, które wcześniej były zarezerwowane dla par małżeńskich, takich jak na przykład wspólne odliczenia podatkowe, dziedziczenie po partnerze, włączanie partnera do swojej umowy ubezpieczenia społecznego, możliwość wzięcia urlopu w celu opieki nad ciężko chorym partnerem [Amson 1985, Insee 2008].

Pierwsze dane statystyczne dla Polski dotyczące kohabitacji odnoszą się do roku 1974. Według nich w związkach nieformalnych żyło 90 tys. par, co stanowiło 1%

związków małżeńskich [Janicka 2006]. Dane z Mikrospisu z 1995 r. wskazują, iż w związkach kohabitacyjnych pozostawało w Polsce 310 545 osób, przy czym proporcje płci były zasadniczo wyrównane. Zdecydowana większość kohabitantów legitymowała się wykształceniem zasadniczym zawodowym i podstawowym, co trzecia osoba posiadała wykształcenie wyższe [Slany 2001]. Związki osób kohabitujących były raczej udziałem osób w wieku 30-39 lat oraz 40-49 – 53% [Kwak 2005]. W świetle danych spisowych z 2002 roku liczba osób żyjących w związkach partnerskich wynosiła 396 tys. Największą liczbę takich związków tworzyli kawalerowie (ok. 52%) i panny (49%), następnie osoby rozwiedzione (34% mężczyzn, 30% kobiet). Nastąpił też wzrost liczby ludzi młodych do 29 r.ż. – 29% oraz osób z co najmniej średnim poziomem wykształcenia (50,1%), w tym wyższym – 12%. Widoczne są różnice pomiędzy wsią a miastem (odsetki te wynoszą odpowiednio 5,6% i 14,7%) [Slany, Ślusarczyk 2007]. W badaniach CBOS z 2008 roku 9% osób przyznało, że niezależnie od swojego stanu cywilnego, żyje z kimś w związku nieformalnym. Zazwyczaj są to najmłodsi respondenci, mieszkający w dużych i średnich miastach, osoby z wyższym wykształceniem, dobrze sytuowani, niepraktykujący religijnie [Boguszewski 2008]. Chociaż Narodowy Spis Powszechny nie pokazał dużych rozmiarów kohabitacji w Polsce, to badacze tego zjawiska uważają, że jego skala może być zdecydowanie wyższa od ujawnionej. Przyczynę takiego stanu rzeczy upatruje się w dwóch zjawiskach. Pierwszym z nich jest brak odniesień przeprowadzonych badań do lat poprzednich. Na przykład w badaniach nie pytano o kohabitację przed ślubem. Wielu młodych ludzi nie uważa wspólnego mieszkania i prowadzenia życia seksualnego za kohabitację. Drugą przyczyną jest niechęć Polaków do przyznania się do nieformalnego związku, z powodów religijnych, społecznych i obyczajowych [Poleszczuk 2002].

Badania prowadzone w krajach zachodnich wskazują jednoznacznie, że najczęściej kohabitują ludzie młodzi w wieku do 30 lat, panny i kawalerowie [Chaperon 1995, Daguet 1996]. W 2007 r. we Francji było to 0,6% mężczyzn i 8,8% kobiet w wieku do 19 lat i 51,6% mężczyzn i 66,5% kobiet do 29 r.ż. [*Mode de*… 2008]. W 2005 r. 63% francuskich dzieci w wieku poniżej 18 lat żyło w rodzinach pełnych, 18% w rodzinach, gdzie rodzice kohabitowali. 32% dzieci w wieku młodszym niż 3 lata żyło w rodzinach, gdzie rodzice nie mają ślubu [Chardon, Daguet 2007]. W Belgii w 2010 r. odnotowano 42159 małżeństw i 72191 zalegalizowanych kohabitacji [www.statbel.f.gov.be/fr/]. W wielu krajach zauważa się również nową tendencję, która sprzyja kohabitacji, a jest nią przedłużanie pobytu w domu rodziców wśród osób powyżej 30 lat. Taki fenomen określa się terminem *crowded nest* (zatłoczonego gniazda) [Slany, Ślusarczyk 2007].

Upowszechnienie się kohabitacji jest uzależnione od wielu czynników:

- obniżenia się zaufania do instytucjonalnego małżeństwa w kontekście osłabienia się więzi rodzinnej,

- dostępności i skuteczność środków antykoncepcyjnych,- obniżenia się religijności,

- złych warunków ekonomicznych, które nie pozwalają na zawarcie formalnego związku,

- wzrostu tolerancji wobec kohabitacji,

- pragmatycznego wymiaru kohabitacji: łatwość przekształcania takiego związku w formalny, a także łatwość jego zakończenia na wypadek niepowodzenia [Szukalski 2001].

Czynnikiem popularyzującym to zjawisko była również polityka socjalna państwa, która starając się niwelować zjawiska biedy i bezrobocia, niejako przy okazji, wypromowała „samotne", (bo bez prawnie poślubionego męża), matki". Do nasilenia zjawiska przyczyniło się także określenie kryterium dochodu na rodzinę, od którego przysługuje zasiłek. Jest on liczony od dochodu rodziców pozostających w związku małżeńskim. W przypadku par żyjących w związku nieformalnym liczono tylko dochód matki. Polityka fiskalna państwa, podobnie jak ustawa o pomocy społecznej, umożliwiła tej kategorii matek rozliczenia podatkowe na preferencyjnych zasadach. Obie formy pomocy „samotnym matkom" skłoniły je do niezawierania związków małżeńskich, mimo że było to niezgodne z intencją ustawodawcy [Ustawa o pomocy społecznej]

Istnieją przynajmniej dwie koncepcje teoretyczne wyjaśniające zjawisko kohabitacji. Pierwsza z nich to hipoteza konwergencji, która zakłada nieuchronność przemian życia małżeńsko-rodzinnego. Nie wskazuje ona na zjawisko „końca rodziny", ale raczej na nowy trend spowodowany opóźnianiem zawierania małżeństwa, przyzwoleniem na życie seksualne przed ślubem, zwiększającą się liczbą rozwodów. Koncepcja druga (klasyczno-uniwersalistyczna), traktując rodzinę jako powszechną, nieprzemijającą wartość uważa alternatywne formy życia za patologiczne i dysfunkcjonalne dla ładu społecznego [Slany, Ślusarczyk 2007]. Szukając przyczyn coraz większej popularności kohabitacji, jako alternatywy dla małżeństwa badacze zwracają uwagę na nastawienie nowego pokolenia na związki wysoce satysfakcjonujące, które mogą być epizodyczne i tymczasowe [Bauman 2011]. Wydłużony, poprzez dłuższy okres edukacji, czas poszukiwania partnera pozwala na przechodzenie kilku związków kohabitacyjnych.

Badacze zjawiska wyróżniają następujące rodzaje kohabitacji:

- kohabitacja poprzedzająca małżeństwo i stanowiąca okres przedłużonego chodzenia ze sobą,

- kohabitacja poprzedzająca małżeństwo i przygotowująca do niego,- kohabitacja, jako związek alternatywny do małżeństwa, - kohabitacja, jako forma niezamężnego życia.

Takie ujęcie kohabitacji prowadzi do jej potrójnego opisu, ponieważ pierwsze dwie możliwości opisują kohabitację jako „okresową fazę przed małżeństwem". Trzecia charakteryzuje partnerów, którzy odrzucili małżeństwo, jako związek

zdecydowanie mniej elastyczny i ograniczający ich wolność i niezależność. Możliwość czwarta jest alternatywą, lecz nie dla małżeństwa, a dla życia w pojedynkę.

I. Thery wyróżnia z kolei tylko dwa rodzaje kohabitacji, a kryterium podziału stanowi okresowość trwania związku. Wyróżnia on:

- Kohabitację tymczasową, rozpowszechnioną wśród młodych, ale i wśród rozwiedzionych, owdowiałych czy żyjących w separacji. Jest to związek oparty na uczuciu, ale nie ma on w perspektywie trwałości i założenia rodziny.
- Kohabitację długoterminową, opartą na założeniu trwałości tego związku, w którym partnerzy uważają swój związek za małżeństwo tyle, że nieformalne [za: Kwak 2005, zob. też Starowicz–Lew, Szczerba 1995].

Związki kohabitacyjne można sklasyfikować również względem osób, które w nim żyją. P. Szukalski przedstawia kohabitację „starego typu" oraz „nowego typu". Kohabitację „starego typu" tworzą osoby, które z przyczyn niezależnych nie mogą zawrzeć związku małżeńskiego, np. pozostające w separacji. Ten typ związków nieformalnych tworzą również osoby, które były już w związku małżeńskim. Złe doświadczenia i wspomnienia nie pozwalają im zawrzeć małżeństwa ponownie. Kohabitacja jest rodzajem zabezpieczenia przed ponowną błędną decyzją, motywacja wyboru w tym przypadku jest wynikiem pewnego rodzaju kalkulacji, a nie nowym wielkim uczuciem. Najczęściej powodowana jest obawą przed samotnością i pragnieniem bycia z kimś. Kohabitację „nowego typu" tworzą osoby niebędące nigdy w małżeństwie, a przeszkodą do zawarcia małżeństwa są ich przekonania [Szukalski 2004, zob. też Majkowski 2010].

Pomimo coraz większej popularności związków nieformalnych oraz zmiany w poglądach na temat modelu małżeństwa, to – jak wynika z badań [Dyczewski 2003, Pająk 2006, Komorowska-Pudło 2007,] dla Polaków rodzina to wciąż podstawowa komórka życia społecznego. Wyniki badań przeprowadzonych przez CBOS wskazują, że respondenci są podzieleni w opiniach na temat związków nieformalnych. Największą grupę (41%) stanowią ci, którzy uważają za wskazane, choć nieobligatoryjne, zawarcie małżeństwa przez osoby żyjące ze sobą bez ślubu. Co piąty badany (19%) jest zdecydowanie bardziej kategoryczny w tym względzie, uważa że osoby żyjące w konkubinacie bezwzględnie powinny zawrzeć małżeństwo, natomiast co trzeci (33%) wychodzi z założenia, że jeśli ludzie się kochają i ufają sobie, to nie ma znaczenia, czy wzięli ślub [Boguszewski 2008, zob. też Gizicka 2008].

Monoparentalność

K. Slany [2002] wprowadziła pojęcie „monoparentalności" na określenie samotnego rodzicielstwa. Jest ono odpowiednikiem francuskiego „monoparentales", włoskiego „monogenitore", angielskiego „lone-parent families " [Letablier 2010.]

Pojęcie to w społecznej świadomości jest przypisywane najczęściej kobietom, które same wychowują dzieci. W literaturze francuskojęzycznej przyjmuje się, że rodzinę monoparentalną tworzy rodzic mieszkający z dzieckiem do 25 r. życia [Algava 2003].[3]

Monoparentalność nie jest zjawiskiem homogenicznym, jednorodnym ze względu na przyczyny powstawania. Wyróżnia się samotne rodzicielstwo ze względu na:

- śmierć jednego z rodziców,
- rozwód lub separację,
- urodzenie dziecka przez samotną kobietę poza małżeństwem [Slany 2002].

Trifiletti [2007] ze względu na przyczyny monoparentalności wyróżnił 4 grupy państw:

1) Kraje Europy Południowej: Hiszpania, Włochy, Portugalia, w których główną przyczyną monoparentalności jest śmierć współmałżonka (ok.15-34%).

2) Kraje Europy Zachodniej: Francja, Hiszpania, Niemcy - główną przyczyną monoparentalności jest rozwód lub separacja (ok. 52%).

3) Polska i Słowenia to kraje, w których dominują dwie przyczyny samotnego rodzicielstw: śmierć współmałżonka i urodzenie dziecka przez samotną kobietę poza małżeństwem.

4) Kraje skandynawskie oraz Wielka Brytania, w których główną przyczyną monoparentalności jest urodzenie dziecka przez samotną kobietę poza małżeństwem (37 - 52%).

Od początku lat 60-tych zmienia się stan cywilny samotnych rodziców. We Francji w 1962 r. 55% gospodarstw z jednym rodzicem stanowiły wdowy, 15% rozwódki, 9% panny, a 21% kohabitantki. W 1982 31% wdowy, 38 % rozwódki, 15% panny. W 1999 11% wdowy, 47% rozwódki i 32% panny. [za: Algava 2003].

David wyróżnił 4 kryteria monoparentalności:

- prawne (stan cywilny)
- demograficzne (brak partnera stanu wolnego)
- ekonomiczne (większe ulgi i przywileje dla samotnego rodzica)
- subiektywne (własny, świadomy wybór) [David, Eydoux, Sechet 2004].

Rozpatrując zjawisko monoparentalności należy rozróżnić sytuację kobiet, dla których samotne macierzyństwo było świadomym wyborem, od samotnych matek „nie z wyboru", (porzuconych). W pierwszym przypadku najczęściej mamy do

[3] W Belgii przyjmuje się, że samotny rodzic to taki, który mieszka z dzieckiem własnym, adoptowanym lub wnuczkiem, kuzynem, bratankiem/siostrzeńcem [La monoparentalité à Bruxelles.2009].

czynienia z kobietami po 30 r. życia, z wyższym wykształceniem, aktywnymi na rynku pracy, niezależnymi finansowo, posiadającymi dobre warunki mieszkaniowe, mieszkającymi bez partnera, wywodzącymi się z rodzin inteligenckich, zamieszkałymi w dużych miastach [Kawula 2006, Chardon, Daguet, Vivas 2007, Letablier 2010]. W drugim przypadku są to najczęściej nastolatki, z małych miejscowości, posiadające niższe wykształcenie, wywodzące się z rodzin robotniczych i monoparentalnych, będące beneficjentkami opieki społecznej. Dla wielu kobiet ciąża była nieplanowana, przypadkowa i przede wszystkim niepożądana [Algava 2003, Chardon, Daguet, Vivas 2007, Letablier 2010].

W przypadku, kiedy kobieta samotnie wychowuje dziecko, wskazuje się na jej trudności i niedomagania w zakresie pełnienia przez nią macierzyńskiej roli. Trudności te można ująć w następujące kategorie:

- materialne, które wynikają z braku drugiego żywiciela rodziny, uzyskiwanie stosunkowo niskich dochodów z pracy i innych źródeł;
- psychiczne wynikające z braku emocjonalnego wsparcia ze strony mężczyzny w pokonywaniu codziennych trudności życia, także związanych z opieką i wychowaniem dzieci;
- opiekuńcze spowodowane zwielokrotnieniem jej obowiązków domowych i pracą zawodową;
- wychowawcze spowodowane brakiem wsparcia wychowawczego ze strony ojca i swoistych dla mężczyzny oddziaływań wychowawczych, cechujących się zwykle większym dystansem emocjonalnym, stabilnością i konsekwencją [Maciarz 2004, zob. też Gębuś 2006].

W przypadku mężczyzn tworzących rodziny monoparentalne wielu badaczy wskazuje, że pod względem ekonomicznym lepiej radzą sobie od kobiet, rzadziej korzystają z pomocy opieki społecznej, częściej też niż kobiety tworzą związki kohabitanckie [Slany 2002, Letablier 2010].

Zauważyć można wzrost liczby dzieci wychowujących się w rodzinach monoparentalnych. W 2006 r. 9% włoskich dzieci w wieku szkolnym mieszkało z jednym rodzicem, w Portugalii 10%, w Grecji, Hiszpanii 11%, Polsce 12%, Francji 14%, w Niemczech 15%, na Węgrzech, w Czechach, Finlandii, Norwegii 16%, Belgii 17%., Danii 19% [Chapple 2009].

We Francji 85% rodzin monoparentalnych tworzyły kobiety, [Chardon, Daguet,Vivas 2007, zob. też Lamourère 2004,] w Kanadzie 81,3 % [*www.statcan.gc.ca*].

Zgodnie z nowymi teoriami (kryzysowymi i systemowymi) rodziny odchodzi się od analizowania tego typu rodzin jako patologicznych. Teorie te nie stygmatyzują i zakładają możliwość powrotu rodziny do normalnego funkcjonowania. Propagowanie ich pomogłoby wykreować nowy wizerunek monoparentalności w świadomości społecznej [Slany 2002].

Single life

Fenomen singli zdaje się być ostatnim ogniwem przemian w rodzinie, które szły od społecznego familizmu w społeczeństwie preindustrialnym, poprzez rodzinę nuklearną i małodzietną społeczeństwa industrialnego, do społeczeństwa o znacznym odsetku singli. Same rodziny generacyjne przestały wywierać presję na dorosłe dzieci, by zakładały rodzinę. Wiele kobiet nie upatruje już samorealizacji w macierzyństwie, lecz w pracy zawodowej, a dla mężczyzn atrakcyjna partnerka to taka, z którą będzie miał wygodne życie. Życie bez rodziny staje się sytuacją funkcjonalną dla robienia kariery zawodowej. Nawet zaspakajanie potrzeb seksualnych znajduje inne, pozamałżeńskie środowisko.
[Majkowski 2010].

W literaturze przyjmuje się, że:

- Życie w samotności (single life) oznacza wszystkich ludzi żyjących samotnie, niezależnie od ich sytuacji cywilno - prawnej [Slany 2002].
- Single to osoby, które po osiągnięciu dojrzałości psychicznej, społecznej i zawodowej nie chcą wchodzić w trwałe związki. Przeszkodą w angażowaniu w nie są nie tylko nastawienie na karierę zawodową, samorealizację czy dążenie do sukcesu, ale często egoizm, wygodnictwo, lęk przed zaangażowaniem i odpowiedzialnością [Biernat, Sobierajski 2007, zob. też Czerka 2007, Czernecka 2011]. Kluczowym stwierdzeniem w tej definicji jest określenie „nie chcą wchodzić", a to oznacza samotność z wyboru. Definicja ta zawęża krąg osób samotnych do tych zdeklarowanych na bycie samotnym i przekonanych, że samotność jest dla nich najlepszym rozwiązaniem. Są to zwolennicy permanentnej samotności [Slany 2002, Lamourère 2004].
- Single to głównie osoby młode, aktywne, uzyskujące stosunkowo wysokie dochody. Traktują one swój status cywilny jako przejściowy i ciągle poszukujące odpowiedniej osoby na życiowego partnera czy partnerkę [Boguszewski 2008]. Są to zwolennicy samotności czasowej, która ściśle wiąże się z planami prokreacyjnymi.

Jaki więc jest współczesny singiel?

Najczęściej single to osoby w wieku od 25 do 50 lat, posiadające wyższe wykształcenie, częściej pracujące na wysokich stanowiskach, samodzielne, posiadające lepiej wykształconych rodziców, mieszkające w dużych miastach [Slany 2002, zob. też Paprzycka 2006].

Tuula Gordon uważa, że współczesny singiel jest różnie odbierany społecznie. Zależy to od jego płci. Zdecydowanie pozytywniej są odbierani mężczyźni żyjący w pojedynkę. Przed epoką ponowoczesną „staropanieństwo" było nieinteresujące, współczesne singielki są odbierane jako zagrożenie dla istniejącego ładu społecznego. „Stare panny" żyły w celibacie i nie spełniały podstawowej funkcji wymaganej przez społeczeństwo od kobiety - nie były matkami. Współczesnym

kobietom samotnym z wyboru przypisywana jest rozwiązłość i częste zmiany partnerów. Jest to dość popularny stereotyp. Badacze wiążą zjawisko samotności z wyboru z czynnikami demograficznymi (późniejszy wiek[4] i spadek liczby zawieranych małżeństw) i strukturalnymi (Zjawisko homogamii małżeńskiej, a w przypadku kobiet hipergamii, czyli niechęci do obniżania swoich wymagań.) [Paprzycka 2006, zob. też www.parship.fr].

Ciekawy obraz polskiego singla wyłania się z badania „Metra" pt. „Pokolenie wyżu", przeprowadzonego w 2008 roku przez MB SMG/KRC [www.emetro.pl]. O opinię pytano wówczas osoby żyjące w pojedynkę. Okazało się, iż wśród badanych, aż 47% singli widzi siebie w małżeństwie i 14% w nieformalnym związku. Wynika z tego, iż tzw. „singielstwo" mimo wszystko nie stało się stanem bardziej pożądanym niż stworzenie związku partnerskiego, a życie w pojedynkę traktowane jest jako okres przejściowy, a nie cel ostateczny

Pytanie dotyczące głównych zalet, jakie niesie ze sobą pozostawanie osobą żyjącą w pojedynkę, pozwala uzyskać najczęściej wymienianą przez singli odpowiedź, mówiącą o znaczeniu, jaką ma wolność i niezależność w zakresie dokonywanych wyborów. Zarówno tych, które mają kluczowe znaczenie, jak i związanych z codziennym życiem. Brak konieczności brania pod uwagę zapatrywań i dobra osób trzecich we wszystkich wymiarach życia, w tym dotyczących czasu wolnego, postrzegane jest przez singli za podstawowy walor tego stylu życia. Jest to nie tylko wolność od przymusu, ale również wolność działań. Za główny mankament życia w pojedynkę najczęściej uważa się pojawiające się poczucie osamotnienia i brak poczucia bezpieczeństwa.
[Żurek 2008].

Wielu psychologów wyraża pogląd, że wzrastająca liczba singli świadczy o kryzysie relacji między kobietami a mężczyznami i załamania poczucia wspólnoty międzyludzkiej. Jest to kolejna iluzja stwarzana przez coraz bardziej zabiegane społeczeństwo. Wydaje się jednak, że ubieranie samotności w jakąś ideologię stanowi jedynie przykrywkę dla lęków przed wchodzeniem w związki [Ruszkiewicz 2005].

Ponowoczesność kreuje postać singla również w mass mediach. Być może związane jest to z odkryciem tej właśnie grupy ludzi jako potencjalnie dobrych klientów. Kupują oni dobra konsumpcyjne takie jak samochody, sprzęt elektroniczny dla jednej osoby, a nie dla całej rodziny. W sieci internetowej istnieje niewiele portali dla singli a te, które działają, jak na przykład www.mydwoje.pl, www.aktywnisingle.pl czy francuskie www.les-celibataires.com, www.parship.fr najczęściej zajmują się kojarzeniem par lub sprzedają atrakcyjne wycieczki „tylko dla singli".

[4] W 2006 r średni wiek zawarcia związku małżeńskiego wyniósł w Belgii 32,8 dla kobiety, 35,8 dla mężczyzny, w Niemczech odpowiednio 29,6, 32,6 a w Polsce 25,2 i 27,4[opr. na podstawie danych z Urzędów Statystycznych w/w państw.]

Życiu w pojedynkę sprzyja także zjawisko „opóźniania dorosłości". W naukach społecznych dorosłość ujmowana jest w trzech perspektywach: prakseologicznej, czyli w kontekście określonych zadań, ról i funkcji społecznych, antropologicznej jako całościowy proces wzrastania jednostki niezależnie od jej statusu oraz recentywistycznej kładącej nacisk na aktualną sytuację życiową jednostki. Dorosłość jako stan społeczny jest wyznaczana przez takie wskaźniki jak niezależność ekonomiczna, wypełnianie obowiązków rodzinnych i obywatelskich. Człowiek staje się dorosłym dzięki nabywaniu psychicznych kompetencji: wzrost świadomości, adekwatność samooceny, koncentracja na autokreacji. W praktyce pedagogicznej znane są przypadki osób, które przez to, że przedwcześnie założyły rodzinę, mają nisko płatną pracę i korzystają z pomocy opieki społecznej, posiadają status dorosłego, ale nie posiadają autonomii. Czerka [2007] wymienia następujące przyczyny odraczania dorosłości:

- Środowisko rodzinne: nadopiekuńczość, zaniedbania fizyczne i emocjonalne, zbyt mała liczba wzorców i ideałów przekazywana dorastającemu. Część rodziców cieszy się ze wspólnego mieszkania z dorosłym dzieckiem. Dzieci stanowią antidotum na problemy małżeńskie, samotność.
- Szersze środowisko społeczne – ubóstwo ról społecznych oferowane młodemu człowiekowi, anomia społeczna, hedonistyczna filozofia życia, konsumpcjonizm, specyficzne postrzeganie młodości.

W 2007 92,4% Francuzów i 89,3% Francuzek w wieku 15-19 lat mieszkało jeszcze z rodzicami. Dla kategorii wiekowej 20-24 lata wskaźnik ten wynosił 62,8% dla mężczyzn i 45,6% dla kobiet, a dla osób w wieku 25-29 odpowiednio 22,9% i 10,8% [*Mode de…* 2008].

W Polsce 41% osób w wieku 25-34 lata mieszka z rodzicami (30% kobiet i 44% mężczyzn) w Unii Europejskiej zaledwie 28% (odpowiednio 20% i 32%) Ograniczony dostęp do rynku pracy, wysoki poziom bezrobocia, brak korzystnej dla młodych polityki mieszkaniowej prowadzi do sytuacji, w której młode pokolenie odracza moment rozpoczęcia życia na własną rękę. Najwcześniej domy rodzinne opuszczają mieszkańcy krajów nordyckich. Liczba osób mieszkających jeszcze z rodzicami nie przekracza 0,5-2% wśród kobiet i 3-8% wśród mężczyzn [Eurostat 2012]. Średni wiek usamodzielnienia się kobiet w Grecji wyniósł 23 lata, we Włoszech 27; natomiast mężczyzn odpowiednio 28 i 30. W krajach skandynawskich pomoc socjalna ze strony rządu pozwala młodym ludziom na poszukiwanie pracy zgodnie z ich oczekiwaniami, przez co ułatwia podjęcie decyzji o rozpoczęciu samodzielnego życia. W krajach śródziemnomorskich zasiłki są niskie, prawdopodobieństwo długiego bezrobocia wysokie, dlatego zobowiązania finansowe wobec dziecka spoczywają na rodzinie [Czerka 2007].

Kategoria osób, które są stanu wolnego i jednocześnie tworzą jednoosobowe gospodarstwo domowe, stale się powiększa we współczesnych społeczeństwach. Trudno jest też określić rozmiary zjawiska samotności. Jeśli przyjąć definicję, że

single life oznacza wszystkich ludzi żyjących samotnie, niezależnie od ich sytuacji cywilno – prawnej to single stanowią w Polsce 26% całego dorosłego społeczeństwa [www.bankier.pl] we Francji 36% [Insee], w Szwecji 28% [Lamourère 2004], w Belgii 15-16% [Des plus en plus…2008].

Przyjmując natomiast definicję, że samotność to świadomy wybór jednostki szacuje się, że single stanowią około 6% populacji [Boguszewski 2008, Brunet 2009].

Młodzi później zakładają rodziny, dłużej mieszkają ze swoimi rodzicami, bo chcą jak najdłużej cieszyć się życiem, więcej osiągnąć i być bardziej szczęśliwymi niż rodzice [Levesque 1999]. Zdaniem socjologów francuskich samotna kobieta, mieszkająca z rodzicami ma większe szanse na rynku zawodowym niż kohabitująca, a ta większe od mężatki z dzieckiem [Kaufmann 1999].

Związki powtórne

We Francji w 1994 r. małżeństwa rozwodników i wdowców stanowiły 17, 6% ogółu zawartych małżeństw, w 2004 - 19,3%. Natomiast powtórne związki rozwódek i wdów stanowiły 16,3% w 1994r. i 18,1% w 2004 [L. Richet-Mastain 2006].

Wg U.S. Census Bureau w USA w 2007 12% mężczyzn i 13% kobiet zawarło drugi związek małżeński [www.census.gov]. Częściej powtórny związek zawierały kobiety z południowych stanów i rejonów wiejskich, rzadziej korzystające z opieki socjalnej i uboższe. 47% związków kobiet, które wyszły za mąż po raz wtóry przed 25 r. życia i 34% tych, które zawarły drugi związek po 25 r. życia ulega rozpadowi [Cohabitation, marriage, divorce, and remarriage in the United States, 2002].

W Wielkiej Brytanii w 1971 roku powtórne małżeństwa stanowiły 20% wszystkich małżeństw, dziś ponad 40%. Obecnie 28 na 100 małżeństw przynajmniej dla jednego z partnerów jest drugim małżeństwem. Do 35 roku życia powtórne małżeństwa zawierają przede wszystkim osoby rozwiedzione. W każdym przedziale wiekowym powtórne małżeństwo zawierają częściej rozwodnicy niż rozwódki: 3 na 4 kobiety i 5 na 6 mężczyzn. Harry Benson, aby zwrócić uwagę społeczeństwa brytyjskiego na skalą rozwodów i ilość małżeństw powtórnych (dzieci nie są wychowywane przez biologicznego ojca), podaje rozwój tych zjawisk w minutach:

W 1950 roku powtórne małżeństwo było zawierane co 6,8 minut, w 1960 co 9,2, w 1970 co 6,4, w 1980 co 3,8, w 1990 co 3,9, a w 2000 co 4,2 minuty.

W latach 1950-1960 rozwód następował średnio, co 20 minut, a w 1970 co 8,4, w 1980- co 3,3, w 1990 -3,1, a w 2000 co 3,4 minuty.

W porównaniu z latami 50-mi w Wielkiej Brytanii jest teraz 25% mniej ślubów, a 5 razy więcej rozwodów.

Na 1000 żonatych mężczyzn w 1950 roku było 2,2 rozwiedzionych a w 2000 – 12,7. Na 1000 zamężnych kobiet w 1950 roku rozwiedzionych było 2,2 a w 2000 – 12,3. Do lat 50-tych milion rozwodów zdarzało się co 30 lat, od lat 80-tych co 6 lat [Benson 2003].

W Polsce w 1980 r. małżeństwa powtórne stanowiły 5% ogółu zawartych małżeństw, w 1990- 6,4%. Od tego czasu zaznacza się powolny spadek liczby takich małżeństw. W 1990 r. odnotowano ich 6,1%, a w 2009 6,0% [GUS 2011]. W 2000 roku zawarto 305385 powtórnych związków, w tym 4432 wdowców (1,5%) i 52177 rozwodników (17,1%) oraz 4135 wdów (1,4%) i 49045 rozwódek (16,1%). W 2005 roku zawarto 283194 małżeństwa powtórne, w tym 4252 wdowców (1,5%) i 53216 rozwodników (18,8%) oraz 4350 wdów (1,5%) i 49626 rozwódek (17,5%) [GUS2009]. Osoby rozwiedzione ponad 10-krotnie częściej w porównaniu z owdowiałymi, stają ponownie na ślubnym kobiercu.

Zawieranie związku małżeńskiego po raz trzeci lub kolejny jest w Polsce rzadkim zjawiskiem. W 2010 r. na 24.862 małżeństwa - 138 mężczyzn (0,55%) i 111 kobiet (0,44%) zawarło małżeństwo co najmniej po raz trzeci [Roczniki Demograficzne GUS 2011] W USA takie związki stanowią 3% ogółu zawartych małżeństw [www.census. gov].

Średni wiek zawarcia powtórnego związku małżeńskiego wyniósł (dla rozwiedzionych):

- w Polsce: 37,1 dla kobiet i 40,7 dla mężczyzn [Woźniak 2011],
- w Luksemburgu: 41,5 dla kobiet, 46 lat dla mężczyzn [Statec 2008, Informations Statistiques Récentes],
- we Francji (rejon Champagne-Ardenne): 44,6 dla kobiet, 47,8 mężczyzn [Insee 2008],
- w Belgii: 42 dla kobiety, 46 dla mężczyzny [www.statbel.fgov.be],
- w Kanadzie: średnio 39 lat bez względu na płeć [Clark, Crompton 2008],- w USA: 32,7 dla kobiet i 35,1 dla mężczyzn [www.census.gov].

W Polsce osoby owdowiałe zawierają związki małżeńskie średnio w wieku 53,4 kobiety i 61, 2 mężczyźni [Woźniak 2011].

Analizując zjawisko małżeństw powtórnych należy zauważyć skracanie czasu pomiędzy kolejnymi związkami w przypadku osób rozwiedzionych i wydłużanie w przypadku wdów i wdowców. W Polsce w 2010 r. czas, jaki upłynął od ustania jednego do sformalizowania kolejnego związku wyniósł dla wdów 8,6 lat, dla wdowców 5,3 lat. Dla rozwiedzionych kobiet 4,7, dla mężczyzn po rozwodzie 4,3 lata. [Tamże]. W USA średni czas między rozwodem a kolejnym związkiem małżeńskim wynosi 3,5 roku [www.census.gov].

L. Roussel wyróżnił następujące typy powtórnych małżeństw:

* Związek, który tworzy dwoje młodych ludzi bez dzieci z pierwszego związku. Małżeństwo to jest podobne do poprzedniego, trwa krótko, nawet, jeśli para kohabitowała przed ślubem.

* Związek, w którym oboje małżonkowie mają 30-39 lat i co najmniej 1 dziecko z poprzedniego związku – istnieje nadzieja na stabilne małżeństwo, jeżeli para będzie starała się wspólnie rozwiązać problemy związane z obecnością dziecka z pierwszego związku.

* Związek, w którym kobieta (najczęściej bezdzietna panna) jest dużo młodsza od męża. Dzieci mężczyzny albo zostały z byłą żoną, albo są wystarczająco dorosłe, żeby być samodzielne. Długość trwania związku zależy od różnicy wieku między małżonkami.

* Związek, w którym kobieta ma 40 lat i uważa się za nazbyt dojrzałą by mieć kolejne dziecko, oboje posiadają dzieci z poprzedniego związku.

* Związek, w którym kobieta jest niepłodna i nie ma dzieci z poprzedniego związku [Roussel, 1981].

Wielu autorów (np. W. Clark, S. Crompton 2008, R. Woźniak 2011) jest zdania, że wzrastająca liczba rozwodów w ostatnich latach wpłynie na rosnącą liczbę małżeństw zawieranych przez osoby „po przejściach", mimo wyższej skłonności osób po rozwodzie do tworzenia związków nieformalnych.

Rozwody i separacje

Zgodnie z art.56 § 1 Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego sąd orzeka rozwód na żądanie jednego małżonka, jeśli uzna, że wzgląd na dobro niepełnoletnich dzieci nie stoi temu na przeszkodzie i gdy, stwierdzi stały rozkład pożycia małżonków. Sąd ustalając zupełny i stały rozkład pożycia nie jest zobowiązany do oceny ważności jego powodów, tj. nie ma obowiązku badać, czy w świetle zasad współżycia społecznego można je uznać za wystarczająco doniosłe. Sąd jednak nie jest zwolniony od wszechstronnego wyjaśnienia, jakie były przyczyny rozkładu. 15 sierpnia 1999 r. zostały wprowadzone przepisy cywilno-prawne dotyczące separacji. Zgodnie z art.61§1: *„Jeżeli między małżonkami nastąpił zupełny rozkładpożycia, każdy z małżonków może zażądać, ażeby sąd orzekł separację"*. *„Orzeczenie separacji jest niemożliwe, gdyby przez nią miało ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków* (art. 61'§ 2). *Węzeł małżeński mimo orzeczenia separacji trwa, dlatego, małżonek pozostający w separacji, nie może zawrzeć małżeństwa z kimś innym"* (art. 61^4 § 2). Kościół katolicki nie uznaje rozwodów. Jeżeli rozwiedzeni zawarli cywilnie drugi związek małżeński, znajdują się w sytuacji, która wykracza przeciw prawu Bożemu, dlatego nie mogą oni przystępować do Komunii

Eucharystycznej tak długo, jak długo trwa ta sytuacja. Pojednanie przez sakrament pokuty może być udzielone tylko tym, którzy zobowiązują się żyć w całkowitej wstrzemięźliwości [*KatechizmKościoła Katolickiego* 1999]. Kościół katolicki dopuszcza separację. Separacja jest zerwaniem lub zaniechaniem wspólnoty życia dwojga małżonków przy dalszym trwaniu zawartego przez nich małżeństwa [Gajda 2000].

Ustalenie właściwej przyczyny rozwodów, rozkładu pożycia małżeńskiego nie jest sprawą łatwą, jest skomplikowane i często niemożliwe, ponieważ przyczyny konfliktów narastają, zmieniają się i w efekcie sprowadzają do sytuacji, co do której można mieć wątpliwości, czy jest skutkiem, czy przyczyną rozkładu pożycia małżeńskiego. E. Rosset [1986] wśród determinantów rozwodu wyróżnia:

- przesłanki rozwodu (prognozy, czynniki zwiększające jego prawdopodobieństwo, np. małżeństwa wymuszone, zbyt młody wiek zawarcia małżeństwa),
- czynniki rozwodu (industrializacja, urbanizacja, aktywizacja zawodowa kobiet, tolerancja opinii publicznej),
- przyczyny rozwodu (alkoholizm, niewierność, niezgodność charakterów).

Autorzy zajmujący się problematyką rozpadu małżeństwa i rodziny podają najczęściej następujące przyczyny rozwodów:

- zdrady małżeńskie i podejrzenia o zdrady,
- alkoholizm i inne formy uzależnień,
- rozczarowanie w małżeństwie, niespełnienie oczekiwań współmałżonka, niezgodność charakterów, uporczywa niezgodność koncepcji życia rodzinnego,
- brak mieszkania i stałych źródeł utrzymania,
- choroby jednego z małżonków (nerwice, psychozy, charakteropatie, choroby psychosomatyczne),
- agresję,
- nieporozumienia na tle pożycia seksualnego,
- opuszczenie małżonka i trwałe związanie się z inną osobą,
- zaniedbywanie rodziny (brak zainteresowania rodziną i domem, emigracja zarobkowa),
- brak miłości w małżeństwie, znudzenie wzajemnym pożyciem,
- niemożność, niechęć lub niezgodność, co do liczby posiadania dzieci,
- niewłaściwe przygotowanie młodych ludzi do pożycia małżeńskiego i rodzinnego,- niewłaściwy dobór współmałżonka [Tyszka 1974, Godorowski 1985, Rydzewski 1991, 1992, Kuciarska-Ciesielska 1993, Andrzejewski 2004, za Kempińska 2012].

M. Kozakiewicz [1975] zwraca również uwagę na czas znajomości przed ślubem (im krótszy, tym wyższe prawdopodobieństwo rozwodu już po roku jego trwania).

Od początku lat dziewięćdziesiątych, wraz z przemianami ustrojowymi oraz przeobrażeniami w świadomości społecznej i zmianami w funkcjonowaniu

współczesnych rodzin, intensywnie wzrasta w Polsce liczba rozwodów. Według danych GUS w roku 1991 orzeczono ich 33800, w 2000 roku 42800 [GUS 2008], a w 2010 61300 [Rocznik Demograficzny GUS 2011]. Natomiast liczba orzekanych sądownie separacji maleje od 11600 w 2005 r. do 2789 w 2010 [Rocznik Demograficzny GUS 2011].

Do wzrastającej liczby rozwodów przyczynia się niewątpliwie liberalizacja społecznych poglądów w tym zakresie. W 1988 rozwód potępiało 13,8% respondentów [Siemaszko], w 2006 r. już tylko 1,88% [Sobczak, za: Pospiszyl 2008]. Jak wynika z sondażu CBOS z 2008 w Polsce, co siódmy ankietowany (15%) bezwzględnie nie akceptował rozwodów, co piąty (20%) wychodził z założenia, że jeśli oboje małżonkowie zdecydują się na rozwiązanie swojego małżeństwa w drodze postępowania sądowego, nie powinni mieć ku temu żadnych przeszkód. Największą grupę badanych – blisko 2/3 ogółu (62%) stanowią umiarkowani zwolennicy rozwodów, którzy chociaż generalnie ich nie popierają, to w pewnych sytuacjach uznają za dopuszczalne. Akceptację rozwodów częściej niż pozostali wyrażają badani w wieku 25-34 lata (28%), respondenci z wykształceniem wyższym (25%) niepraktykujący religijnie (39%) [Boguszewski 2008b, zob. też: Przecławska, Rowicki 1997, Kryczka 1999, Klimkowska 2001]. Najczęściej wskazywaną przez Polaków wystarczającą przyczyną rozwodu jest brutalne traktowanie członków rodziny, opuszczenie jej przez jednego z małżonków, alkoholizm, zdrada małżeńska [Kryczka 2001]. Respondenci, będąc zarówno w młodszym, jak i w starszym wieku, są w zdecydowanej większości zwolennikami wierności w małżeństwie. Rygoryzm seksualny (seks pozamałżeński niedopuszczalny zarówno dla męża jak i dla żony) prezentuje większość badanych [Mariański 2001, MikołajczykLerman 2006].

Polska jest jednym z nielicznych krajów o znacznej i nieustającej przewadze liczby zawieranych małżeństw nad rozwodami i separacjami. W okresie powojennym na 1000 małżeństw przypadało średnio 119 rozwodów. W ostatnich latach współczynnik ten wzrastał i w 2002r. wzrósł, do 234, ale nadal jest on dużo niższy od notowanego w większości krajów [Rajkiewicz 2004].

Zjawisko coraz częstszego rozpadu rodziny można zaobserwować analizując dane dotyczące proporcji liczby rozwodów do liczby zawartych małżeństw w danym roku. W 2010 r. zawarto w Polsce 228337 ślubów, w tym samym roku orzeczono 61300 rozwodów. Proporcja liczby orzeczonych rozwodów do liczby zawartych małżeństw wyniosła 26,85%. Najwyższą proporcję liczby rozwodów do liczby małżeństw zanotowano w Belgii – 70,22%, Luksemburgu - 60,37%, we Francji - 53,21%, Szwajcarii -51,05% (tabela 1).

Tabela 1. Liczba małżeństw, rozwodów i proporcja liczby rozwodów do liczby zawartych małżeństw w 2010 r.

Państwo	Liczba małżeństw	Liczba rozwodów	Proporcja orzeczonych rozwodów do zawartych małżeństw
Australia *	116322	47963	41,23
Belgia	42159	28903	70,22
Francja	251654	133909	53, 21
Luksemburg	1749	1083	60,37
Nowa Zelandia	20900	8900	42,58
Polska	228337	61300	26,85
Szwajcaria	43257	22081	51,05

Źródło: *Opr. własne na podstawie danych z Urzędów Statystycznych w/w państw.*

*Stan na 2007

Nawet w państwie przy średniej stopie rozwodów jak w przypadku Polski rozpad rodziny kreuje armię sierot. Osoby wychowujące się w rodzinach rozbitych częściej niż ich rówieśnicy decydują się na rozwód w dorosłym życiu [Kempińska 2012, Majkowski 2010, Dixon 1995].

Zawarcie małżeństwa niekoniecznie oznacza długie i szczęśliwe życie. Dwoje ludzi musi pokonać niezliczoną liczbę barier, zanim wypracują związek, który da im zadowolenie.

„Konflikt to sytuacja, w której stykają się ze sobą wykluczające się potrzeby, życzenia, interesy, działania, poglądy. Rozpoczyna się jakimś błahym wydarzeniem, w którym ujawniają różnice między osobami" [Grabowscy i współ. 1998].

Konflikt w małżeństwie jest zjawiskiem występującym dosyć powszechnie. Osoby żyjące w diadzie wchodzą w spory w różnych dziedzinach życia. Nawet w harmonijnej rodzinie dochodzi do konfliktów. Należy sobie uświadomić, iż zawsze tam, gdzie dochodzi do konfrontacji pragnień i dążeń dwojga ludzi, konflikty będą nieuniknione.

W literaturze przedmiotu najczęściej stosowanym podziałem konfliktów jest podział zaproponowany przez Wallera. Wyróżniał on konflikty niszczące - dezintegrujące rodzinę i konflikty, których rozwiązanie przyczynia się do integracji członków wspólnoty rodzinnej. Charakterystycznym dla pierwszego rodzaju konfliktu jest dwustronne zaangażowanie współmałżonków. Partnerzy ranią się nawzajem, żadna ze stron nie chce wziąć odpowiedzialności za skutki konfliktu,

szydzą, wyśmiewają się ze współmałżonka. Taka postawa budzi napięcia, rozdrażnienie i poczucie bezsilności. Konflikty dezintegrujące wiążą się z poczuciem żalu, krzywdy czy osamotnienia w związku. Drugi rodzaj to konflikty integrujące, które wzmacniają więzi interperso nalne. Dojrzałość współmałżonków wyzwala w nich poszanowanie godności partnera, umiejętność artykułowania własnych uczuć i emocji, chęci do poszukiwania rozwiązań konfliktów [za: Ryś 1999, zob. też Ryś 1998, Hamer 1999.].

Konflikty małżeńskie mogą mieć wielorakie podłoże i wynikać, m.in.: z różnic charakterów, wieku, wykształcenia, usposobienia, niezgodności dążeń i ambicji partnerów, ich wychowania, nawyków wyniesionych z domu. Mogą wynikać też z rozbieżności wzorów kulturowych przeniesionych do małżeństwa, z różnych warstw społecznych czy środowisk, z jakich małżonkowie pochodzą. Poza tym często wynikają z niemożności przystosowania uczuciowego i seksualnego, ale także z egoizmu współmałżonków [Adamski 2002, Muszyński, Sikora 2008]. Jednym z czynników zakłócających małżeńską harmonię mogą być próby dopasowania partnera do idealnego obrazu, jaki drugi małżonek nosi w swojej wyobraźni, brak komunikacji w małżeństwie czy kontakty z rodziną współmałżonka [Braun-Gałkowska 1992, Liberska, Matuszewska 2001, Marynowicz-Hetka 1987].

Należy pamiętać, że konflikt niezałagodzony, nierozwiązany do końca może zniszczyć pozytywne uczucia łączące związek. Sytuacje dnia codziennego kształtują postawy, nawyki i wartości jej członków. Są niezwykle istotne i indywidualne dla każdej jednostki. Poglądy „wyniesione" z domu rodzinnego w trwały sposób kształtują osobowość dziecka. Wzory zachowań w sytuacjach ekstremalnych przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Dzieje się to często w sposób nieświadomy. Dzieci obserwując rodziców, w przyszłości bezwiednie naśladują ich w swoim własnym dorosłym życiu. Zakłócenia w czynnikach istotnych dla rodziny, np. rozbicie małżeństwa, zaburzenie stosunków międzyosobowych, konflikty w systemie wartości czy głębokie kryzysy związane z rozwojem rodziny utrudniają lub uniemożliwiają wypełnianie zadań na rzecz społeczeństwa. Nie zaspakajają również potrzeb jej członków. Sytuacje te mogą prowadzić do stanu rzeczy, który nazwać można patologicznym. Dezorganizacja życia rodzinnego pociąga za sobą szereg negatywnych skutków przejawiających się zwłaszcza w dalszym życiu dzieci z rodzin patogennych. Niewłaściwy klimat uczuciowy w strukturze rodziny oraz w stosunkach między jej członkami, stanowi jedną z przyczyn (nierzadko główną) zaburzeń w zachowaniu się dziecka. Występowanie różnego rodzaju stresów rodzinnych, awantur, niespokojnej atmosfery, powoduje znaczące skutki w zakresie kondycji psychiczno-intelektualnej, a także zdrowotnej dziecka. Niezadowolenie, z jakości życia rodzinnego, występowanie konfliktów wewnątrzrodzinnych wpływa negatywnie na emocje dziecka.

Ludzie radzą sobie z konfliktami na różne sposoby. Niektórzy w początkowej fazie mają tendencję do ucieczki od konfliktu, inni chętnie angażują się w niego, u

niektórych uruchamia się swoisty mechanizm izolacji społecznej. [Ziemska 2001, Chełpa, Witkowski 2007].

Sekret radzenia sobie z większością konfliktów i nieporozumień - a więc zapobiegania im, rozładowywania lub szybkiego rozwiązywania - polega na świadomym wykorzystaniu wiedzy i umiejętności. Oznacza to unikanie obwiniania, rezygnację z odwetu, wystrzeganie się beztroskiej ironii, rozpoznawanie i okiełznywanie ukry tych lęków, które znacznie komplikują pewne sprawy, zwłaszcza zaś umiejętności komunikowania się i słuchania oraz otwarcia na partnera [Howel, Jones 2002]. Istotnym elementem w sposobach rozwiązywania konfliktów jest właściwa komunikacja. Komunikowanie oznacza wyrażanie swoich uczuć, życzeń, myśli i wyobrażeń. Nie jest możliwe niekomunikowanie się. Także milczenie coś mówi, tyle, że sygnały niewerbalne bywają często źle zrozumiane. Partner odczytuje z nich to, co podsuwają mu własne obawy i życzenia [Fischaleck 2000.] Podczas prób komunikowania się należy zwrócić uwagę, czy w relacji z małżonkiem mówimy do niego, czy rozmawiamy z nim. Rozmowa jest wtedy, gdy jedna osoba mówi, a druga słucha i ustosunkowuje się do tego, co usłyszała. Wtedy dopiero, kiedy usłyszymy odpowiedź, mamy poczucie, że jesteśmy wysłuchani i właściwie zrozumiani. Wtedy dopiero może nastąpić wymiana uwag, opinii i poglądów *[Katechezy dla narzeczonych* 2009].

W rozwiązywaniu konfliktów małżeńskich ważnym elementem może być także sztuka wzajemnego kompromisu. Małżonkowie powinni ustalić między sobą takie formy kontaktu, które pozwolą każdą ze stron wzajemnie zadowolić. Niekiedy wystarczy podczas rozmowy przeprosić współmałżonka. Skutecznym przeciwdziałaniem eskalacji frustracji będzie poczucie odpowiedzialności za swoje działania [Aronson 1997].

Rozwód jest efektem decyzji jego uczestników, choć najczęściej dochodzi do niego na życzenie jednego z partnerów. Istotę rozwodu określają trzy cechy: rozłąka, dobrowolność i destrukcja. Bohannan stworzył koncepcję sześciu typów rozwodu:

- Rozwód emocjonalny – oddalanie się partnerów. Przestają się oni angażować w małżeństwo, zanikają pozytywne uczucia, które są zastępowane niechęcią, obojętnością i rozczarowaniem.
- Rozwód legalny – jest potwierdzeniem, że decyzja o rozstaniu nie zamyka się tylko w sferze prywatnej, ale istnieje też jako fakt społeczno-prawny. Partnerzy z góry ustawieni są w roli przeciwników procesowych.
- Rozwód rodzicielski – zmiany, jakie dokonują się w relacji rodzice – dzieci. Jego istota polega na uregulowaniu kilku problemów np. wskazania miejsca zamieszkania dzieci, określenie typu opieki czy kontaktów rodzicielskich.
- Rozwód ekonomiczny – dotyczy zmian dokonujących się w sytuacji materialnej rodziny.
- Rozwód środowiskowy – sprowadza się do zmian zachodzących w życiu towarzyskim osób rozwiedzionych.

- Rozwód psychiczny – to proces uzyskiwania psychicznej autonomii poprzez odseparowanie się od wpływów byłego partnera.

Dla kobiet niebezpieczną konsekwencją rozwodu może być wejście w „pułapkę podwójnej regresji", polega ona na połączeniu dwóch wzajemnie się wspomagających procesów występujących u samotnej matki: regresji do spraw własnego dziecka (następuje przejście z sytuacji osoby współodpowiedzialnej do sytuacji osoby samodzielnie wykonującej funkcje przypisane obojgu rodzicom) z regresją do roli dziecka własnych rodziców (pomoc rodziców polega na udzielaniu dorosłej córce niewłaściwie pojęte

go wsparcia grozi uzależnieniem i utratą autonomii). Rozwiedzione matki częściej są klientkami opieki społecznej, co obniża ich mobilność i zdolność do poszukiwania oparcia we własnych umiejętnościach. W gospodarstwach prowadzonych przez samotnego rodzica odnotowuje się brak hierarchii władzy, szybszą dojrzałość i samodzielność dzieci oraz często odrzucenie, rozłąkę, tęsknotę, samotność [za: Beisert 2000].

Małżonkowie niedojrzali w sferze emocjonalnej i społecznej zaczynają myśleć o rozwodzie w momencie pojawienia się pierwszych konfliktów rodzinnych i napięć, zamiast podjąć wspólny wysiłek, by przezwyciężyć być może początkowy kryzys. Upatrują oni w rozwodach jedyne i proste i najskuteczniejsze ich zdaniem wyjście z trudnej dla siebie sytuacji. Małżonkowie, którzy uświadomili sobie, iż konflikt doprowadził do głębokiego kryzysu szukają niekiedy pomocy w wyspecjalizowanych placówkach. Aby wzajemne relacje mogły ulec poprawie, muszą oni niewątpliwe wykazać się dobrą, nieprzymuszoną wolą uczestnictwa w terapii małżeńskiej.

Negatywne doświadczenia związane z rozwodem rodziców bywają dodatkowo obciążone trwającymi długo konfliktami między rodzicami. Trudna sytuacja dzieci i młodzieży w rodzinach rozwiedzionych pogłębia się o nowe skomplikowane doświadczenia np. powtórne małżeństwo rodzica, kontakt z rodzicem, który odszedł, a także z dziadkami i dalszą rodziną Poczucie osamotnienia dziecka (bez względu na wiek) rośnie, gdy rodzice włączają go w walkę między sobą. Konflikty małżeńskie podczas trwania procesu rozwodowego działają zakłócająco na spójność rodziny, na rozwój dziecka, przyczyniają się do zachwiania poczucia bezpieczeństwa i oparcia w rodzinie. Młodzież z rodzin dysfunkcyjnych najczęściej w okresie narastania konfliktu buntuje się przeciwko zakazom i nakazom, np. poprzez nawiązywanie kontaktów seksualnych.

4. Rola ojca w opiece i wychowaniu dzieci

Jedną z przyczyn rozpadu rodziny jest ograniczenie (lub brak) kontaktu dziecka z drugim rodzicem - najczęściej ojcem. Szacuje się, że ok. 60% osób rozwiedzionych wychowywało ponad 56 tys. nieletnich dzieci [Rocznik Demograficzny GUS 2009] Jaka jest więc rola współczesnego ojca?

Wg prawa ojcem jest mężczyzna, który:

- jest mężem matki dziecka urodzonego w małżeństwie lub przed upływem 300 dni od jego ustania albo unieważnienia,
- dziecko dobrowolnie uznał,
- dziecko adoptował,
- którego, ojcostwo zostało ustalone sądownie [*Encyklopedia popularna PWN* 1982].

Od strony biologicznej pojęcie ojca jest całkowicie zrozumiałe - jest to mężczyzna, który jest dawcą nasienia, potrzebnego do poczęcia dziecka [Ryś 1998]. W starożytnej Grecji i Rzymie ojcem był nie ten, kto spłodził, ale ten, kto uznał dziecko za swoje [Kasprzak 2004]. Reprezentował on rodzinę na zewnątrz, będąc zarazem sędzią i najwyższym kapłanem wewnątrz niej. Był również dysponentem zarówno losów życiowych, jak i zasobów materialnych całej rodziny. [Pospiszyl 1980] Uświęcone w średniowieczu ojcostwo straciło nieco blasku w Oświeceniu, kiedy podjęto pierwsze próby zakwestionowania absolutnej władzy ojcowskiej [Kasprzak 2004]. Za moment przełomowy radykalnych przeobrażeń modelu rodziny uważa się zakończenie II wojny światowej. W okresie powojennym w większości rodzin kobiety nie pracowały zarobkowo i zajmowały się dziećmi w domu. Ojciec był głównym żywicielem rodziny, najbliższych widywał wieczorami lub podczas weekendów. W Wielkiej Brytanii okres od końca lat 30-tych do 70-tych nazywa się czasem „nieobecnego ojca". W ostatnich latach wraz ze wzrostem liczby rozwodów i rodziców samotnie wychowujących dzieci, temat nieobecnego ojca powraca w nowym znaczeniu. Odnosi się do mężczyzn, którzy w wyniku separacji lub rozwodu widują się z dziećmi rzadko lub tracą z nimi kontakt. W krajach, gdzie wskaźnik rozwodów jest najwyższy, sytuacja ta stała się przedmiotem dyskusji publicznej. Niektórzy mówią o „śmierci taty" [Giddens 2008, zob. też Delumeau 1995].

David Blankenhorn wyraża pogląd, że w społeczeństwach, w których wskaźnik rozwodów jest wysoki, problemem jest nie tylko brak ojców, ale upadek samej idei ojcostwa, co może mieć fatalne skutki, gdyż wiele dzieci dorasta dziś bez autorytetu, do którego mogłyby się zwrócić w potrzebie. Chłopcom dorastającym bez ojców trudno będzie w przyszłości sprostać zadaniu rodzicielstwa [Giddens 2008]. Zachowanie ojca wobec dziecka ma istotne znaczenie, bowiem dzieci chętniej wzorują się na czułym i serdecznym ojcu, niż na tym, który jest surowy lub nieobecny [Braun-Gałkowska 2001].

Wielu dorosłych pomimo najlepszych intencji nie dostrzega druzgocącego wpływu, jaki na dzieci wywiera rozwód lub separacja. Usprawiedliwiając własne postępowanie nie zauważają, że rozpad rodziny wyrządza młodym głęboką krzywdę. Rozwód nigdy nie odbywa się bez konfliktu, a przecież dla nastolatka, który przechodzi właśnie okres radykalnych zmian, dom powinien być miejscem stabilnym.

Rozwiązywanie małżeństwa przez rozwód uznawane jest za jeden z większych życiowych stresów. Na skali tzw. punktów krytycznych plasuje się tuż za takimi przeżyciami jak śmierć bliskiej osoby czy zagrażająca życiu choroba [Szczerba 1991].

Świat mężczyzn to zgodnie ze stereotypem dynamizm, dominacja, przedsiębiorczość i aktywność. Mężczyzna spełnia się w pracy zawodowej, a kobieta to przede wszystkim matka. Od wieków pozycja mężczyzny wydaje się być uprzywilejowana. W większości społeczeństw powszechny był (wynikający z

androcentryzmu) patriarchat - system, w którym mężczyźni bądź to przez rytuał, prawo, tradycję, zwyczaje, edukację czy też poprzez użycie siły określają, jakie zadanie będą wykonywać kobiety [Bem 2000]. Teorie ewolucjonistyczne i socjobiologiczne tłumaczą patriarchalny system społeczny logiczną konsekwencją naturalnych różnic płciowych wynikających z dążeniem człowieka do zagwarantowania sobie sukcesu reprodukcyjnego. Zainteresowanie mężczyzn władzą wynika z potrzeby podniesienia własnej atrakcyjności, co umożliwia z kolei spłodzenie większej liczby potomków. Kobiety są z kolei zainteresowane więziami, dzięki którym możliwe jest uzyskanie wsparcia a nie władza, gdyż dla nich sukcesem reprodukcyjnym jest z kolei wybór jak najlepszego „samca", który nie tylko przekaże najlepsze geny, ale i pomoże w opiece nad potomstwem. [Pankowska 2005].

W ostatnich latach pojęcie roli ojca i matki w procesie wychowania uległo daleko idącym przeobrażeniom. 2-3 wieki temu rola ojca sprowadzała się do żywiciela rodziny. Między nim a dziećmi panował dystans. Ojciec nie okazywał swym dzieciom uczuć, ale dawał im jednak poczucie bezpieczeństwa i pewności. Jest, jak twierdził J.Cz. Babicki „*mniej uczuciowo z dzieckiem związany, rzadko zbliża się ustępliwie do dziecka, zostawiając to matce. On wymaga, aby dzieci (...) nie przeszkadzały hałasem, nie ruszały jego rzeczy. Szacunek do pracy ojca utrzymującego rodzinę, daje się odczuwać w nastroju domowym. Dziecko chce zostać w przyszłości tym, czym jest ojciec, bawi się naśladując zajęcia ojca.*" [*Pedagogika opiekuńcza Józefa Czesława Babickiego* 1980]

Wzrost autonomii kobiet, emancypacja zawodowa, zmniejszenie rozrodczości spowodowały odchodzenie od tradycyjnego postrzegania mężczyzn.

W kulturze współczesnej istnieją dwa konkurujące ze sobą paradygmaty męskości: tradycyjny – opiera się na dualizmie ról płciowych, asymetryczności cech męskich i kobiecych. Nowy paradygmat akcentuje równość oraz partnerstwo mężczyzn i kobiet. Dewizą życiową mężczyzny staje się współdziałanie, a nie dominacja. Tradycyjny model rodziny zakłada, że ojciec pracuje zawodowo, a matka zajmuje się domem i dziećmi. Mężczyzna spełniając rolę żywiciela rodziny nie musi angażować się w opiekę nad dzieckiem i prace domowe. W nowoczesnym modelu zakłada się, że wychowanie może opierać się nie tylko na utrzymaniu rygoru, ale także na traktowaniu dziecka, jako partnera [Arcimowicz 2004, zob. też Montreuil 2011].

Współcześnie ojciec coraz częściej przebywa z dziećmi już od ich wczesnego dzieciństwa, a nawet uczestniczy w oczekiwaniu na dziecko i jego narodzinach. Ciągle jednak jest dla dzieci rodzicem mniej znanym, a przyczyną tego zjawiska jest m.in.: brak czasu (przeciążenie pracą zawodową, delegacje, poszukiwanie dodatkowych źródeł zarobku, przemęczenie), kwalifikacji i chęci [Mierzwiński

1997]. Codzienny obraz ojca współczesnego nie jest nazbyt optymistyczny. Jeżeli pracuje, to jest mało zainteresowany domem, a potem najczęściej ogląda telewizję, interesuje się sportem i samochodem [za: Kawula 2006, zob. też.Kurzawa 2010]. Polski przedszkolak może liczyć na bliski kontakt z ojcem przez 50-60 minut tygodniowo. Badani ojcowie przyznawali, że gdyby nie wspólne posiłki w domu – głównie kolacje – to niewiele wiedzieliby o swoich dzieciach. Właśnie podczas wspólnych kolacji rozmowy z dziećmi prowadzi blisko 78% ojców [Janukowicz 2002, zob. też Fanning, McKay 2003]. Z badań M. Truszkowskiej przeprowadzonych w latach 1995-2000 wynika, że wciąż zbyt mały jest udział ojców w opiece i wychowaniu dzieci. Tylko 36% badanych mężczyzn podejmowało się pielęgnacji potomka podczas jego choroby. W prawie połowie badanych rodzin ojciec nie pomagał w odrabianiu lekcji, ani nie bywał na spotkaniach z wychowawcą. Część wychowawców szkolnych stwierdziła, że ojców w ogóle nie zna [Kawula, Brągiel, Janke, 2006, zob. też Falkowska 1998]. Z badań światowych natomiast wynika, że ojcowie młodsi coraz częściej uczestniczą w obowiązkach domowych, częściej można ich spotkać w przychodniach lekarskich podczas obowiązkowych szczepień [Ouellet, Forget, 2003]. Częściej karmią, przewijają i przygotowują posiłki Afroamerykanie niż biali, czy Latynosi [*The changing role of the modernday father* 2012].

Do matek, dużo częściej niż do ojców, młodzi zwracają się w sprawach edukacji seksualnej, szkoły, religii, przyjaciół, tzw. kłopotów sercowych. Ojcowie zaznaczają swoją obecność w wyjaśnianiu kwestii politycznych, realizacji planów zawodowych i spraw związanych z nauką szkolną. Cztery piąte badanych jest zadowolone z czasu, który poświęciły im matki, a tylko 1/3 z czasu, który poświęcił im ojciec [Biernat, Sobierajski 2007]. Nic, więc dziwnego, że coraz częściej zaznacza się udział dziadków w wychowaniu i opiece nad wnukami. Niekiedy przejmują oni te funkcje całkowicie[Dyczewski 2003, zob. też Kowalczyk 2001, Tyszkowa 1992].

J. Śledzianowski wyróżnił trzy kategorie ojców ocenianych przez własne dzieci:

– idealny – to mężczyzna bez wad, wolny od nałogów, o pogłębionym życiu religijnym,
– realny,
– postrzegany, jako margines. Do tej kategorii należą mężczyźni odrzuceni przez badane dzieci, najczęściej z wykształceniem podstawowym lub zawodowym, bezrobotni, prawie zawsze alkoholicy, którzy rozstali się z rodziną [Kawula 2006, zob. też badania Pouliot, Saint Jacques 2005].

Funkcja ojca powinna rozwijać się zaraz po urodzeniu dziecka. Chodzi o pomoc i współudział w pielęgnowaniu niemowlęcia oraz wsparcie psychiczne dla żony w dniach lęków i przejściowych depresji, które są naturalne w okresie okołoporodowym.

Syn potrzebuje ojca, aby dowiedzieć się, co oznacza bycie mężczyzną. Można się tego nauczyć tylko przy udziale mężczyzn, a nie kobiet. Chłopiec musi zobaczyć,

jak mężczyźni obchodzą się ze swoją siłą, agresją, stresem, jak się kłócą, z czego się śmieją, jak się poruszają i co ich interesuje. Córki z kolei potrzebują od ojca przede wszystkim potwierdzenia kobiecości. Jako kobiety chcą czuć się akceptowane i doceniane przez rodzica o przeciwnej płci. Dzięki ojcu zyskują wgląd w męski świat" [Arens 2005]. Nieobecność ojca pozostawia większe ślady w psychice syna niż w psychice córki [Pospiszyl 2004, zob. też Fromm 2002].

Obecność ojca w rodzinie i w domu wzmacnia też poczucie bezpieczeństwa u matki, co również ma duże znaczenie dla prawidłowości jej kontaktów z dzieckiem. Funkcje opiekuńcze ojca powinny być pełnione z takim nastawieniem emocjonalnym i taką motywacją, aby umacniały więź rodziny i dawały satysfakcję wszystkim jej członkom. Jeżeli chodzi o postawę wychowawczą, to właśnie ojcowie odznaczają się na ogół większą stanowczością i surowością.

O. Poli [2008] wskazuje na następujące różnice w sposobie wychowania u matek i u ojców:

Ojciec:

- jest bardziej bezpośredni i szczery w dialogu z dziećmi,
- nie boi się powiedzieć „*Radź sobie sam",*
- nie jest skłonny do obniżania poprzeczki,
- nie boi się poszanowania własnych wymagań, potrafi powiedzieć „*Nie tylko Twoje potrzeby się liczą",*
- traktuje dziecko jako zdolne do rozumienia,
- pomaga mu w podejmowaniu odpowiedzialności, nie próbuje chronić dziecka przed konsekwencjami, lecz uczy znieść je z godnością,
- łatwiej dostrzega w dziecku wady,
- konfrontuje dziecko z rzeczywistością. Chce go nauczyć jak radzić sobie z codziennymi trudnościami.

Dziecko, które jest przywiązane do obojga rodziców jest mniej podatne na sytuacje stresowe, wcześniej rozwija niezależność i autonomię, uczy się podstawowego zaufania do świata i własnych mechanizmów wewnętrznej kontroli **[**Plopa, 2011]

Brak wzoru męskiego: ojca - mężczyzny lub niewłaściwe wypełnianie tych ról może spowodować zaburzenia w sferze socjalizacji płciowej. Aktualnie poprzez wyłączenie ojców z procesu wychowania powstaje próżnia w relacji ojciec – syn, co skutkuje tym, że chłopcy nie są zdolni do wytworzenia w sobie właściwego i zdrowego wizerunku własnej męskości. W efekcie wielu nastolatków wkraczających w wiek męski ma niepełne bądź fałszywe pojęcie o męskości [Smith 2002.]. J. Augustyn uważa, że mężczyzna zakładający rodzinę winien być „świadom potrzeby zbudowania swojego autorytetu, gdyż bez uznania w rodzinie nie może on mieć realnego wpływu na dzieci". Niekiedy z powodu braku uznania, ojcowie wycofują się z życia rodzinnego i całe wychowanie dzieci oddają w ręce matki. Są mężczyźni, którzy usiłują brak realnego autorytetu zastąpić siłą, despotyzmem,

krzykiem, stwarzaniem sytuacji zagrożenia i lęku, nieadekwatnym do przewinienia karaniem, nieuzasadnionym ograniczaniem wolności dzieci. Natomiast ojciec bez autorytetu nie może ofiarować synowi daru męskiej tożsamości [Augustyn 2002, zob. też, Spock 1998, Eichelberger 1998, Półtawska 2000, Walesa 2001]. Ojcowie stwarzający swemu dziecku właściwy klimat emocjonalny, pozwalający na częste kontakty z rówieśnikami, udzielający pozytywnych wzmocnień jego aktywności kształtują w nim te cechy osobowości, które ułatwiają mu pozytywne relacje z rówieśnikami [za: Kawula 2006].

G. Corneau podaje dziesięć najbardziej typowych zachowań synów, którzy byli pozbawieni opieki ojca:

- Bohater – bohaterstwo opuszczanego i zaniedbywanego przez ojca chłopca jest wynikiem nieukształtowanej identyfikacji z rolą mężczyzny. Typ ten nie jest pewny swojej męskości, cechuje go przesadne dążenie do sukcesów, które wynika nie tylko z braku identyfikacji z ojcem, ale także ze zbyt silnego wpływu na niego matki.
- Dobry chłopiec – pragnie przypodobać się wszystkim dookoła, stara się nie sprzeciwiać innym i wypełniać ich wolę. W sytuacji, gdy jest to niemożliwe przesadnie ich za to przeprasza.
- Wieczny młodzieniec – ma beztroski stosunek do życia, jest naiwny i łatwowierny. Unika pracy i stałych związków, które wymagają odpowiedzialności i zobowiązań. Często popada w stany depresji i przygnębienia, gdyż jego cechy charakteru nie pozwalają mu na osiąganie sukcesów. Mężczyzna o tym typie przejawia tęsknotę za ojcem poprzez okazywanie arogancji matce, negowaniu jej wartości i zasad.
- Podrywacz – jest pewny siebie, radosny, uwodzicielski. W głębi duszy natomiast jest zagubiony i samotny. Te negatywne uczucia stara się tłumić poprzez coraz to nowsze podboje miłosne.
- Homoseksualista – wykazuje pociąg seksualny do osób tej samej płci. Przyczyną tej orientacji nie jest – jak twierdzi większość znawców zajmujących się tym tematem - nadmierny związek syna z matką, lecz tęsknota syna za ojcem. Skutkiem tego jest nieodpowiedni stosunek do własnego ciała.
- Feminista – stara się za wszelką cenę bronić wszystkich kobiet. Satysfakcję czerpie tylko w sytuacji, gdy widzi wdzięczność bądź fascynację ze strony kobiety lub otoczenia.
- Narcyz – egocentryk. Jest miły dla otoczenia, jednak tylko wtedy, gdy wzbudza zainteresowanie i podziw. Panicznie boi się samotności i odtrącenia.
- Buntownik – jest osobą agresywną, zawziętą. Cechuje go skłonność do chęci dominacji nad innymi ludźmi. Pragnie on nad wszystkim i wszystkimi panować. Często taki mężczyzna jest członkiem gangów, sprawcą przestępstw i wykroczeń.
- Desperat – wykazuje on skłonności do autodestrukcji i samobójstw. Takie zachowanie wiąże się z niemożnością skierowania swojej agresji na zewnątrz.

Mężczyzna taki nie może poradzić sobie ze swoimi negatywnymi emocjami i dlatego tłumi je w sobie. Z czasem jednak te negatywne uczucia zaczynają go przerastać i wpływa to niekorzystnie na jego psychikę.

- Nałogowiec – wykazuje skłonność do nałogów, bowiem to właśnie w nich upatruje ukojenia swych smutków i żalów [Pospiszyl 2007].

Zmiany w postrzeganiu roli ojca w opiece i wychowaniu dziecka zauważyć można również w polskim prawie.

1 stycznia 2010 roku weszła w życie nowelizacja Kodeksu Pracy. W myśl nowego Kodeksu nie tylko matki, ale również ojcowie mogą korzystać z płatnego urlopu z powodu urodzenia dziecka. Zgodnie z art. 182 Kodeksu Pracy pracownik – ojciec może wziąć urlop ojcowski, który nie jest odejmowany od czasu urlopu, przysługującego matce. W latach 2010-2011 wymiar urlopu macierzyńskiego wynosił 7 dni. W 2012 r. pracownik - ojciec mógł wykorzystać urlop w wymiarze do 2 tygodni. Urlop ojcowski można wykorzystać do ukończenia przez dziecko 12 miesięcy życia. Nie jest on obowiązkowy, dlatego pracodawca udziela go tylko na pisemny wniosek pracownika złożony, co najmniej 7 dni przed rozpoczęciem korzystania z urlopu (pracodawca nie może odmówić jego udzielenia). W czasie trwania urlopu pracownikowi - ojcu przysługuje zasiłek. Wysokość zasiłku to 100% średniej pensji z ostatnich 12 miesięcy. Niestety urlop ojcowski przysługuje pracownikowi – ojcu tylko wtedy, gdy jest on zatrudniony na podstawie przepisów kodeksu pracy [Kodeks Pracy].

Brak oparcia ze strony ojca, złe relacje z nim w połączeniu z niedostateczną opieką i odczuwanym zbyt małym oparciem ze strony matki uniemożliwiają dziecku zaspokojenie podstawowej potrzeby bezpieczeństwa, a w konsekwencji prowadzić mogą do zaburzeń w przystosowaniu emocjonalnym. Skłóceni, zajęci sobą rodzice albo nie okazują swojemu dziecku zainteresowania, co może być odczuwane jako odtrącenie lub włączają je w sferę konfliktów. Posługiwanie się w takich wypadkach dzieckiem (przekupstwo, wyrażanie negatywnych opinii o drugim z rodziców) jest zawsze szokiem. Takie dzieci są rozdarte wewnętrznie, zastraszone. Rodzice nie stworzą, właściwej relacji wychowawczej z dziećmi, jeżeli uprzednio nie zbudują głębokiej więzi małżeńskiej między sobą. Więź ta jest jednocześnie podstawą i celem małżeństwa. Niewłaściwy klimat uczuciowy w relacjach między rodzicami stanowi główną przyczynę zaburzeń w zachowaniu dziecka. Należy również pamiętać, że wiele szkód wyrządza dzieciom sytuacja, gdy całe życie ojca (a często i matki) jest podporządkowane awansowi ekonomicznemu rodziny. Traci na tym więź rodzinna, wypaczają się ideały domowego wychowania przez źle pojętą koncepcję utożsamianą z posiadaniem wartości materialnych. Coraz powszechniejszym zjawiskiem staje się pełnienie ról rodzicielskich nieadekwatne w stosunku do potrzeb i oczekiwań dzieci.

4.1 Postawy rodzicielskie

Dysfunkcjonalność rodziny wyraża się między innymi osłabieniem więzi uczuciowej między jej członkami, utratą poczucia przynależności oraz eliminowaniem sfery emocjonalnej na korzyść wartości materialnych. Na tym tle pojawia się niedostatek psychicznego kontaktu dzieci z rodzicami. Według E. Kozdrowicz [2001] rodzice często są nieobecni w doświadczeniach i przeżyciach dzieci, nie dając im wystarczającego oparcia - co rodzi niepewność, nieufność i lęk oraz prowadzi do swoistego zagubienia dziecka. W przekonaniu H. Izdebskiej [1980] "*Mieć bliskich i czuć się samotnym to najgorszy rodzaj samotności, ponieważ zabija w człowieku nadzieję, osłabia motywację, deformuje psychicznie"*. Samotność może się pojawić w różnych okresach życia, wyjątkowo niebezpieczna jest jednak w okresie dorastania, któremu towarzyszy zwiększona emocjonalność oraz liczne napięcia nerwowe. W tym okresie życia dziecka szczególnie potrzebuje dowodów uczucia ze strony rodziców. Problematyka osamotnienia dziecka w rodzinie jest coraz częściej podejmowana przez pedagogów, a poczucie to określa się też mianem "sieroctwa duchowego" lub "sieroctwa emocjonalnego". Głównym wyznacznikiem sieroctwa duchowego jest przeżywanie przez dziecko faktu odtrącenia emocjonalnego. Może więc towarzyszyć sieroctwu społecznemu lub naturalnemu, może też wystąpić samoistnie na tle braku zrozumienia i miłości w rodzinie, przy równoczesnym zabezpieczeniu biologicznych potrzeb dziecka. W takich przypadkach dzieci mają zapewnione bardzo dobre, czasem wręcz luksusowe warunki materialne, a jednak boleśnie odczuwają swoje osamotnienie. Subiektywne odczuwanie własnego sieroctwa duchowego może powstać w różnych układach rodzinnych. Podstawowym jego źródłem jest zaburzenie więzi emocjonalnej między rodzicami a dzieckiem. Najczęściej spowodowane jest brakiem czasu, późnymi powrotami z pracy, przemęczeniem, nadmiernym angażowaniem się w sprawy zawodowe czy towarzyskie. Źródło sieroctwa duchowego dzieci tkwi również w niedostatecznym rozumieniu ich przez rodziców. Spowodowane jest słabym kontaktem psychicznym rodziców z dzieckiem, nieznajomością jego indywidualnych potrzeb i przeżyć oraz niewłaściwym interpretowaniem jego reakcji i zachowań. W konsekwencji rodzice niewiele wiedzą o swoim dziecku, a w podejmowanych czynnościach wychowawczych nie biorą pod uwagę indywidualnego wymiaru jego potrzeb [Maciarz, 1991]. Wyniki badań H. Cudaka [1999] wskazują na zdecydowanie lepszą znajomość przez rodziców potrzeb biologicznych swoich dzieci niż ich potrzeb psychicznych. Przyczyny bywają rozmaite, najczęściej tkwią w niskim poziomie kultury i świadomości wychowawczej rodziców, w preferowaniu zdrowia fizycznego i wartości materialnych czy też w uprawianiu autokratycznego stylu wychowania. Dzieci osamotnione mają też poważne trudności w przystosowaniu się do warunków

szkolnych. Cechami najbardziej utrudniającymi przystosowanie okazały się: roztargnienie, nerwowość oraz niska wytrwałość w realizacji zadań [Sendyk 2003].

Rodzice są żywicielami, opiekunami, wychowawcami. Podejmują też za dziecko decyzje i ponoszą odpowiedzialność za drogę jego życia [Ziemska 1977]. Ich rola jest nie do przecenienia. Człowiek przez całe życie przyjmuje na siebie różne role, te najważniejsze, pozostawiające ślad po człowieku na przyszłość, są pełnione w rodzinie. Jednak, jak zauważa J. Rembowski [1986] *role męża, żony, ojca i matki, oraz rola dziecka realizują się w pełni i ujawniają swoje bogactwo tylko w rodzinie harmonijnie funkcjonującej.*

Chociaż zarówno matka, jak i ojciec, mają wpływ na kształtowanie się osobowości dziecka, to nie w każdym okresie jego życia jest on jednakowy. Rola matki w chwili urodzenia dziecka jest maksymalna; w miarę jednak rozwoju dziecka maleje, aby wraz z rosnącą jego dorosłością powoli zanikać. Rola ojca natomiast, minimalna w momencie urodzenia, z biegiem czasu wzrasta nieustannie - równolegle do zmniejszającej się roli matki. Znaczenie tych dwóch ról wyrównuje się około 7 roku życia. Później zyskuje na znaczeniu rola ojca. Zmieniające się znaczenie ról ojca i matki wiąże się ściśle z ich zróżnicowaniem (na przykład w zależności od płci), a także z zapotrzebowaniem psychicznym dziecka [Lepa 1982].

Dla prawidłowego rozwoju dziecka potrzebne są obie postacie roli – męska i kobieca. Niezbędne są także miłość, akceptacja i zainteresowanie. Istotnym elementem psychospołecznego oddziaływania rodziny są przejawiane przez rodziców postawy rodzicielskie, które można zdefiniować, jako *tendencję do zachowania się w pewien specyficzny sposób w stosunku do dziecka* [Ziemska 2009]. Postawy rodziców wobec dzieci determinowane są ich własną historią rozwojową i zasobami interpersonalnymi oraz podmiotowymi właściwościami dziecka: temperamentem, płcią, wiekiem, możliwościami rozwojowymi [Plopa 2005]. Postawy rodzicielskie kształtują się w oparciu o interakcje z własnymi rodzicami w okresie dzieciństwa. Interakcje te stosują pewne wzory zachowań, które mogą być naśladowane, modyfikowane lub odrzucane [Ziemska 2009]. Czynnikami determinującymi w przyszłości przejawianie postaw rodzicielskich mogą być: brak pozytywnego dziedzictwa społecznego dla tworzenia ról rodzinnych, oczekiwanie na dziecko (dziecko chciane lub niepożądane), brak satysfakcji z własnego życia, wpływ osoby z najbliższego otoczenia na jednego z rodziców oraz zaburzenia osobowości rodziców [Bochniarz 2010].

Cechą charakterystyczną rodzin dzieci zagrożonych jest niespójność podstaw. Kiedy rodzice zachowują się konsekwentnie, postępowanie dziecka wraz z wiekiem staje się coraz bardziej stabilne. Brak konsekwencji oddziałuje na nie ujemnie.

Swobodny kontakt z dzieckiem, warunkujące go zrównoważenie uczuciowe rodziców i ich autonomia wewnętrzna stanowią podłoże powstawania prawidłowych postaw wobec dziecka. Do postaw właściwych należą:

• Akceptacja dziecka i przyjęcie go takim, jakie ono jest.

• Współdziałanie z dzieckiem (zainteresowanie rodziców zabawą i pracą dziecka a także wciąganie go w zajęcia rodziców i sprawy domu).

• Dawanie dziecku właściwej dla jego wieku rozumnej swobody.

• Uznanie praw dziecka w rodzinie, jako równych bez przeceniania i niedoceniania jego roli.

Jeżeli dziecko otrzymuje to wszystko od rodziców: czuje się bezpiecznie, jest pewne siebie, ufne wobec rodziców, otwarte na ludzi.

Rodzice mogą również przybierać w stosunku do dziecka postawy niewłaściwe. Wyrażają się one poprzez:

- niechęć i dystans do dziecka,
- odrzucenie dziecka, brak zainteresowania jego problemami,
- stawianie nadmiernych wymagań, rygorystyczne egzekwowanie nakazów i zakazów,
- nadmierną opiekuńczość, zbyt wielką i niepotrzebną troskę.

Skutkiem wymienionych wyżej niewłaściwych oddziaływań wychowawczych są różne dysfunkcje osobowości, przejawiające się w społecznym funkcjonowaniu dziecka, a potem dorosłego. Należą do nich między innymi: brak samodzielności, postawy lękowe, skłonność do izolacji, agresja, trudności w nawiązywaniu kontaktów z ludźmi, nadmierna uległość [Aue 2006].

M. Ziemska wymienia 4 typy postaw niewłaściwych: odtrącającą, unikająca, zbyt wymagającą i nadmiernie chroniącą.

Przy nadmiernym dystansie uczuciowym i dominacji rodziców mamy do czynienia z **postawą odtrącającą**. Dziecko jest odczuwane, jako ciężar, rodzice nie lubią dziecka, żywią wobec niego uczucie rozczarowania, zawodu, urazy. Opiekę nad nim uważają za odrażającą lub przekraczającą ich siły. Nie okazują uczuć pozytywnych, demonstrują negatywne, otwarcie go krytykują, nie wnikają w motywy jego postepowania czy potrzeby. Postawa ta sprzyja kształtowaniu u dziecka, agresywności, nieposłuszeństwa, kłótliwości, kłamstwa, zahamowania rozwoju uczuć wyższych. Może też powodować zastraszenie, bezradność, trudność w przystosowaniu się na skutek zahamowania.

Przy nadmiernym dystansie uczuciowym rodziców, ich uległości i bierności mamy do czynienia z **postawą unikającą**. Postawę tę charakteryzuje ubogi stosunek uczuciowy między rodzicami a dzieckiem, obojętność uczuciowa. Przebywanie z dzieckiem nie sprawia im przyjemności czasem bywa odczuwane jako trudne (są wtedy bezradni). Kontakt z dzieckiem jest pozorny, maskowany obdarzaniem prezentami, nadmierną swobodą. Rodzice zbywają próby nawiązania kontaktów przez dziecko, nie zabezpieczają jego potrzeb, są lekkomyślni. Efektem może być: niezdolność do nawiązywania przez dziecko trwałych więzi uczuciowych, dziecko jest uczuciowo niestałe, nastawione antagonistycznie, niezdolne do obiektywnych

ocen, bardziej skłonne do nawiązywania przelotnych kontaktów seksualnych, konfliktowe, niezdolne do koncentracji i wytrwałości w nauce.

Nadmiernie skoncentrowanie na dziecku, uległość to cechy postawy **nadmiernie chroniącej.** Podejście do dziecka jest bezkrytyczne, przesadna pobłażliwość, nadopiekuńczość, rozwiązywanie za nie trudności, ograniczanie samodzielności, ograniczanie swobody, uzależnienie od rodziców. Postawa ta może powodować opóźnienie dojrzałości emocjonalnej, społecznej, bierność, brak inicjatywy, uległość lub też poczucie większej wartości, zarozumialstwo, tyranizowanie rodziców, egoizm.

Nadmierna koncentracja na dziecku i dominacja to cechy postawy **nadmiernie wymagającej,** zmuszającej i korygującej. Rodzice nie liczą się z jego indywidualnymi cechami i możliwościami, z góry zakładają dostosowanie się jego do stawianych wymagań. Dziecko znajduje się pod presją, aby dorównać idealnemu wzorowi. Rodzice narzucają autorytet, rządzą dzieckiem, odmawiają prawa do samodzielności, ograniczają swobodę, aktywność, narzucają sztywne reguły, nie dopuszczają odstępstw, stosują nagany. Efektem tej postawy jest brak wiary we własne siły, niepewność, lękliwość, obsesje, uległość, pobudliwość, przystosowanie społeczne, bunt [Ziemska 2009].

H. Izdebska wymienia błędy wychowawcza rodziców, które uwidaczniają się w postawie ich dorosłego dziecka, organizowanie dzieciom sterylnych warunków, „ubezwłasnowolnienie" dzieci przez narzucenie im własnych racji i doświadczeń, zbytnia surowość i autokratyczny sposób kierowania procesem wychowania, przesadna pobłażliwość, zła organizacja życia rodzinnego, nadmierna koncentracja na nauce przy jednoczesnym wyłączeniu dziecka z codziennego życia rodzinnego [Izdebska 1975].

W literaturze amerykańskiej wyróżnia się osiem syndromów postaw rodzicielskich:

- Postawa zorganizowana i skuteczna (brak przyzwolenia, ciepło, spokojny dystans). Rodzice przejawiający ten syndrom w skrajnym stopniu stawiają dziecku wysokie wymagania i wedle tego standardu sterują dzieckiem, kształtują i oceniają, motywują za pomocą nagród i pochwał. Efekt dzieci są uspołecznione, układne, uległe, czasem nieśmiałe i zamknięte w sobie.
- Postawa demokratyczna (przyzwolenie, ciepło, spokojny dystans). Rodzice manifestujący tę postawę dopuszczają dyskusję nad obowiązującymi w rodzinie zasadami i zachęcają do niej. Efekt – dzieci aktywne, towarzyskie, życzliwe, twórcze i niezależne.
- Postawa sztywna, kontrolująca (brak przyzwolenia, wrogość, spokojny dystans). Rodzice wprowadzają liczne nakazy, zakazy, które egzekwują w sposób sztywny, chłodny, czasem precyzyjny. Efekt – dzieci boją się autorytetów i odrzucają je. Pod płaszczykiem uległości wypracowują repertuar zachowań manipulacyjnych, mogą uciec z domu.

- Podstawa zaniedbywania (przyzwolenie, wrogość, spokojny dystans). Rodzice na wszystko dziecku pozwalają, formułują niewiele nakazów i zakazów. W skrajnych przypadkach dziecko jest odrzucane i zaniedbywane. Efekt - dzieci są słabo przygotowane do pełnienia dorosłych ról i mogą odrzucać akceptowane wzorce społeczne. Może dojść do zachowań autodestrukcyjnych, izolacji i unikania ludzi.
- Nadopiekuńczość (brak przyzwolenia, ciepło, duże zaangażowanie emocjonalne nacechowane lękiem). Rodzice dają wsparcie, formułują liczne nakazy i zakazy, ale towarzyszy temu duże zaangażowanie emocjonalne i wysoki poziom lęku. Dzieci są uległe, zależne, zamknięte w sobie i nieśmiałe. Trudno jest im się usamodzielnić.
- Rozpieszczanie (przyzwolenie, ciepło, duże zaangażowanie emocjonalne nacechowane lękiem). Dziecko ma niewiele zakazów i nakazów, które może łamać bezkarnie. Ono steruje emocjami rodziców, jest samodzielne, ale nieposłuszne, roszczeniowe, agresywne i narcystyczne.
- Autorytaryzm, wrogość, neurotyczność (brak przyzwolenia, wrogość, pełne lęku zaangażowanie emocjonalne). Rodzice formułują liczne zakazy i nakazy, które egzekwują w sposób sztywny, towarzyszy temu krzyk, gniew, kary fizyczne. Dzieci są pełne lęku złości, buntownicze, o skłonnościach bardzo agresywnych.
- Neurotyczny lęk (przyzwolenie, wrogość, duże zaangażowanie emocjonalne nacechowane lękiem. Rodzice często biją dziecko, rzadko go kontrolują i mało się o niego troszczą. Dzieci znerwicowane, zaburzone, stroniące od ludzi, nieśmiałe i kłótliwe [McWhirter 2005].

Wraz z rozwojem dziecka rodzice zmieniają stosunek do niego. Prawidłowe postawy rodzicielskie nie są sztywne, ale zmieniają się w miarę jak dziecko wzrasta. [Ziemska 1977]. Już starożytni Hindusi zalecali ojcu, aby do siódmego roku życia potomka odnosił się do niego jak do władcy, do piętnastu lat – jak do podwładnego, później zaś – jak do przyjaciela [Kotarbiński 1967].

Odwiecznym obszarem sporów rodziców i dorastających dzieci pozostają wyobrażenia młodego pokolenia o wychowaniu i jego metodach. Młodzież często manifestuje konieczność zmiany stylu wychowania, z jakim ma do czynienia w swoich domach. Domagają się większej autonomii i wolności, deklarują demokratyczny styl wychowywania swoich własnych dzieci. Z badań M. Janukowicz [2003] wynika, że młodzież marzy o modelu rodziny, w którym kochająca i zaradna matka, pracowity i zaradny ojciec zachowają umiar pomiędzy pracą zawodową a życiem rodzinnym i znajdują więcej czasu dla siebie i dla swoich dzieci. Zdaniem 78,3% młodych respondentów ich domy w przyszłości będą się różnić od tych, w których są wychowywani przede wszystkim tym, że członkowie rodzin będą żyli ze sobą, a nie obok siebie.

Nie ma jednej uniwersalnej recepty na wychowanie. Każdy rodzic, tak jak każda osoba zajmująca się wychowaniem, przyjmuje pewien styl, sposób zachowania w

stosunku do wychowanka. Styl wychowania, jaki stosuje się w rodzinie, ma duży wpływ na jej funkcjonowanie pod względem wychowawczym [Łobocki 2003]. Styl pełni rolę porządkującą i podkreślającą schematyczność pewnego modelu zachowań, ma charakter długotrwały i nieograniczony [de Tchorzewski 2002].

W literaturze wyróżnia się trzy rodzaje stylów wychowania: autokratyczny, demokratyczny i liberalny.

Najbardziej rygorystyczny jest **styl autokratyczny**. Charakteryzuje się dużym dystansem między domownikami. Rodzice kierują dziećmi poprzez polecenia, nakazy, uznają jedynie własne racje i nie zwracają najmniejszej uwagi na ich sprzeciwy. Traktują je instrumentalnie, nie dostrzegają potrzeby poszanowania ich godności czy indywidualności. Nie dopuszczają dzieci do podejmowania jakichkolwiek decyzji w sprawach rodziny i wymagają bezwzględnego posłuszeństwa. Przymuszają je do różnych zachowań, a za niespełnianie stawianych im wymagań surowo karzą, nierzadko stosując przemoc [Łobocki 2003]. Autokratyczny styl wychowania, zwłaszcza w jego postaci skrajnej, nie sprzyja na ogół osiąganiu pozytywnych efektów w dziedzinie kształtowania osobowości dziecka. Dzieci, przyzwyczajone do bezwzględnego posłuszeństwa, a darzące rodziców uczuciem, przejmują często ich wzorce postępowania, zachowują się despotycznie, a nawet okrutnie wobec młodszych lub słabszych kolegów, na których mogą wywierać presję. Dziecko wychowane w stylu autokratycznym jest niestałe emocjonalnie, ma obniżone aspiracje (poczucie, że i tak się nic nie uda), jest z reguły bardzo nerwowe.

Innym skrajnym stylem wychowania jest **styl liberalny.** Przypomina on pod pewnymi względami wychowanie niekonsekwentne czy też ingerowanie w sprawy dziecka i w jego zachowanie wyłącznie od przypadku do przypadku. W rodzinie, która stosuje liberalny styl wychowania, dziecko korzysta z daleko idącej swobody, układa sobie zajęcia i własne życie bez zainteresowania i zgody matki i ojca. Rodzice przyjmują słuszne, ich zdaniem, założenie, że dziecku należy pozostawić całkowitą swobodę, że nie trzeba hamować jego aktywności i spontanicznego rozwoju. Interwencja następuje tylko w wyjątkowych wypadkach, w sytuacji drastycznego naruszenia norm społecznych. Wpajanie norm i zasad moralnych zaczyna się w tym systemie wychowania późno, opóźniony jest także proces socjalizacji dziecka. Przywykłe do tego, że rodzice zaspakajają niemal wszystkie jego zachcianki i niczego mu nie zabraniają, dziecko niełatwo wyzbywa się swego egocentryzmu i z trudem przystosowuje się do grupy rówieśniczej. Brak poczucia bezpieczeństwa wywołuje u takich dzieci niewielką ciekawość intelektualną, nieśmiałość, ogranicza ich wyobraźnię. Dziecko ma również kłopoty z nawiązywaniem więzi emocjonalnych [Dąbrowska, Wojciechowska-Charlak 1997]. Styl ten stwarza warunki dla zbyt swobodnej spontaniczności i aktywności dziecka. Bez jakichkolwiek zasług czy osobistego wkładu zajmuje ono w rodzinie najwyższą pozycję [Łobocki 2003].

Najbardziej skuteczny wychowawczo jest **styl demokratyczny**. Ma on najkorzystniejszy, najbardziej pobudzający wpływ na rozwój dziecka. Wychowywane w takim stylu dziecko jest pełnoprawnym członkiem rodziny – ma prawo głosu w sprawach, które jej dotyczą. Swoje obowiązki i zadania dziecko przyjmuje bez potrzeby ich narzucania. Rodzice posługują się perswazją i argumentowaniem. Więź emocjonalna z rodzicami jest bardzo silna. W takiej rodzinie dominuje życzliwość, wzajemne zaufanie i sympatia. Styl demokratyczny ma bardzo duży pozytywny wpływ na dziecko. Jest one uspołecznione, stabilne emocjonalnie, przyjacielskie, czerpie zadowolenie z własnej pracy, jest ambitne, chętnie pokonuje przeszkody [Dąbrowska, Wojciechowska-Charlak 1997].

Bardzo często stosowaną formą w wychowaniu dzieci są kary i nagrody. To szczególny rodzaj wzmocnienia rodzicielskich zabiegów wychowawczych, czasami wynik zachwytu nad dzieckiem, uznania jego osiągnięć, wyrażanie uczuć, a czasem efekt rodzicielskiej bezradności wychowawczej. Nie ma gotowej recepty odpowiadającej na pytania: kiedy, w jaki sposób i za co nagradzać i karać potomstwo. Każde dziecko jest niepowtarzalne i w związku z tym wymaga od nas indywidualnego traktowania.

Nagrody i kary odgrywają szczególnie ważną rolę w procesie wychowania, w wzmocnieniu pozytywnym lub negatywnym zachowań człowieka, jednak rzadko stosuje się przemyślany system nagród i kar. Z wiarą we własne siły wiąże się potrzeba uznania i sukcesu. Ciągłe nagany i niezadowolenie rodziców ze wszystkiego, co się robi; zniechęca do wysiłku. Nagradzając nawet niewielkie postępy zachęca się dziecko do dalszych prób.

Nagroda spełnia następujące funkcje:

- umacnia w dziecku wiarę we własne siły i wartości,
- realizuje potrzebę uznania i sukcesu,
- zachęca do podejmowania coraz trudniejszych zadań,
- dostarcza dodatnich uczuć i radości oraz jest przyczyną dobrego samopoczucia,- wzmacnia więzi uczuciowe z osobami nagradzającymi,
- działa dodatnio na tych, którzy są świadkami nagradzania.

Warunkiem skutecznego nagradzania jest dobra znajomość dziecka.

Rodzice bardziej wierzą w skuteczność kar niż nagród. Potrzeba karania występuje wówczas, jeśli ulegnie załamaniu system wychowawczy rodziny. Kara tłumi chwilowo określoną reakcję, ale jej nie eliminuje, nie wyklucza. Umiejętne stosowanie odpowiednio dobranych kar jest konieczne wszędzie tam, gdzie wskutek popełnionych błędów przez rodziców doszło do niepowodzeń i trudności wychowawczych. Karanie, tak jak nagradzanie wymaga znajomości dziecka, orientacji w jego zainteresowaniach, potrzebach, zamiłowaniach.

Kara powinna być sprawiedliwa, adekwatna do popełnionego przez dziecko negatywnego czynu, proporcjonalna do przewinienia, dostosowana do właściwości psychofizycznych dziecka. Zbyt surowa sprawia, że dziecko uważa się za

pokrzywdzone i ma do rodziców pretensje, dziecko przestaje czuć się winne, natomiast ukarane za słabo w stosunku do przewinienia, bagatelizuje karę i traktuje tak, jakby jej w ogóle nie było. Dziecko musi rozumieć, za co zostało ukarane i dlaczego.

Oprócz kar szkodliwych (cielesnych, straszenia dziecka, wyzwisk, krzyków, izolacji) istnieją kary pedagogiczne, które nie poniżają godności karanego i karzącego, a ich jedynym celem jest poprawa postępowania dziecka. Zaliczają się do nich:

- kara naturalna – ma ograniczone możliwości stosowania, jest konsekwencją winy,
- ukazywanie konsekwencji niewłaściwego zachowania,
- tłumaczenie i wyjaśnianie,
- odmawianie przyjemności,
- wyrażanie swego smutku i zawodu, dezaprobaty dla zachowania dziecka,
- milczenie rodziców,
- czasowe odebranie przyznanego przywileju.

Dobór kar powinien zależeć od winy dziecka, okoliczności przewinienia, jego psychiki i wieku [Jundziłł 1986].

5. Szanse edukacyjno-zawodowe młodzieży

O starcie oświatowo-zawodowo-społecznym młodzieży decyduje w znacznym stopniu dynamika ciągu rodzinnego, na który składa się tradycja awansu kulturalnego i oświatowego w rodzinie, aktualna pozycja społeczna rodziców oraz ich poziom aspiracji kształceniowych. Badacze uważają, że pozycja zawodowa i społeczna przejawia tendencje do samoutrwalania się [Kawula 2009, zob. też Sztompka 2002]. Kłopoty pracownika niewykwalifikowanego często dziedziczy następne pokolenie. Procent młodzieży niekończącej szkoły średniej a pochodzącej z rodzin o niskich kwalifikacjach jest dwukrotnie wyższy w porównaniu z młodzieżą z rodzin dobrze sytuowanych [Hamburg 1994]. Dzieci pracowników niewykwalifikowanych i biednych mają niewielkie szanse na wyrwanie się ze spirali biedy. Porównanie uczniów kontynuujących naukę i niekontynuujących ujawniło istotne różnicę w następujących wymiarach: status społeczno-ekonomiczny, pozytywne nastawienie rodziców do wykształcenia, struktura rodziny, zdolności ucznia. Uczniowie niekontynuujący wykształcenia pochodzili z rodzin o niskim statusie, mieli w domu mniej pomocy naukowych i mniej możliwości uczęszczania na dodatkowe zajęcia pozaszkolne, rzadziej byli wychowywani przez oboje biologicznych rodziców, matki były słabiej wykształcone i posiadające mniejsze oczekiwania edukacyjne. Osoba, która porzuciła szkołę znajduje się w gorszej sytuacji ekonomicznej, obniża się także jej samoocena. Świadomość, że porzucenie

szkoły rodzi taki sam problem w następnym pokoleniu nie napawa optymizmem [McWhirter 2005, zob. też Kawula 2009]. Osoby, które wychowywały się w rodzinach o niskich aspiracjach edukacyjno-zawodowych szybciej niż ich rówieśnicy zakładają rodziny [Kempińska 2012].

Natomiast wzrastający poziom wykształcenia powoduje przesunięcia w hierarchii wyznawanych wartości. Zdobycie zawodu, dyplomu ukończenia studiów wyższych, a później pracy (dobrze płatnej) wyprzedza decyzje matrymonialne i prokreacyjne. Dziewczęta, Amerykanki, mieszkanki Europy Północnej i Zachodniej pochodzące z rodzin o wysokim statusie społecznym zdecydowanie częściej niż chłopcy na pierwszym miejscu stawiają karierę niż założenie rodziny [Royer 2006, Kempińska 2012].

Z badań CBOS z 1999 r. wynikało, że po ukończeniu szkoły ponadpodstawowej zdecydowana większość młodych Polaków chciała podjąć wyższe studia. Największą determinację w tym kierunku wykazywali uczniowie liceów ogólnokształcących (90%), a następnie techników i liceów zawodowych (odpowiednio 71% i 60%) [Sęk 1999]. Możliwość osiągnięcia wysokiej pozycji zawodowej jest przez młodzież i rodziców identyfikowana z posiadaniem wyższego wykształcenia. Dorośli najchętniej widzieliby swoje córki w zawodach medycznych (częściej lekarza niż pielęgniarki) - 27% lub w zawodach związanych z wykształceniem pedagogicznym - 11%. Dla syna marzą o zawodach związanych z wykształceniem technicznym - 21%, medycznym - 13% lub prawniczym - 10% [Wciórka 2009].

W 2011 14,8% mężczyzn i 19,0% kobiet z wyższym wykształceniem 29,1 % mężczyzn i 33,8% kobiet ze średnim i odpowiednio 22,0% 24,4% z podstawowym/gimnazjalnym kontynuowało naukę [GUS 2012].

Kluczowy dla współczesnego ubóstwa, nie tylko w Polsce, jest problem trwałości, czyli tak zwanej reprodukcji biedy, pozostawania w błędnym kole niedostatku i deprywacji, trwania i odtwarzania się w następnych pokoleniach mechanizmów wyrzucających całe kategorie ludzi na margines życia społecznego, prowadzących do ich trwałej marginalizacji i wykluczenia, a także do tworzenia się tak zwanej *underclass,* rozumianej jako efekt wielowymiarowej deprywacji biedy skumulowanej, skoncentrowanej i utrwalonej. Dramatyzm współczesnej biedy nie zawsze polega na tym, że zagraża ona zdrowiu i życiu, lecz na niebezpieczeństwie utrwalenia się, przekazania następnym pokoleniom, czyli po prostu dziedziczenia sytuacji niedostatku ekonomicznego i towarzyszących mu negatywnych zjawisk. Oscar Lewis w 1959 roku po raz pierwszy użył terminu *culture of poverty*. Wyodrębniając „kulturę ubóstwa" Lewis podkreślał, że zaproponowana przez niego perspektywa kieruje uwagę na coś więcej niż tylko upośledzenie ekonomiczne. (Lewis 1964) [za: Tarkowska 2000].

Kultura ubóstwa spopularyzowana przez Oscara Lewisa to teza, zgodnie z którą ubóstwo nie wynika z niedostatku poszczególnych jednostek, ale z atmosfery

społecznej i kulturowej, w jakiej przebiega socjalizacja dzieci. „Kultura ubóstwa" to podzielane przez ludzi żyjących w niedostatku wartości, przekonania, style życia, przyzwyczajenia i obyczaje. Ubóstwo nie jest wynikiem niedostosowania jednostek do rzeczywistości społecznej, ale ogólnego klimatu kulturowego. Kultura ubóstwa jest przekazywana z pokolenia na pokolenie, ponieważ młodzi ludzie od dzieciństwa są wychowywani w przekonaniu, że posiadanie aspiracji nie ma sensu. Ch. Murray do kategorii osób należących do kultury wyuczonej bezradności zalicza ludzi, którzy zamiast próbować szukać szans na rynku pracy, wolą żyć wyłącznie z pomocy społecznej [Giddens 2008]. Następstwem rodzinnej biedy dla przyszłości dziecka jest nabywana w takiej sytuacji pewna rezygnacyjno-fatalistyczna mentalność, wyrażająca się w postawie rezygnacji z podjęcia wysiłku, aby zdobyć odpowiednie kwalifikacje i podnieść status społeczny [Mierzwiński 2004, Majkowski 2010].

Jednym z wyjść ze spirali biedy/braku wykształcenia, może być wychowanie przez pracę. Wychowanie przez pracę powinno rozpoczynać się możliwie wcześnie, najlepiej w rodzinie, gdzie kształtują się pierwsze wiadomości człowieka o pracy, pierwsze przyzwyczajenia do porządku i do pomagania innym, ale też pierwsze poważniejsze zainteresowania pracą zawodową rodziców i osób z najbliższego otoczenia. Każdy członek rodziny bez względu na wiek powinien mieć swoje obowiązki i je realizować. Dziecko powinno wzrastać w takiej atmosferze, która sprzyjać będzie m.in. wychowaniu przez pracę. Chodzi o to jak twierdzi Z. Wiatrowski, *aby, w następstwie tak zorganizowanego wychowania, praca od najmłodszych lat stawała się koniecznością, potrzebą i szansą rozwoju zarazem; rzeczą godną szacunku i sytuacją wymagającą zaangażowania*.

Do podstawowych zadań wychowania przez pracę można zaliczyć:

1) Doprowadzanie dzieci i młodzieży, a także dorosłych do zdobywania podstaw wiedzy o pracy człowieka, przekonania, że praca stanowi nieodłączną właściwość potrzebę i konieczność.

2) Włączanie dzieci i młodzieży w nurt codziennej pracy.

3) Kształtowanie cech charakterologicznych jednostki takich jak pracowitość, systematyczność, dokładność.

4) Kształtowanie kultury pracy, będącej składnikiem ogólnej kultury współczesnego człowieka [Wiatrowski 2005].

Często przyczynami nieprzygotowania młodych ludzi do życia w założonej przez siebie rodzinie tkwią w systemie wychowania z okresu dzieciństwa i wczesnej młodości. Zła organizacja życia rodzinnego, całkowita koncentracja na nauce przy równoczesnym wyłączeniu dziecka z problemów i obowiązków codziennego życia rodzinnego powoduje, że część młodych ludzi jest niezaradna życiowo, niedojrzała społecznie i nie posiada umiejętności współżycia.

W nowoczesnych społeczeństwach posiadanie pracy jest ważne dla zachowania poczucia własnej wartości. Nawet praca w stosunkowo złych warunkach albo nudna

stanowi ważny czynnik w konstrukcji psychicznej jednostki i zamyka cykl jej codziennych zajęć. A. Giddens [2008] wymienia kilka aspektów pracy zawodowej:

1) Pieniądze- wynagrodzenie jest dla wielu ludzi źródłem utrzymania.
2) Poziomo aktywności – praca daje okazję do nabycia i wykorzystywania umiejętności i zdolności.
3) Urozmaicenie – praca pozwala wyjść z domu, zmienić otoczenie i odpocząć od zajęć domowych.
4) Struktura czasu – dzień ludzi pracujących w pełnym wymiarze godzin jest z reguły zorganizowany ze względu na rytm pracy zawodowej. Największym problemem ludzi niepracujących jest nuda.
5) Kontakty społeczne – w środowisku zawodowym często zawiązują się przyjaźnie, które dają możliwość uczestniczenia we wspólnych zajęciach.
6) Poczucie własnej tożsamości – praca jest ceniona ze względu na związane z nią poczucie stabilnej tożsamości społecznej.

Młodzi ludzie nie mogą już liczyć na bezpieczną posadę na całe życie, bo globalizacja gospodarki sprzyja coraz częstszym fuzjom i redukcjom zatrudnienia. Dążenie do wydajności i maksymalizacji zysku oznacza, że jednostki o wąskich lub nieodpowiednich kwalifikacjach mogą oczekiwać co najwyżej niestabilnego, marginalnego stanowiska (więc najbardziej narażonego na skutki globalnych przekształceń gospodarczych).

Przyjmuje się, że w warunkach gospodarki rynkowej bezrobocie w nadmiernych wymiarach powoduje wytwarzanie się swoistej patologii społecznej i z tego powodu wymaga kategorycznego przeciwdziałania. Bezrobocie w granicach 5-6% traktowane jest jako wyraz prawidłowości społeczno-gospodarczej [Wiatrowski 2005].

Niestety, wskaźnik bezrobocia wśród europejskiej młodzieży zwiększył się od 18% w 2000 r., do 22,5% w 2012. Największy wskaźnik bezrobocia wśród osób w wieku 15 - 4 lata w 2012 odnotowano w Grecji 53,8%, w Hiszpanii 53,7%, w Portugalii 36,4%, Włoszech 34,3%, najmniejszy w Austrii i Niemczech 8,8%. Dla porównania w USA 14,5% [Faget 2012].

Wskaźnik bezrobocia wśród młodych jest 2 razy większy niż wśród osób w wieku 30-40 lat odpowiednio 20,4% i 9,6% [*Le chômage des jeunes (15-24 ans) dans l'UE-27,* 2011] np. w Grecji wyniósł 25,4%, Hiszpanii 26,2%, Niemczech 5,4%, Austrii 4,4%[stan na kwiecień 2012 www.touteleurope.eu.fz]. 40% młodych ludzi w Unii Europejskiej w 2009 r. pracowało na umowy tymczasowe tzw. śmieciowe [*Le chômage des jeunes (15-24 ans) dans l'UE-27* 2011]. W 2011 r. wskaźnik bezrobocia dla Polski wyniósł 12,5% dla mężczyzn i 13,5% dla kobiet [*Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*], a w październiku 2012 12,5% [GUS].

Pierwszym i najbardziej bezpośrednim skutkiem bezrobocia jest pogorszenie sytuacji materialnej bezrobotnego, obniża się też jakość jego życia małżeńsko-

rodzinnego. Bezrobotni w rodzinie stanowią znaczące obniżenie dla jej budżetu, ulegają zmianie relacje z otoczeniem: przyjaciółmi i sąsiadami. Skutki bezrobocia w rodzinie widoczne są również w realizacji funkcji wychowawczej (zmniejszenie autorytetu rodziców, przekazywanie niewłaściwych wzorów zachowań, konflikty międzypokoleniowe, niewłaściwe postawy rodzicielskie, obniżanie aspiracji u dzieci, ograniczanie zakupu pomocy naukowych, zajęć pozalekcyjnych), kulturalnej (ograniczenie życia towarzyskiego, czytelnictwa, uczestnictwa w życiu instytucjonalnym, utrwalanie barier w zakresie statusu kulturalnego) oraz w zakresie funkcji towarzysko-rekreacyjnej (ograniczanie wydatków na rekreację, nieracjonalne formy wypoczynku, pasywny ,(domowy) sposób rekreacji, osłabienie więzi koleżeńskiej w środowisku) [zob. też Kotlarska-Michalska 2011] Warunki, w jakich rodzina wypełnia zadania opiekuńcze i wychowawcze dotyczą okoliczności ekonomicznych, społecznych, kulturalnych oddziałujących na życie ich członków. W rodzinach bezrobotnych lub o niskim statusie ekonomicznym odczuwa się konieczność świadomej rezygnacji z dodatkowych zajęć rozwijających zainteresowania dzieci. Plany rodziców wobec kształcenia potomstwa są skorelowane z wykształceniem przez nich posiadanym.

We współczesnym świecie mówić można nie tylko o dziedziczeniu „kultury biedy", ale także o dziedziczeniu postaw dotyczących życia seksualnego czy wyboru drogi edukacyjno-rodzinnej. Zachodzi więc potrzeba podnoszenia refleksji ogólnej i pedagogicznej rodziców, jako ważnego czynnika optymalizacji kształcenia i wychowania dzieci i młodzieży [Kawula 2009].

6. Możliwości radzenia sobie z kryzysem małżeńskim i problemami w rodzinie

Rodzinie mającej trudności w radzeniu sobie z wypełnianiem swoich zadań oraz dziecku z tej rodziny, udziela się pomocy, w szczególności w formie poradnictwa rodzinnego, terapii rodzinnej rozumianej jako działania psychologiczne, pedagogiczne i socjologiczne mające na celu przywrócenie rodzinie zdolności do wypełniania jej zadań, pracy socjalnej, zapewnienia dzieciom opieki i wychowania poza rodziną [Ustawa o pomocy społecznej] Problemy małżeństw i rodziny w Polsce podejmuje również Kościół. Praca poradnictwa rodzinnego opiera się na I Instrukcji Episkopatu Polski o przygotowaniu do sakramentu małżeństwa i o duszpasterstwie rodzin. Zaleca się, aby obejmowało poradnictwo małżeńskie i rodzinne z zakresu psychologii, wychowania dzieci czy też życia wewnętrznego. Najważniejszą formą duszpasterstwa rodzinnego jest prowadzenie w parafiach poradni życia rodzinnego. Kościół organizuje i prowadzi m.in. spotkania na temat budowania więzi małżeńskich. Spotkania te są propagowaniem idei „chrześcijańskiej rodziny" poprzez własny wkład osobisty uczestniczących w tych spotkaniach małżonków, rozmowy indywidualne, prelekcje i konferencje na temat rodziny i małżeństwa [www.opoka.org.pl].

W kontekście poradnictwa małżeńskiego mówić należy o działaniu dialogowym, którego celem jest optymalizacja życia małżeńskiego i rodzinnego. Bywa, iż małżonkowie wymagają wsparcia ze względu na niedojrzałość do podjęcia ważnych ról społecznych, jakie pełnią w związku małżeńskim. Poradnictwo małżeńskie jest formą terapii dla par, które potrzebują wsparcia na otwartość oraz zrozumienie dla indywidualnego sposobu myślenia, działania oraz odczuwania. Dzięki właściwie prowadzonej terapii małżonkowie mogą odnaleźć zatracone wartości, przejrzystość i jasność w związku. Poradnictwo udrażnia ponadto komunikację w sytuacjach problemowych i daje rozwiązania, które stwarzają wspólną perspektywę dla pozytywnych doświadczeń w kontaktach pomiędzy partnerami. Terapia małżeństw jest jednym ze sposobów umożliwiającym partnerom znalezienie porozumienia i uniknięcia rozwodu [Crane 2004]. Decyzja o rozwodzie może być niekiedy manifestacją niezadowolenia. Niejednokrotnie rozmowa ze specjalistą wystarczyłaby do uświadomienia i do wyartykułowania swoich problemów. Uświadomienie ich i pomoc w sposobach rozwiązywania pozwoliłaby uratować część małżeństw. Istotnym czynnikiem dezintegracji małżeństw jest brak możliwości skorzystania przez małżonków z fachowego poradnictwa w momencie pojawiania się pierwszych konfliktów [Kempińska 2012, Stojanowska 1997].

M. Ziemska wyróżnia trzy grupy poradnictwa:

- poradnictwo małżeńskie, dotyczące relacji między mężem a żoną,
- poradnictwo wychowawcze, związane ze stosunkami rodzice – dzieci,
- poradnictwo rodzinne, dotyczące współżycia między członkami rodziny w pojęciu szerszym, przede wszystkim wielopokoleniowej [za: Olearczyk 2007].

Poradnictwo małżeńskie i rodzinne, prekursorskie wobec terapii rodziny, nieformalnie istniało od zawsze. Początkowo zajmowało się problemami udzielania rad małżeństwom, które świadome były swoich problemów i oczekiwały wskazówek jak postępować. Przekazywało ono praktyczne techniki rozwiązywania konkretnych problemów. Skupiało się na rozwiązywaniu bieżących problemów w związku. Rzadziej zwracano uwagę na relacje między partnerami oraz źródło konfliktu. *Obecnie terapeuci małżeńscy zajmują się uczuciowymi, poznawczymi i behawioralnymi aspektami relacji między mężem a żoną w kontekście systemu małżeńskiego i rodzinnego. (...) Większość ludzi szukających pomocy w celu ocalenia małżeństwa próbuje się uporać z kryzysem (takim jak, niewierność, groźba rozwodu, niezgadzanie się w kwestii wychowania dzieci, problemy finansowe, niedopasowanie seksualnie, nieefektywne wzory komunikacji, konflikty o władze i kontrolę), który zaburza równowagę w rodzinie. Każdy z partnerów zaczyna terapię małżeńską z różnymi doświadczeniami, oczekiwaniami, celami oraz z niejednakowym stopniem zaangażowania w małżeństwie. Oboje są zazwyczaj*

zainteresowani utrzymaniem małżeństwa, skoro szukają pomocy profesjonalistów, niemniej mogą się bardzo różnić pod względem stopnia determinacji w działaniu na rzecz ocalenia związku [Goldenberg, Goldenberg 2006].

Główne cele terapii małżeńskiej można określić jako:

- pomoc małżeństwu w rozpoznaniu źródeł konfliktu,
- pomoc w konstruktywnym rozwiązaniu konfliktu,
- poprawę wzajemnej komunikacji werbalnej i niewerbalnej,
- pomoc partnerom w uświadomieniu sobie wzajemnych oczekiwań,
- pomoc w podjęciu decyzji o kontynuowaniu związku lub rozstaniu się, - pomoc w określeniu zasad funkcjonowaniu w związku i pełnienia ról [Wolska 2010 zob. też Feldman 2001,Simon, Stierlin 1998].

M. Wolska proponuje schemat działań terapeuty we wstępnym etapie kontaktu z małżeństwem/ parą w kryzysie:

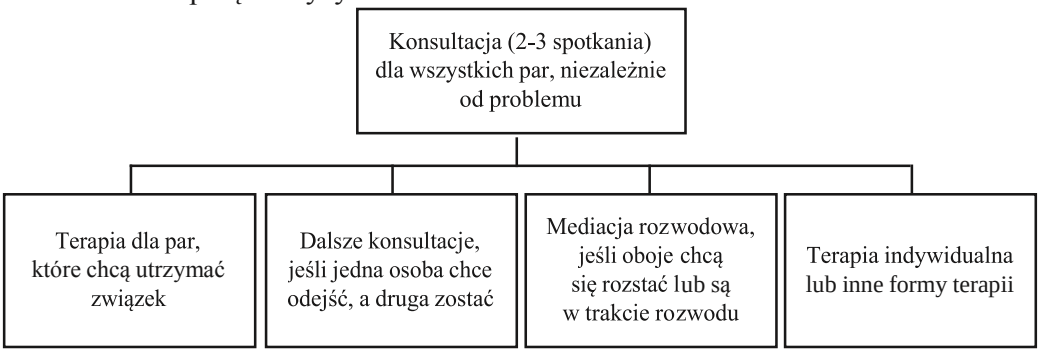

Rys. 1. Propozycja terapeutyczna dla małżeństwa/pary w kryzysie [Wolska 2010]

Terapia jest interwencją w życie małżeństwa, która ma poprawić jej funkcjonowanie i zmienić sposób szkodliwych zachowań, komunikacji i wzajemnego traktowania, a tym samym poprawy, jakości ich dalszego życia. W trakcie terapii partnerzy uczą się łagodzić napięcia, frustracje, wypowiadać swoje zdanie przy poszanowaniu tego, co mówi partner.

Rodziny polskie trzeciego tysiąclecia są mocno osłabione biologicznie, materialnie – okaleczone psychicznie, żyjące niejako w dwu odrębnych światach, między innymi: w świecie pieniądza i dóbr (3-5% populacji) oraz biedy i niedostatku (około 35%). Aktualna działalność i polityka socjalna naszego państwa powinna być nastawiona na rozwiązywanie trudnych kwestii życia rodzinnego: ochronę macierzyństwa, poprawę sytuacji dzieci z rodzin niepełnych, polepszenie funkcjonowanie rodzin, które zawarły związek małżeński za zgodą sądu, rodzin rozbitych, pomoc alimentacyjną nieletnim i samotnym matkom [Kawula 2012].

U wielu rodzin, które są beneficjentami pomocy społecznej zauważa się istniejące deficyty: brak pracy, niewielkie zasoby materialne, problemy mieszkaniowe, niskie zasoby edukacyjne, słabe kompetencje wychowawcze. Liczne badania ukazują

związek między deficytem materialnym, a ograniczeniami w dostępie do pełnej oferty edukacyjnej czy kulturalnej. Może więc wystąpić współzależność przyczynowo-skutkowa pomiędzy brakami materialnymi, emocjonalnymi, normatywnymi i edukacyjnymi.

Współwystępowanie tych deficytów cechują dwie prawidłowości:

- Zasada domina/konwersji: problemy w realizacji jednej funkcji wywołują problemy w realizacji innych funkcji.
- Zasada synergii (wzmocnienia) oznacza, że jedne problemy pogłębiają wzmacniają rolę, pozostałych problemów.

Zasada DiS odnosząca się do potencjału rodziny i wsparcia z zewnątrz powinna być uwzględniona w pracy socjalnej z rodziną. Wiąże się z mobilizowaniem rodzin do działań wspomagających ich wyjście z uzależnienia. Coraz częściej dom rodzinny jest miejscem życia dwupokoleniowej (nierzadko niepełnej) rodziny z bardzo słabą siecią wsparcia [Kawczyńska-Butrym 2011].

Rodziny przeżywające trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczej, mogą otrzymać wsparcie od gminy w postaci asystenta rodziny. W kilkudziesięciu ośrodkach pomocy społecznej, centrach pomocy rodzinie jako przykłady innowacyjnej pracy środowiskowej od 2005 r., są prowadzone programy, w ramach których, pracują asystenci rodziny. Działania te wyprzedziły wprowadzenie w życie *Ustawy o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej* z dnia 09 czerwca 2011 r. [Krasiejko 2011].

Zgodnie z przepisami Ustawy do zadań asystenta rodziny należy w szczególności:

- opracowanie i realizacja planu pracy z rodziną we współpracy z członkami rodziny i w konsultacji z pracownikiem socjalnym;
- udzielanie pomocy rodzinom w poprawie ich sytuacji życiowej, w tym w zdobywaniu umiejętności prawidłowego prowadzenia gospodarstwa domowego;
- udzielanie pomocy rodzinom w rozwiązywaniu problemów socjalnych, psychologicznych, wychowawczych z dziećmi;
- wspieranie aktywności społecznej rodzin;
- motywowanie członków rodzin do podnoszenia kwalifikacji zawodowych;
- udzielanie pomocy w poszukiwaniu, podejmowaniu i utrzymywaniu pracy zarobkowej;
- motywowanie do udziału w zajęciach grupowych dla rodziców, mających na celu kształtowanie prawidłowych wzorców rodzicielskich i umiejętności psychospołecznych;
- udzielanie wsparcia dzieciom, w szczególności poprzez udział w zajęciach psycho-edukacyjnych;
- podejmowanie działań interwencyjnych i zaradczych w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa dzieci i rodzin;

- prowadzenie indywidualnych konsultacji wychowawczych dla rodziców i dzieci [*Ustawa o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej]*.

Liczba rodzin, z którymi jeden asystent rodziny może w tym samym czasie prowadzić pracę, jest uzależniona od stopnia trudności wykonywanych zadań, jednak nie może przekroczyć 20. Obecnie asystent rodziny wspiera 5-10 rodzin. Czekający na pomoc asystenta maja trudności w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Często od pokoleń korzystają ze wsparcia opieki społecznej. Ustawowa liczba 20 rodzin na jednego asystenta jest zdaniem obecnych koordynatorów zbyt duża[5] [Krasiejko 2011].

Rozwód w sensie formalnym nie jest zjawiskiem z dziedziny patologii społecznej, jest najczęściej prawnym usankcjonowaniem wcześniej zapoczątkowanego procesu rozbicia rodziny. Jednakże rozwód, traktowany jako jeden z mierników rozbicia małżeństwa i rodziny powoduje określone, niepożądane konsekwencje społeczne. Dotyczą one rozwodzących się małżeństw, powodując częstokroć poczucie osobistej klęski życiowej, krzywdy lub negatywną samoocenę. Ze społecznego punktu widzenia najważniejsze są jednak społeczne konsekwencje rozwodu dla dzieci [Beisert 1994], dlatego tak istotne jest stworzenie sieci poradni małżeńsko-rodzinnych, czy zwiększenia liczby asystentów rodziny. W Polsce brak jest rozwiązań systemowych, zaś podejmowane działania doraźne mają bardziej charakter „ratunkowy", nie są ukierunkowane na długofalową pomoc, np. wsparcie i wyjście z sytuacji bezradności.

[5] We Włocławku zatrudnionych jest 6 asystentów, którzy sprawują pieczę nad 5 rodzinami / www.wloclawek.info.pl (04.12.2012.)

Rozdział 2 Drogi życiowe dzieci małżonków młodocianych

W Polsce wiele rodzin dotkniętych jest jednym lub wieloma niekorzystnymi czynnikami: złe pożycie rodziców, rozwody, złe warunki materialne, bezrobocie, alkoholizm, przemoc. Rodzina tworzy własną hierarchię norm i wartości, którą przekazuje następnemu pokoleniu. Międzypokoleniowy przekaz wartości, od rodziców do potomstwa określa się mianem dziedziczenia społecznego. W przypadku tym dużą rolę odgrywają procesy: społecznego uczenia się, modelowania, identyfikacji. Społeczne dziedziczenie przebiega w kierunku pozytywnym jak i negatywnym. Dzieci wywodzące się z rodzin o zaburzonym stylu funkcjonowania stając się rodzicami ujawniają stosunkowo często tendencje do powielania tych samych wzorców zachowań, jak również preferują system wartości, z jakim zetknęły się w rodzinie pochodzenia. Należy pamiętać, że dzieci są zarówno obserwatorami jak i uczestnikami zachowań rodziców regulowanych przez ich system wartości, są też uzależnione od niego. System wartości, z jakim spotyka się młodzież w rodzinie nie jest jedynym modelem, gdyż wiele propozycji dostarcza środowisko rówieśnicze, media. Proces internalizacji systemu wartości w rodzinie zależy od: ogólnej atmosfery emocjonalnej (poziom jakości małżeńskiej, style wychowania, postawy rodzicielskie), poziomu rozwoju intelektualnego rodziców i dzieci [za: Rostowska 1997].

1. Charakterystyka badań

I etap badań „Małżeństwa młodocianych-przyczyny i konsekwencje" został zrealizowany w latach 1997-1998 wśród 125 osób, które zawarły związek małżeński (w okresie od 1978 do 1996 roku) za zgodą Sądu Opiekuńczego we Włocławku. Badane pary małżeńskie podlegały jeszcze przepisom ustawy *Kodeks rodzinny i opiekuńczy* z dnia 25 lutego 1964, zgodnie z którą, zdolność do zawarcia małżeństwa uzyskiwał mężczyzna z chwilą ukończenia 21 roku życia, kobieta z chwilą ukończenia 18 lat.

Podstawowymi kryteriami doboru próby były:

- nieposiadanie przez jednego lub obojga małżonków wieku przewidzianego prawem do zawarcia związku,
- zgoda sądu na wcześniejszy ślub,
- zamieszkiwanie przynajmniej przez jednego ze współmałżonków we Włocławku,- czas trwania małżeństwa (co najmniej pół roku).

W badaniach wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego, technikę kwestionariusz wywiadu oraz metodę analizę dokumentów (przeprowadzono

analizę Małżeńskich Ksiąg Kościelnych oraz protokołów z kanonicznego przesłuchania narzeczonych za okres od października 1978 r. do końca 1996 r.).

W II etapie badań, który rozpoczęto 10 lat później (w lipcu 2008) udało się dotrzeć do 60 osób, które były uczestnikami I badania. Badania te poszerzono o udział ich rodziców (także 60 osób) i 39 dzieci. Przeprowadzenie wywiadów z pozostałymi osobami było niemożliwe z powodu:

- odmowy udziału w badaniach,
- wyjazdu za granicę lub do innego miasta,
- niemożności ustalenia nowego adresu,
- w przypadku dzieci istotną zmienną był ich wiek (do badań zaproszono tylko osoby pełnoletnie, głównie ze względu na pytania zawarte w kwestionariuszu wywiadu: wiek inicjacji, aspiracje edukacyjno-zawodowe czy decyzje matrymonialne).

W badaniach zastosowano metody analizy dokumentów (Księgi Małżeńskie USC we Włocławku) oraz sondażu diagnostycznego. Samodzielnie skonstruowano kwestionariusze wywiadu: dla małżonków młodocianych, dla ich rodziców i dzieci. Każdy wywiad był przeprowadzony w domu respondenta, po uprzednim ustaleniu dogodnego terminu osobno z małżonkiem młodocianym, który wziął udział w I etapie badania i osobno z jego rodzicem i dzieckiem. Po przeprowadzeniu badań kwestionariusz numerowano (taką samą cyfrą zaznaczano arkusz odpowiedzi małżonków, rodziców i dzieci, w celu późniejszej analizy zależności np. w kwestii dziedziczenia zachowań seksualnych).

Podczas badań skoncentrowano się na następujących zagadnieniach:

1) Charakterystyka społeczno-demograficzna badanych.
2) Sytuacja rodzinna badanych: struktura rodziny generacyjnej, brak ojca w rodzinie, atmosfera panująca w domu; realizacja funkcji opiekuńczo-wychowawczych przez rodziców, postawy rodzicielskie.
3) Wiek, motywy inicjacji i czas znajomości przed zbliżeniem.
4) Dziedziczenie zachowań seksualnych – zależność pomiędzy wiekiem inicjacji trzech pokoleń: rodziców, małżonków młodocianych i ich dzieci.
5) Dziedziczenie aspiracji edukacyjno-zawodowych.
6) Dziedziczenie postaw dotyczących wyboru form życia małżeńsko-rodzinnego (małżeństwo, kohabitacja, samotne rodzicielstwo, single life, stosunek do rozwodów).
7) Funkcjonowanie par zdezintegrowanych.

2. Charakterystyka grup badawczych

W niniejszym opracowaniu przedstawiono analizę wyników badań dotyczących 39 osób z pokolenia dziadków, rodziców (małżonków młodocianych) i dzieci.

2.1. Dane społeczno-demograficzne dotyczące dzieci małżonków młodocianych

- III pokolenie

Tab. 2. Wiek respondentów w chwili badania

Płeć	**Wiek respondentów**			**Razem**
	19-20	21-25	26-30	
Kobieta	8	10	5	23
Mężczyzna	4	7	5	16
Razem	12	17	10	39

Źródło: Opracowanie własne.

Badaniami objęto 39 osób w wieku 19-30 lat, których rodzice zawarli związek małżeński za zgodą Sądu Opiekuńczego we Włocławku w latach 1978-1996. Badania poszerzono o analizę danych uzyskanych od ich rodziców i dziadków. Do badań przystąpiły 23 kobiety i 16 mężczyzn.

Tab. 3. Stan cywilny respondentów w chwili badania z podziałem na płeć

	Stan cywilny respondentów					
Płeć	W związku małżeńskim	Rozwiedzeni	Kohabitacja	Panna/ kawaler	Samotne rodzicielstwo	**Razem**
Kobieta	5	5	4	6	3	**23**
Mężczyzna	4	-	7	5		**16**
Razem	**9**	**5**	**11**	**11**	**3**	**39**

Źródło: Opracowanie własne.

Wśród badanych 11 stworzyło związek nieformalny (5 posiada dzieci), 11 nie założyło rodziny (w tym 8 posiada partnera, ale z nim nie mieszka, 1 mężczyzna ma dziecko, ale nie sprawuje nad nim opieki), 14 osób zawarło związek małżeński (13 posiada dzieci), w tym 5 kobiet jest po rozwodzie (4 zawarły związek małżeński za zgodą sądu), 3 kobiety samotnie wychowują dzieci (mieszkają bez partnerów z rodzicami).

Tab. 4. Wykształcenie respondentów z podziałem na płeć

	Wykształcenie respondentów	

Płeć	Podstawowe	Zawodowe	Średnie	Wyższe licencjackie	Wyższe magisterskie	Razem
Kobieta	2	8	8	3	2	**23**
Mężczyzna	-	6	9	-	1	**16**
Razem	**2**	**14**	**17**	**3**	**3**	**39**

Źródło: Opracowanie własne.

W większości badani legitymowali się wykształceniem średnim - 17 osób i zawodowym - 14. Zaledwie 1/3 badanych (13) podwyższa swoje wykształcenie: 1 z zasadniczym zawodowym, 9 ze średnim, 2 z wyższym licencjackim i 1 z wyższym magisterskim przygotowuje rozprawę doktorską.

Dzieci małżonków młodocianych to w większości osoby:

* poniżej 25 roku życia - 29;
* z wykształceniem średnim - 17 lub zawodowym - 14;
* niepodwyższające swoich kwalifikacji zawodowych - 26;
* w związku małżeńskim lub partnerskim;
* pracujące - 27;
* mieszkające z rodzicami - 19 lub partnerem - 17;* posiadające dzieci - 21.

2.2. Dane społeczno-demograficzne dotyczące rodziców respondentów - II generacja

Analizie poddano 39 kwestionariuszy wywiadu rodziców respondentów: 34 matek i 5 ojców.

Największą grupę wśród badanych stanowiły osoby do 40 r.ż. – 45 (75%), w tym 19 nie ukończyło 35 lat.

Tab. 5. Wiek rodziców respondentów w chwili badania

	Wiek rodziców			
Płeć	34-40	41-45	46-50	Razem
Kobieta	24	8	2	34
Mężczyzna	2	1	2	5
Razem	26	9	4	39

Źródło: Opracowanie własne.

Tab. 6. Stan cywilny rodziców respondentów w chwili badania z podziałem na płeć

	Stan cywilny rodziców				
Płeć	W związku małżeńskim	Rozwiedzeni	W separacji	W powtórnym związku małżeńskim	Razem
Kobieta	16	13	4	1	34
Mężczyzna	4	-	-	1	5
Razem	20	13	4	2	39

Źródło: Opracowanie własne.

22 rodziców jest w związku małżeńskim (w tym 2 w powtórnym), 13 po rozwodzie, 4 w separacji. Należy podkreślić, że 12 rodziców rozwiodło się, kiedy ich dzieci miały mniej niż 10 lat (w tym 5 mniej niż 5 lat).

Tab. 7. Wykształcenie rodziców z podziałem na płeć

	Wykształcenie rodziców				
Płeć	Podstawowe	Zawodowe	Średnie	Wyższe	Razem
Kobieta	8	12	7	7	34
Mężczyzna	-	3	1	1	5
Razem	8	15	8	8	39

Źródło: Opracowanie własne.

We Włocławku od lat mieszkańcy znajdują zatrudnienie w przemyśle (GUS), nie może zatem dziwić, że ponad ½ rodziców badanych (23) legitymuje się wykształceniem zawodowym i podstawowym. Na poziom wykształcenia rodziców niejednokrotnie wpływ miała nieplanowana ciąża oraz związana z tym faktem konieczność przerwania nauki.

Rodzice respondentów to w większości osoby:

- w wieku do 40 lat - 26;
- w związku małżeńskim - 22;
- z wykształceniem zawodowym - 15;
- niepodwyższające kwalifikacji w ciągu życia zawodowego - 24;
- pracujące - 35.

2.3. Dane społeczno-demograficzne dotyczące dziadków - I generacja

Poniżej przestawiam charakterystykę 39 osób, dziadków respondentów. Do badań przystąpiło 36 kobiet i 3 mężczyzn. Większość respondentów miała w chwili badania więcej niż 55 lat - 33 osoby. Dla dalszych rozważań istotny jest fakt, że aż 23 osoby w dniu ślubu dziecka miało mniej niż 40 lat, a 16 znajdowało się w przedziale wiekowym 41-45 lat. Były to osoby w miarę młode, posiadające własne zainteresowania, a przede wszystkim pracujące, co nie było bez znaczenia w późniejszym współżyciu z młodocianymi np. przy opiece nad wnukiem.

Tab. 8. Wiek dziadków w chwili badania z podziałem na płeć

	Wiek dziadków			
Płeć	51-55	56-60	powyżej 60	Razem
Kobieta	6	14	16	36
Mężczyzna	-	-	3	3
Razem	6	14	19	39

Źródło: Opracowanie własne.

Tab. 9. Stan cywilny dziadków w chwili badania z podziałem na płeć

	Stan cywilny dziadków				
Płeć	W związku małżeńskim	Rozwiedze-ni	W separacji	Wdowcy/ wdowy	Razem
Kobieta	16	13	6	1	36
Mężczyzna	3	-	-	-	3
Razem	19	13	6	1	39

Źródło: Opracowanie własne.

W chwili badania 19 osób było rozwiedzionych lub w separacji. Wart podkreślenia jest fakt, że w okresie poprzedzającym ślub dziecka w dezorganizowanych małżeństwach żyło już 14 małżeństw.

Niewiele ponad ⅓ badanych (15 osób) legitymowało się wykształceniem średnim lub wyższym. 8 matek miało ukończoną tylko szkołę podstawową. Niewątpliwie taka sytuacja korelowała z aspiracjami ich dzieci i wnuków.

Tabela 10. Wykształcenie dziadków z podziałem na płeć

	Wykształcenie dziadków				
Płeć	Podstawowe	Zawodowe	Średnie	Wyższe	Razem
Kobieta	8	14	8	6	36
Mężczyzna	-	2	-	1	3
Razem	8	16	8	7	39

Źródło: Opracowanie własne.

Dziadkowie respondentów to w większości osoby:
• powyżej 55 lat - 33;
• w związku małżeńskim - 19;
• z wykształceniem zawodowym - 16;
• niepodwyższające wykształcenia w ciągu życia zawodowego - 32;
• pracujące - 17 lub będące na emeryturze 16.

3. Sytuacja rodzinna badanych w okresie dzieciństwa i wczesnej dorosłości

Wartość rodziny jako grupy złożonej z osób połączonych stosunkiem małżeńskim i rodzicielskim, tkwi głównie w jej walorach emocjonalnych, w jej możliwościach zaspokajania specyficznych i nieodzownych dla prawidłowego rozwoju pełnej osobowości człowieka potrzeb, tak ważnych jak: empatia, miłość, akceptacja, poczucie sensu istnienia ze względu na dobro drugiej osoby, samorealizacja, potwierdzenie swojej wartości. Żadne inne środowisko społeczne nie posiada warunków koniecznych dla pełnego zaspokojenia tych potrzeb. Szczególnie istotną wartością rodziny jest to, że umożliwia osiągnięcie różnego rodzaju odczuć emocjonalnych w interakcjach brania i dawania miłości, rozwija potrzebę okazywania uczuć. Takie wartości posiada jedynie rodzina złożona z życzliwych sobie osób, funkcjonujących harmonijnie, dbających wzajemnie o pełne zaspokojenie potrzeb wszystkich jej członków. Niezaburzona struktura rodziny oraz brak patologii we wzajemnych interakcjach jest najważniejszą rękojmią prawidłowego procesu wychowawczego i pełnej socjalizacji dzieci.

Rodziny pełne mają większe możliwości sprawowania dokładniejszej kontroli nad dzieckiem, mogą mu też poświęcić więcej czasu. W takich rodzinach wychowywało się 20 osób. Jednak rodzina pełna to nie zawsze rodzina harmonijna, szczęśliwa, zaspokajająca potrzeby dziecka, to nie zawsze też kochający się rodzice. Zaledwie 19 badanych stwierdziło, że w rodzinach były zaspakajane ich potrzeby psychiczno-fizyczne. Pozostali deklarowali, że „szukali okazji", aby nie wracać do

domu, w którym ciągle były awantury, alkohol i niejednokrotnie przemoc. Respondenci ci określili atmosferę panującą w domu rodzinnym jako raczej złą lub bardzo złą. Wg badanych rodzice nie interesowali się ich sprawami, samopoczuciem, nie spędzali z nimi czasu wolnego. W wielu domach rozmowy odbywały się wieczorem, najczęściej podczas oglądania telewizji. 6 osób miało poczucie osamotnienia w rodzinie, brak kontaktu emocjonalnego z najbliższymi. Dobre stosunki emocjonalne z matką miało 12 badanych, z ojcem zaledwie 4. W miarę dobrej sytuacji było 3 badanych, którzy pomimo braku porozumienia z rodzicami, posiadali rodzeństwo. Kontakt emocjonalny z rodzeństwem jest jednym z warunków prawidłowego rozwoju procesu socjalizacji, jest także warunkiem zabezpieczenia dziecku takich potrzeb jak: potrzeba autorytetu rówieśnika, obiektu do naśladowania, potrzeba bezpieczeństwa. Brak kontaktu emocjonalnego z ojcem lub matką, brak poczucia bezpieczeństwa, samotność, obcość, w istotny sposób zaburzał rozwój osobowości dziecka, wpływając niewątpliwie na wiele decyzji podejmowanych przez młodzież w okresie wczesnej dorosłości. Próbą pogłębienia tej kwestii jest odpowiedź na pytania:, do kogo i z jakimi sprawami młodzież zwracała się w celu uzyskania wsparcia. Na pomoc ze strony obojga rodziców zawsze mogło liczyć 7 osób, na wsparcie ze strony matki 14, ojca - 3, dziadków - 7. 21 respondentów stwierdziło, że do matek zwracali się ze wszystkimi problemami lub po poradę, do ojców najczęściej po pomoc materialną.

Większość badanych dzieci z rodzin rozbitych bardzo przeżyła rozstanie rodziców. 10 badanych w chwili rozwodu/separacji miało mniej niż 7 lat, w tym 5 mniej niż 3 lata. Po rozpadzie rodziny aż 8 badanych nie kontaktowało się z ojcem (głównie z powodu wyjazdu za granicę), 4 widywało się z nim raz do roku. Regularny kontakt z ojcem miało i ma zaledwie 4 respondentów. Po rozstaniu z partnerem 10 kobiet stworzyło nowy związek (4 zawarły związek małżeński), tylko 3 badanych zaakceptowało ojczyma. W przypadku mężczyzn 6 zawarło ponowny związek małżeński, 4 stworzyło związek nieformalny, o losach 5 badani nie posiadają wiedzy. 2 respondentów zaakceptowało nową partnerkę ojca.

Gros rodziców nie zdawało sobie sprawy, że dla rozwijającego się dziecka, ich niedojrzałość uczuciowa, wzajemne konflikty, niepoświęcanie czasu, powodują poczucie winy, niepewność czy brak stabilizacji i ciepła. Najczęściej rodzice respondentów rozstali się z powodu wyjazdu za granicę, zdrady i wzajemnych oskarżeń o zmarnowane życie i konieczność przerwania nauki. Badani niejednokrotnie słyszeli, że *gdyby nie ich przyjście na świat, życie rodziców ułożyłoby się zupełnie inaczej*. 10 respondentów pochodziło z rodzin, w których przynajmniej jedno z rodziców było uczniem szkoły ponadpodstawowej, 6 naukę przerwało. Niezaspokojenie przez rodziny generacyjne podstawowych potrzeb psychicznych, brak kontaktu emocjonalnego, konieczność uczęszczania do szkoły, zmieniająca się rzeczywistość powodująca permanentny brak czasu dla bliskich, pogoń za pieniądzem wpłynęła

również na oddzielne spędzanie czasu wolnego. Prawie połowa respondentów spędzała go bez nadzoru dorosłych i najczęściej bez ich wiedzy na temat towarzystwa, w którym przebywają.

Wielu badaczy podkreśla, że związki małżeńskie powinny być zawierane w fazie wczesnej dorosłości (20-35 lat), [Havighurst 1953, za: Gurba 2003], zwanym też przez Duvalla i Millera [1985] etapem stabilizacji. Jest to, bowiem okres, w którym uczymy się tworzyć role płciowe i społeczne, współżyć z współmałżonkiem, prowadzić gospodarstwo domowe, a przede wszystkim jesteśmy dojrzali pod względem psychicznym (odpowiedzialność) i społecznym (zdolność do utrzymania rodziny). Bycie dojrzałym sprzyja formowaniu właściwych postaw rodzicielskich. 13 matek badanych zawarło związek małżeński w wieku 16-17 lat, 30 ojców w wieku 18-19 lat, czyli w okresie dojrzewania. Młody wiek rodziców i okoliczności zawarcia związku małżeńskiego (ślub wymuszony przez ciążę) nie sprzyjają przejawianiu właściwych postaw rodzicielskich:

1) U kobiet, które zawarły związek małżeński w wieku 16-17 lat dominowały postawy odtrącająca i nadmiernie chroniąca, zaledwie 2 przejawiały postawę właściwą.

2) Matki, które wyszły za mąż będąc pełnoletnimi preferowały właściwe postawy
(10) rzadziej unikały dziecka (4) lub nadmiernie go chroniły (3).

3) U młodych wiekiem ojców 18-19 letnich dominowały postawy nadmiernie wymagająca i unikająca.

4) Kobiety, u których ciąża wymusiła ślub najczęściej przejawiały wobec swoich dzieci postawę odtrącającą bądź nadmiernie chroniącą, natomiast mężczyźni prezentowali postawę nadmiernie wymagającą.

5) Badane matki, u których dominującą postawą było odtrącenie dziecka najczęściej swoje zachowanie (niechęć w stosunku do niego, nieokazywaniu mu uczuć) tłumaczyły przypadkowością ciąży. Twierdziły, że ciąża była niepożądana, a niechciane dziecko zrujnowało im życie, pokrzyżowało plany związane m.in. z edukacją oraz uniemożliwiło swobodne spędzanie czasu wolnego. Matki, które otaczały dzieci nadmierną troską i opieką deklarowały, ze poprzez swoją postawę chciały wynagrodzić im brak ojca lub uchronić przed przedwczesną inicjacją i jej konsekwencjami. Natomiast ojcowie najczęściej nadmierne wymagania mieli wobec synów twierdząc, że: *chłopcom nie można pobłażać.* Postawa unikająca charakteryzowała mężczyzn, którzy zostali ojcami w wieku 18-19 lat, nieprzygotowanych do pełnienia ról społecznych, niewykonujących żadnych czynności opiekuńczo-pielęgnacyjnych wobec dziecka.

6) Matki z wykształceniem średnim lub wyższym częściej akceptowały dziecko takim, jakie ono było (pod każdym względem, ze wszystkimi jego wadami), okazywały dziecku pozytywne emocje, niż matki z wykształceniem podstawowym

i zawodowym; rzadziej też przejawiały postawę odtrącającą; co 9 matka z wykształceniem, co najmniej średnim i co 4 z II grupy odtrącały swoje dziecko.

7) W przypadku ojców mężczyźni z wykształceniem wyższym lub średnim częściej przejawiali postawę akceptacji lub nadmiernie wymagającą.

8) Kobiety, które wyszły za mąż mając lat 16-17, zdecydowanie częściej nie nagradzały swoich dzieci, (co 2 matka niepełnoletnia i co 7 pełnoletnia) lub stosowały jedynie pochwały, częściej też od matek pełnoletnich stosowały wobec dzieci kary cielesne (odpowiednio co 3 i co 10 stosowała przemoc fizyczną).

9) Matki nie stosowały kar i nagród finansowych.

10) Ojcowie 18-19-letni zdecydowanie częściej nie stosowali żadnych nagród lub stosowali pochwały, częściej też nie stosowali żadnych kar. Starsi ojcowie częściej stosowali kary cielesne i zakazy i cofnięcie kieszonkowego.

11) Respondenci z III pokolenia, którzy zawarli związek małżeński lub zostali rodzicami w wieku 16-18 lat pochodzą z rodzin, w których rodzice przejawiali wobec nich postawę odtrącającą lub z rodzin rozbitych.

12) Warunkiem dobrego przystosowania społecznego dziecka jest respektowanie jego praw, szanowanie poglądów oraz motywowanie do podejmowania różnych działań i osiągania sukcesów. Trudności w przystosowaniu społecznym w postaci wczesnego podejmowania kontaktów seksualnych w wieku 15-16 lat przejawiają przede wszystkim te osoby, których matki w wychowaniu preferowały postawę odtrącającą i nadmiernie chroniącą, natomiast ojcowie postawę unikającą.

Niektórzy badani stwierdzili, że ich rodzicom wydawało się, że jeżeli stworzą dziecku jak najlepsze warunki materialne, to tym samym przyczynią się do jego pełniejszego rozwoju. Zapomnieli, że sytuacja, w której ma się wszystko bez żadnych obowiązków w stosunku do rodziny hamuje proces społecznego dojrzewania, harmonijnego dorastania do zadań, które czekają każdego dorosłego człowieka. Niejednokrotnie te korzystne warunki materialne zastępowały w badanych rodzinach inne świadczenia na rzecz dziecka, w tym również wspólne spędzanie czasu wolnego, dzielenie się radościami czy zaspokojenie jego podstawowych potrzeb psychicznych. „Mieć" wypiera „być". Pieniądze, posiadanie luksusowych sprzętów to nie wszystko. W domach, w których nie ma miłości, ciepła i zrozumienia, dzieci źle się czują. W świecie, w którym jest tylko pogoń za dobrami materialnymi nie ma miejsca dla dziecka. Dom powinien być azylem, miejscem pełnym ciepła i zrozumienia, gdzie każdy z członków będzie się czuł bezpiecznie. Rodzice nie powinni zostawiać dzieci samym sobie, powinni okazywać im uczucia i mówić o nich, interesować się ich sprawami, osiągnięciami w szkole.

Jednym z niewątpliwie ważnych czynników stabilności rodziny jest osiągnięcie dojrzałości przez małżonków. Oprócz konieczności uzyskania dojrzałości fizycznej (zdolności do płodzenia potomstwa i osiągnięcia satysfakcji seksualnej) oraz prawnej (osiągnięcie przypisanego prawem wieku), przyszli małżonkowie i rodzice

powinni być dojrzali psychicznie i społecznie. Dojrzałość psychiczna to stopień rozwoju umysłowego, uczuciowego i społecznego pozwalającego na odpowiednie pełnienie ról małżeńskich i rodzicielskich, wyrażający się zdolnością podejmowania odpowiedzialności za innych, przyjęcie odpowiedzialności za swoje czyny i słowa, z przygotowaniem do świadomego decydowania o swoim życiu i z możliwością sprostania obowiązkowi wychowywania dzieci. To także zdolność do odraczania reakcji, do powściągliwości, a nieraz i do rezygnacji [Obuchowska 2003] oraz umiejętność współżycia z innymi ludźmi (np. z rodziną partnera). Dojrzałość psychiczną młodzież osiąga w różnym wieku, jest to sprawa indywidualna, w dużym stopniu zależy od wychowania. Na pewno jednak dojrzałość psychiczna następuje z dużym opóźnieniem w stosunku do dojrzałości seksualno-fizycznej. Dojrzałość społeczna związana jest natomiast ze zdolnością do samodzielnego życia, którą warunkuje posiadanie zawodu dającego możność niezależnej ekonomicznie egzystencji czy zdolność do utrzymania rodziny i uniezależnienia się od rodziny generacyjnej zarówno pod względem finansowym jak i mieszkaniowym. Dziesięciu badanych pochodziło z rodzin korzystających z pomocy finansowej starszego pokolenia i mieszkających z nimi najczęściej w mieszkaniach o małym metrażu jeszcze 20-25 lat po ślubie. Młodzi ludzie mają błędne pojęcie o małżeństwie, nie znają mechanizmów rządzących pożyciem dwojga ludzi, zasad codziennego współżycia, bo nikt ich tych zasad nie nauczył. Szczęśliwi są ci, którzy wychowali się w domach pełnych ciepła i miłości, którzy mogli obserwować relacje między rodzicami. W polskich księgarniach brak jest odpowiednich poradników jak przygotować młodego człowieka do małżeństwa. Na ogół można kupić pozycje tłumaczone (przede wszystkim z języka angielskiego), a przedstawione w nich problemy i warunki życia słabo przystają do polskich realiów.

Dopełnieniem opisu sytuacji badanych w rodzinach pochodzenia jest analiza rozkładu obowiązków między rodzicami. Z uzyskanych danych wyłania się obraz rodziny patriarchalnej uzależnionej od pomocy starszego pokolenia, w której obowiązki związane z opieką i wychowaniem dzieci spoczywa na matkach i babkach, przy minimalnym udziale mężczyzn. Mniejsze zaangażowanie mężczyzn może wynikać z jednej strony ze sposobu wychowania (ojcowie badanych w domach rodzinnych musieli wykonywać drobne prace np. wychodzenie z psem, czy sprzątanie pokoju), z drugiej strony z powodu okoliczności i zbyt młodego wieku zawarcia związku małżeńskiego (w 24 przypadkach ciąża wymusiła ślub) i braku dojrzałości.

- 18 kobiet i 15 mężczyzn negatywnie zareagowało na wiadomość o ciąży. Był to niewątpliwie istotny czynnik korelujący w późniejszym okresie ze sprawowaniem funkcji pielęgnacyjno-opiekuńczych wobec dzieci i z postawami rodzicielskimi.
- 26 badanych stwierdziło, że na spacery wychodziły z nimi matki i babki, 7, że obydwoje rodzice.
- 19 matek i 16 babek przygotowywało posiłki i karmiło dzieci.

- Do lekarza na badania kontrolne chodziły z respondentami głównie matki (24) i babki(10), podobna sytuacja dotyczyła uczęszczania na wywiadówki (32 matki i 6 babek).
- 17 matek i 10 babek oraz 1 ojciec czytało dzieciom książki; najczęściej też matki i babki spędzały czas wolny na zabawie z dziećmi.
- Ojcowie najchętniej realizowali funkcje rekreacyjno-sportowe, aż 15 ojców uprawiało z dziećmi wspólnie sport. Realizację tej funkcji większość ojców zaczęło wypełniać po ukończeniu przez nie 10 lat.

Wybór przyszłej formy życia małżeńskiego jest uwarunkowany, jakością pożycia małżeńskiego rodziców ich wzajemnymi relacjami. Odpowiedzi respondentów pozwalają stwierdzić, że istnieje zależność pomiędzy oceną pożycia rodziców, a postrzeganiem rodziny jako wzoru funkcjonowania. 19 osób negatywnie ocenia małżeństwo swoich rodziców, a 26 odrzuca własną rodzinę jako wzór do naśladowania. 7 respondentów, którzy pozytywnie oceniają małżeństwo rodziców, nie chce stworzyć rodziny podobnej do tej, w jakiej się wychowali, głównie z powodów pracoholizmu rodziców, braku zainteresowań dziećmi, czy niskiego statusu materialnego. Zdecydowanie częściej negatywnie oceniają pożycie rodziców badani, którzy żyją w kohabitacji, są po rozwodzie lub stworzyli rodzinę monoparentalną. Żadna z osób będących po rozwodzie, ¾ singli i osób żyjących w związku partnerskim nie chce stworzyć rodziny podobnej do tej, którą stworzyli ich rodzice.

Respondenci, bez względu na swój stan cywilny twierdzili, że chcieliby stworzyć rodzinę, w której małżonkowie pracują z umiarem, wolny czas spędzają z dziećmi, dzielą się obowiązkami zarówno domowymi, jak i opiekuńczo-wychowawczymi.

Zbyt młody wiek zawarcia związku małżeńskiego, zostanie rodzicem przed 18 r. życia w przypadku kobiet i przed 20 r. życia w przypadku mężczyzn, brak dojrzałości psychicznej i społecznej, konieczność kontynuowania nauki spowodowało, że w większości małżonkowie młodociani nie radzili sobie z realizacją ról rodzicielskich.

- 20 rodziców nie zaspokajało potrzeb psychicznych dzieci.
- Dobry kontakt z dzieckiem miało 16 osób.
- Dzieci częściej zwracały się o poradę i pomoc do matek niż do ojców (ojcowie najczęściej służyli pomocą finansową).
- Ojcowie prawie w ogóle nie brali udziału w czynnościach opiekuńczo-wychowawczych; żaden ojciec nie chodził z dzieckiem do lekarza, na wywiadówki, nie przygotowywał mu posiłków.
- Zaledwie 13 matek i 10 ojców przejawiało pozytywne postawy rodzicielskie.
- Po rozwodzie na 19 ojców tylko 4 regularnie kontaktowało się ze swoim dzieckiem.
- 19 dzieci negatywnie ocenia małżeństwo rodziców, aż 26 nie chce w przyszłości powielać modelu związku stworzonego przez nich.

• 14 dzieci małżonków młodocianych zawarło związek małżeński, 5 jest po rozwodzie, 11 stworzyło związek nieformalny, 3 kobiety są samotnymi matkami, 11 singlami, w tym 1 mężczyzna ma dziecko, ale się nim nie zajmuje. Dzieci pochodzące z rodzin rozbitych żyły w kohabitacji.

Przebywanie w rodzinie kształtuje u człowieka wyobrażenia dotyczące relacji między małżonkami, rodzicami i dziećmi. W niej rodzą się przekonania na temat realizacji ról małżeńsko-rodzicielskich. Wiele przeniesień dokonuje się w sposób bezrefleksyjny i nieświadomy. Obserwacja małżeństwa rodziców, atmosfera rodzinna, w której wzrastają dzieci i młodzież, pełni dla nich wzorcotwórczą funkcję. Młodzi ludzie pewne zachowania, sytuacje, sposoby rozwiązywania konfliktów w rodzinie wartościują pozytywnie i pragną przenieść je do swoich rodzin, inne wartościują negatywnie i pragną w przyszłości odrzucić.

4. Inicjacja seksualna

Kiedy dzieci nic nie robią - robią głupstwa

Henry Fielding

Istotnym zagadnieniem przy realizacji badań nad dziedziczeniem zachowań w sferze seksualnej jest poznanie przede wszystkim wieku inicjacji, czasu znajomości przed zbliżeniem, wiedzy na temat życia seksualnego w trzech generacjach. Omówienie tych zagadnień pozwoli poznać przemiany obyczajowości seksualnej.

Tab. 11. Wiek inicjacji seksualnej z podziałem na płeć i generację

		15 i mniej	**16**	**17**	**18**	**19-20**	**Nie pamiętam**	**Brak odp.**	**Razem**	**Śr. wiek dla płci**	**Śr. wiek ogółem**
Wiek dziadków	K	-	7	7	6	9	-	7	36	17,58	17,51
	M	-	1	1	-	-	1	-	3	16,50	
Wiek rodziców	K	7	8	7	8	2	-	2	34	16,68	16,83
	M	-	1	1	2	1	-	-	5	17,80	
	K	6	7	3	5	1	-	1	23	16,45	16,41

Wiek dzieci	M	3	6	4	2	2	-	1	16	16,33	

Źródło: Opracowanie własne.

1) W generacji dziadków 16 osób podjęło życie płciowe poniżej 18 r. życia. Znamienne jest, że aż 7 nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie. Średni wiek inicjacji dla tej grupy wyniósł 17,51 lat (mężczyźni inicjowali ponad rok wcześniej niż kobiety).

2) W generacji rodziców (były to osoby, które zawarły związek małżeński za zgodą Sądu Opiekuńczego) aż 24 osoby inicjowały przed osiągnięciem pełnoletniości. Czynnikiem ryzyka sprzyjającym wczesnej inicjacji seksualnej w badanej grupie była niewątpliwie płeć: dziewczęta podjęły życie seksualne o ponad rok wcześniej niż chłopcy. W badanej grupie średni wiek inicjacji dla obydwu płci wyniósł 16,83 i był ponad pół roku niższy od I generacji.

3) W generacji dzieci ponad ¾ badanych pierwszy kontakt seksualny podjęło będąc niepełnoletnim, w tym aż 22 miało 15-16 lat (dziewczęta inicjowały średnio miesiąc później niż chłopcy). Średni wiek inicjacji dla tej grupy badanych dla obu płci wyniósł 16,41 i był ponad rok niższy od generacji dziadków i prawie pół roku niższy od generacji rodziców.

Analizując dane zawarte w tabelach 11 i 12 należy stwierdzić, że czynnikiem korelującym z wiekiem inicjacji jednej generacji jest wiek rozpoczęcia współżycia przez pokolenia poprzedzające. Wcześniej inicjują osoby, których rodzice podjęli życie seksualne jako nastolatki. 6 na 7 badanych, którzy inicjowali w wieku 15 lat, 4 na 9 osób, które podjęły życie płciowe w wieku 16 lat oraz 5 na 8 w wieku 17 lat pochodziło z rodzin, w których przynajmniej jedno z rodziców inicjowało przed ukończeniem 18 lat (tab. 11).

Tab. 12. Zestawienie wieku inicjacji dziadków i rodziców badanych

Wiek inicjacji - dziadkowie	**Wiek inicjacji – rodzice**						
	15 i mniej	16	17	18	Powyżej 18	Brak odp.	Ogółem
16	5	1	2	-	-	-	8
17	1	3	3	1	-	-	8
18	-	2	2	2	-	-	6
Pow. 18	-	1	1	5	2	-	9
Nie pamiętam	-	1	-	-	-	-	1
Brak odp.	1	1	-	2	1	2	7
Razem	7	9	8	10	3	2	39

Źródło: Opracowanie własne.

Podobną prawidłowość można zauważyć porównując wiek inicjacji dzieci i ich rodziców**.** 8 na 9 respondentów, którzy inicjowali w wieku 15 lat, 10 na 13, którzy podjęli życie płciowe w wieku 16 lat oraz 4 na 7 inicjujące w wieku 17 lat pochodziło z rodzin, w których przynajmniej jedno z rodziców inicjowało przed ukończeniem 18 lat (tab. 12).

Tab. 13. Zestawienie wieku inicjacji rodziców i respondentów

Wiek inicjacji rodzice	**Wiek inicjacji – respondenci (dzieci)**						
	15 i mniej	16	17	18	Powyżej 18	Brak odp.	Ogółem
15	4	2	-	-	-	1	7
16	2	6	-	-	-	1	9
17	2	2	4	-	-	-	8
18	-	2	2	5	1	-	10
Pow. 18	-	1	1	1	-	-	3
Brak odp.	1	-	-	1	-	-	2
Razem	9	13	7	7	1	2	39

Źródło: Opracowanie własne.

Analizując wyniki badań ustalono także, że:

- Osoby z I generacji najczęściej inicjowały z rówieśnikiem (11) lub osobą starszą (10). Dla 2 kobiet pierwszy stosunek zakończył się ciążą i przymusowym małżeństwem. Obyczajowość panująca w latach 60-tych spowodowała, że prawie wszystkie badane kobiety wyszły za mąż za partnera inicjacji. 5 osób posiadało przed ślubem więcej niż jednego partnera, w tym trzech - 3, jeden - 4 (wszyscy inicjowali w wieku 16 lat). 17 osób, nawiązało relacje seksualne z partnerem po okresie znajomości krótszym niż pół roku. Średni wiek inicjacji dla tej grupy wyniósł 17 lat, był, więc niższy od średniego wieku ogółu badanych o ok. pół roku. Różne były motywy skłaniające dziadków do podjęcia współżycia. Najczęściej wskazywano na miłość – 7osób, dowód miłości – 5, alkohol – 4, ciekawość - 4. Należy zauważyć, że w badanej grupie 1/3 respondentów nie udzieliła odpowiedzi na pytania dotyczące wieku partnera, czasu znajomości przed zbliżeniem i motywów inicjacji. Badani z I generacji nie posiadali wiedzy z zakresu życia seksualnego, prawie ¾ zostało uświadomionych przez źródła niewiarygodne: środowisko rówieśnicze czy rodzeństwo. Zaledwie 5 osobom informacje dotyczące życia płciowego przekazali rodzice, głównie matki. W większości badani (31 osób) nie uświadamiali swoich dzieci.

- Osoby z II generacji najczęściej inicjowały ze starszym partnerem - 24. Dla 7 kobiet pierwszy stosunek zakończył się ciążą i przymusowym małżeństwem(4 związki uległy rozpadowi). W grupie rodziców 5 osób miało przed ślubem więcej niż jednego partnera seksualnego (w tym 2 osoby 4 partnerów), pozostali zadeklarowali, że pierwszy kontakt seksualny odbyli z przyszłym współmałżonkiem. Człowieka dojrzałego psychicznie, który uważa się za dorosłego (skoro podejmuje życie płciowe) powinna cechować rozwaga. 19 osób nawiązało relacje seksualne z partnerem po okresie znajomości krótszym niż pół roku, 12 z nich pochodziło z rodzin, w których rodzice zadeklarowali, że znali partnera inicjacji również krócej niż sześć miesięcy. Średni wiek inicjacji dla grupy osób, które znali partnera krótki okres czasu wyniósł 16,57 lat był, więc niższy od średniego wieku ogółu badanych o 3 miesiące. Różne były motywy skłaniające rodziców do podjęcia współżycia. Najczęściej wskazywano na miłość – 18, dowód miłości – 5, alkohol – 4, popęd seksualny - 3. Rodzice badanych podobnie jak dziadkowie nie posiadali wiedzy z zakresu życia seksualnego, prawie ¾ zostało uświadomionych przez środowisko rówieśnicze, przez rodziców zaledwie 8. 13 osób uświadamiało swoje dzieci.
- Osoby z III generacji najczęściej rozpoczynały życie seksualne ze starszym partnerem - 30. Dla 4 kobiet pierwszy stosunek zakończył się ciążą, 1 z nich wyszła za mąż małżeństwo rozpadło się po roku. W grupie badawczej aż 21 osób miało przed ślubem więcej niż jednego partnera seksualnego (w tym 11 osób 3 lub więcej partnerów). 24 osoby nawiązały relacje seksualne z partnerem po okresie znajomości krótszym niż pół roku, 14 pochodziło z rodzin, w których rodzice zadeklarowali, że znali partnera inicjacji również krócej niż sześć miesięcy. Średni wiek inicjacji dla grupy osób, które znały partnera krótko wyniósł 15,8 lat, był więc niższy od średniego wieku ogółu badanych o pół roku. W badanej grupie zaledwie 8 osób było w chwili badania w związku (małżeńskim lub nieformalnym) z partnerem inicjacji. 15osób zadeklarowało, że z osobą, z którą podjęli życie seksualne spotykali się jeszcze 2-3 miesiące, 4 osoby 2-3 dni. Najczęściej respondenci inicjowali z miłości – 19 wskazań, popędu seksualnego - 6 „dowodu miłości" – 5, potrzeby bliskości - 4 (3 kobiety pochodziły z rodzin rozbitych, miały w chwili inicjacji 15 lat, a partnera znały krócej niż miesiąc, chciały poprzez seks poczuć się kochane). Respondenci podobnie jak dziadkowie i rodzice nie posiadali wiedzy dotyczącej życia seksualnego Prawie ¾ zostało uświadomionych przez źródła niewiarygodne: środowisko rówieśnicze, Internet. 9 respondentów posiada dzieci w wieku dorastania, ale tylko dwoje prowadzi z nimi regularne rozmowy z zakresu wychowania seksualnego.

W badanych grupach można mówić o dziedziczeniu postaw dotyczących wieku inicjacji i czasu znajomości przed zbliżeniem. Rodzice przekazywali dzieciom „kapitał seksualny" dotyczący swobody w kwestiach życia płciowego. Podejmowanie kontaktów seksualnych w badanej grupie dzieci małżonków

młodocianych nie było wynikiem niedostosowania do rzeczywistości społecznej, czy próbą zwrócenia uwagi na siebie i swoje problemy (16 badanych, którzy zainicjowali poniżej 18 lat pochodziła z rodzin rozbitych), ale ogólnego klimatu panującego w rodzinach generacyjnych. Kultura seksualna, a właściwie jej brak była przekazywana z pokolenia na pokolenie. 19 respondentów to dzieci nastoletnich matek. W domach rodzinnych badani często mogli zaobserwować zachowania randkowe jednego z rodziców (najczęściej matek), czy dziadków, rzadko jednak opiekunowie podejmowali z nimi rozmowy na tematy z zakresu wychowania seksualnego.

Z badań wynika, że:

1) Obniża się wiek inicjacji: różnica pomiędzy średnim wiekiem inicjacji pokolenia dziadków, a pokolenia wnuków wynosi ponad rok. Obniżenie wieku pierwszego kontaktu seksualnego z pewnością jest spowodowane akceleracją dojrzewania seksualnego, ale również związane jest z dziedziczeniem postaw w kwestii zachowań seksualnych. W 15 przypadkach mamy do czynienia z sytuacją, w której zarówno dziadek, rodzic i dziecko inicjowali w wieku poniżej 17 lat, a w 22, kiedy rodzic i dziecko inicjowali poniżej 17 lat.

2) Dziedziczenie zachowań swobody obyczajowości zauważyć można analizując odpowiedzi badanych na pytanie dotyczące czasu znajomości przed pierwszym zbliżeniem: 17 dziadków, 19 rodziców i 24 wnuków inicjowało po okresie znajomości krótszym niż pół roku.

3) Porównując wyniki badań 3 grup można mówić o dziedziczeniu zachowań w kwestii braku rozmów w rodzinie z zakresu życia seksualnego człowieka. W domach większości badanych nie podejmowano takich rozmów i respondenci powielali ten model zachowań w swoich rodzinach, twierdząc, że skoro ich rodzice nie uświadomili to i oni nie muszą uświadamiać swoich dzieci. W trzech generacjach głównym źródłem uświadomienia seksualnego było środowisko rówieśnicze.

4) Zmiany w funkcjonowaniu rodzin widać w wyborach formy życia małżeńskorodzinnego. Prawie wszystkie kobiety z pierwszej grupy - 33 wyszły za mąż za partnera inicjacji mając w dniu ślubu 18-20 lat. W II grupie 33 rodziców zawarło związek małżeński z osobą, z którą rozpoczęły życie seksualne. W III grupie w związku z partnerem inicjacji jest 8 osób, w tym 2 wzięły ślub. W generacji wnuczków małżeństwo zawarło 14 respondentów, w tym 5 kobiet jest już po rozwodzie, 11 stworzyło związek nieformalny, 3 kobiety rodziny monoparentalne, 11 badanych jest singlami (tylko 2 nie posiada partnera).

5) Wczesny wiek rozpoczynania życia seksualnego nie sprzyja trwałości związku. W grupie dziadków na 8 osób inicjujących w wieku 16 lat - 6 jest po rozwodzie, w grupie rodziców na 16 badanych inicjujących w wieku 15-16 lat - 10 jest po rozwodzie. W grupie wnuków 11 osób inicjujących w wieku 15-16 lat zawarło związek małżeński, 5 jest po rozwodzie. Średni wiek inicjacji dla osób rozwiedzionych wyniósł 15,2 lata, dla singli 17,1.

6) W młodszym wieku inicjują osoby, wobec których rodzice przejawiali postawę odtrącającą lub unikającą. Średni wiek pierwszego kontaktu seksualnego wyniósł 15,5, dla respondentów, z którymi rodzice unikali kontaktu - 15,8. Natomiast respondenci, wobec których rodzice przejawiali postawy właściwe inicjowali średnio w wieku 17,1.

Analizując wyniki badań z obydwu grup w kwestiach zarówno wieku inicjacji seksualnej, jak i czasu znajomości należy zauważyć dziedziczenie zachowań w tym zakresie. Rodzice przekazują dzieciom „kapitał seksualny" dotyczący kultury życia płciowego, przejawiający się dużą swobodą zachowań w tej kwestii.

5. Wybory form życia małżeńsko-rodzinnego przez dzieci małżonków młodocianych

Procesy transformacji to nie tylko zmiany w gospodarce i systemie politycznym kraju, lecz także przewartościowanie obyczajów. Poszerzyła się sfera wolności w kształtowaniu życia osobistego. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych wśród młodzieży nastąpiła liberalizacja zarówno zachowań, jak i poglądów. Pokolenia wchodzące w dorosłość w latach dziewięćdziesiątych różnią się pod tym względem zasadniczo od młodzieży czasu schyłkowego komunizmu. Młodzież przełomu wieków rzadziej i w późniejszym wieku zawiera związki małżeńskie.

Na wybór formy życia małżeńsko-rodzinnego przez badane dzieci wpływ miało oprócz przemian systemowych zawarcie przez ich rodziców ślubu za zgodą Sądu Opiekuńczego.

5.1.Kohabitacja

Rodzina w perspektywie ujęcia systemowego jest zorganizowaną całością. Podsystemami rodzinnymi, które wzajemnie na siebie oddziałują są relacje małżeńskie, rodziców i dzieci. Relacje pomiędzy małżonkami przenoszone na kontakty pomiędzy nimi a dziećmi, potem rzutują na wyobrażenia o rodzinie prokreacyjnej i wyborze formy życia małżeńskiego. Napięta atmosfera w domu, dysfunkcyjność, niewydolność rodzin, rozwód, śmierć zaburzają strukturę w związkach.

Z badań wynika, że zdecydowana większość polskiej młodzieży chce zawrzeć związek małżeński. Wśród nich duża grupa wybiera drogę do tej instytucji poprzez kohabitację. Ślub dla młodych Polaków jest ważny, ale podchodzą do niego pragmatycznie[zob. Biernat, Sobierajski 2007].

11 badanych (w tym 7 mężczyzn) z III generacji kohabituje, są to osoby nigdy niebędące w związku małżeńskim. 2 respondentów znajduje się w przedziale wiekowym 19-20 lat, 7 - 21-25, 2 - 26-30.

Uwarunkowania rodzinne wyboru kohabitacji:

- Rodzice badanych z tej grupy inicjowali średnio w wieku 17 lat, 10 zawarło związek małżeński z partnerem inicjacji, 3 kobiety urodziły dziecko mając 16-17 lat. Średni wiek zawarcia związku małżeńskiego przez matki badanych wyniósł 18 lat, ojców 19,4. Najmłodszy mężczyzna miał w dniu ślubu 18, najstarszy 23 lata. Z wiekiem zawarcia związku małżeńskiego wiąże się status społeczno-zawodowy. 3 matki miały w dniu ślubu wykształcenie podstawowe i były uczennicami, 3 zawodowe, 5 średnie (1 studentka) W przypadku mężczyzn 1 był uczniem technikum, 6 posiadało wykształcenie zawodowe, 4 średnie (1 studiował). 5 rodzin mieszkało od ślubu do chwili badania jeszcze z rodzicami najczęściej w mieszkaniu 3 pokojowym.
- Na pytanie skierowane do rodziców: *gdyby można było cofnąć czas to, jaką decyzję by podjęli w kwestii zawarcia związku małżeńskiego*, 6 osób odpowiedziało, że ślub, ale dopiero po okresie wspólnego zamieszkania, 3 samotne wychowanie dziecka/ alimenty, 1 aborcja (kobieta, wykształcenie podstawowe, inicjowała w wieku 15 lat, po 2 tygodniowym okresie znajomości, zawarła związek małżeński w wieku 16 lat, pół roku później złożyła pozew o rozwód), 1 oddanie dziecka do adopcji (kobieta, wykształcenie zawodowe, życie seksualne podjęła w wieku 15 lat po 3 dniach znajomości z 23 letnim mężczyzną, ślub zawarła w wieku 16 lat, małżeństwo przetrwało 7 lat).
- 7 badanych pochodzi z rodzin zdezintegrowanych: 5 rodziców jest po rozwodzie, 2 w separacji. Najmłodsza matka w chwili uzyskania separacji/rozwodu miała 18 lat, najstarsza 31; najmłodszy ojciec 20, najstarszy 38 lat. Najczęściej małżeństwo rodziców rozpadło się z powodu braku porozumienia(4), mieszkania i zdrady. 6 badanych określa atmosferę panującą w domu rodzinnym jako złą lub bardzo złą, 4 ocenia małżeństwo swoich rodziców jako udane, ale tylko 3 chciałoby stworzyć w przyszłości związek podobny do rodziców. W dniu rozwodu rodziców 3 osoby miały mniej niż 7 lat (w tym jedna rok). Regularny kontakt z ojcem miało i ma 4 badanych. 4 matki stworzyły nowe związki (2 powtórnie wyszły za mąż), tylko 1 respondentka zaakceptowała ojczyma. Również 4 ojców stworzyło nowe związki.
- Zaledwie 4 matki i 5 ojców przejawiało wobec dzieci postawy właściwe.

Dla 7 badanych kohabitacja jest alternatywą dla małżeństwa nie planowali i nie planują ślubu. Są to najczęściej mężczyźni (5), osoby inicjujące średnio w wieku 16 lat, z wykształceniem zawodowym (4) bądź średnim (3) niepodwyższające swojego wykształcenia, pochodzenia robotniczego, pracujące, ale uzależnione finansowo od rodzin generacyjnych, z rodzin rozbitych (5), negatywnie oceniające małżeństwo swoich rodziców. 5 osób przed związaniem się z aktualnym partnerem miało relacje

seksualne z innymi osobami, dla większości badanych głównym motywem stworzenia związku nieformalnego była ciąża. 5 badanych posiada potomstwo, w tym 4 dwoje dzieci. Głównym powodem niezawarcia związku małżeńskiego są względy finansowe i uraz do tej instytucji związany z przeżyciami w dzieciństwie (dla 5 osób małżeństwo rodziców jest antywzorem); częściej też traktują związek, który stworzyli w sposób pragmatyczny: łatwość rozwiązania, mniej formalności, minimalny kontakt z rodziną partnera. 2 mężczyzn ma dziecko z poprzedniego nieformalnego związku, lecz bardzo rzadko się z nim kontaktuje.

Osoby kohabitujące i posiadające plany matrymonialno-prokreacyjne to przede wszystkim: respondenci inicjujący średnio w wieku 17 lat, z wykształceniem średnim (studenci) lub wyższym, samoutrzymujące się, niekorzystające z pomocy rodzin generacyjnych, pochodzenia inteligenckiego, wobec których obydwoje rodzice przejawiali postawy właściwe, oceniające związek rodziców jako udany, nieposiadający dzieci. Wszystkie osoby z tej grupy stworzyły związek z partnerem inicjacji, głównie z powodu miłości. Jeden mężczyzna zadeklarował, że zdecydował się stworzyć związek nieformalny, z powodu chęci poprawy warunków mieszkaniowych i braku uczucia i opieki w domu rodzinnym. [Matka w wieku 17 lat zawarła związek małżeński z 19 latkiem, po roku znajomości bez uczucia, w celu polepszenia warunków materialnych (przyszli teściowie posiadali duże i dobrze prosperujące gospodarstwo). Po urodzeniu dziecka zaocznie zdała maturę i miała nadzieję, że mąż sprzeda część ziemi i wrócą do miasta. Po 7 latach wyprowadziła się z synem do rodziców, którzy udostępnili im jeden pokój. Przejawiała wobec syna postawę nadmiernie wymagającą. Respondent mając 16 lat zapoznał 24 letnią studentkę, czułą a przede wszystkim opiekuńczą, z którą rozpoczął życie seksualne. Skończywszy 18 lat wyprowadził się do niej (mimo ogromnych sprzeciwów matki) stworzyli jak sam twierdzi bardzo udany związek. Badany chce wziąć ślub i mieć dzieci, ale dopiero wtedy, gdy dojrzeje emocjonalnie. Jego zdaniem wiek 18-20 lat nie jest odpowiedni do bycia ojcem. Z matką nie ma dobrych relacji, obwinia ją za rozpad rodziny (rodzice od 1994 r. są w separacji).] Wszyscy badani planują zawrzeć związek małżeński po ukończeniu 30 r. życia lub z chwilą przyjścia na świat potomstwa.

Osoby planujące zawarcie małżeństwa częściej niż pozostałe wspólnie podejmują decyzje dotyczące związku, wspólnie też wykonują prace domowe, pozytywniej oceniają swój związek i kontakty z rodziną partnera, zdecydowanie częściej rozmawiają ze sobą o problemach. Mają bardziej konserwatywne podejście do wierności i swobody seksualnej.

5.2 Monoparentalność

3 badane kobiety z III generacji nigdy niebędące w związku małżeńskim stworzyły rodziny monoparentalne. 2 miały w chwili badania 19, jedna 20 lat.

Sytuacja rodzinna badanych kobiet:

- Matki badanych inicjowały średnio w wieku 17,7 lat. Zawarły związek małżeński z partnerem inicjacji mając 19 lat. 2 miały w dniu ślubu wykształcenie zawodowe, jedna średnie (studentka), natomiast 2 ojców legitymowało się wykształceniem zawodowym, jeden podstawowym. Rodzice respondentek nie korzystali z pomocy finansowej rodzin generacyjnych.
- Na pytanie skierowane do rodziców: *gdyby można było cofnąć czas to, jaką decyzję by podjęli w kwestii zawarcia związku małżeńskiego*, 2 osoby odpowiedziały, że ślub, 1 samotne wychowanie dziecka (mąż z wykształceniem zawodowym sprzeciwiał się kontynuowaniu przez nią studiów, po 5 latach wniosła sprawę o rozwód, dokończyła studia, zamieszkała z dzieckiem u rodziców, nie stworzyła nowego związku)
- 2 badane pochodzą z rodzin rozwiedzionych. Małżeństwo rodziców rozpadło się z powodu różnic intelektualnych i wyjazdu za granicę. 2 respondentki oceniają małżeństwo swoich rodziców jako złe, żadna nie chciałaby stworzyć w przyszłości związku podobnego do rodziców. W dniu rozwodu rodziców 1 kobieta miała 5, druga 12 lat; obie nie utrzymywały i nie utrzymują kontaktu z ojcem.
- Tylko 1 matka przejawiała wobec córki postawę właściwą.

U respondentek samotne macierzyństwo to nie efekt wyboru (kryterium subiektywne), czy pragmatyzmu (kryterium ekonomiczne - ulga dla samotnych matek) to przypadek i konieczność. Badane inicjowały średnio w wieku 17 lat (2 po okresie znajomości dłuższym niż pół roku). Głównym motywem podjęcia życia seksualnego była miłość, a kryterium doboru partnera uroda. Wszystkie samotne matki zaszły w ciążę po pierwszym stosunku. Partnerzy porzucili je z chwilą dowiedzenia się o ciąży, (dwóch wyjechało za granicę, jeden na południe Polski), z dziećmi nie utrzymują kontaktu, płacą tylko alimenty.

2 kobiety miały w dniu urodzenia dziecka 18, jedna 19 lat. Wszystkie miały ukończoną szkołę (2 ZSZ – jedna pracuje, 1 LO- pracuje i studiuje), mieszkają z matkami. Żadna z rodzin generacyjnych pomimo negatywnej reakcji na wiadomość o ciąży nie odmówiła samotnym matkom pomocy, zarówno materialnej, jak i psychicznej. Wszystkie kobiety zadeklarowały, że matki wspierały je w trudnych chwilach po odejściu partnera i po porodzie oraz w opiece nad dzieckiem. Badane nie szukają nowego partnera, nie planują stworzenia kolejnego związku.

5.3. Single life

W literaturze można odnaleźć szereg przyczyn życia w pojedynkę: negatywne doświadczenia we własnym związku, negatywny obraz małżeństwa rodziców czy przyjaciół, silne więzi z rodziną, brak doświadczenia w związkach [zob. Czernecka 2011] oraz świadomy wybór.

11 badanych (w tym 5 mężczyzn) z III generacji żyje w pojedynkę. Badanych nie można uznać za „klasycznych" singli, gdyż zgodnie z polskim nazewnictwem single to osoby w wieku od 25 do 50 lat, posiadające wyższe wykształcenie, częściej pracujące na wysokich stanowiskach, samodzielne, które po osiągnięciu dojrzałości psychicznej, społecznej i zawodowej nie chcą wchodzić w trwałe związki. [Biernat, Sobierajski 2007, Czernecka 2011] 6 respondentów znajduje się w przedziale wiekowym 19-20 lat, 5 - 21-25. 3 osoby posiadają wykształcenie zawodowe, 6 średnie – studenci, 1 wyższe licencjackie (studiuje), 1 wyższe magisterskie(studia doktoranckie). 5 osób pracuje, 6 studiuje i korzysta z pomocy finansowej rodziców, wszyscy mieszkają z rodzicami. Tylko jeden mężczyzna posiada dziecko (został ojcem w wieku 18 lat), ale nie utrzymuje z nim kontaktu - jego ojciec płaci alimenty. Większość badanych (7) traktuje swój stan cywilny, jako przejściowy: 6 posiada partnera i wiąże z nim przyszłość, (ale tylko jedna osoba myśli o małżeństwie) 1 kobieta ciągle poszukuje odpowiedniej osoby na małżonka. Są to, więc zwolennicy samotności czasowej, która ściśle wiąże się z planami prokreacyjnymi. 4 badanych nie planuje związku, chociaż 2 posiadają partnera.

Sytuacja rodzinna singli:

- Rodzice badanych z tej grupy inicjowali średnio w wieku 17,2 lat, 7 zawarło związek małżeński z partnerem inicjacji. 1 kobieta urodziła dziecko będąc niepełnoletnią w wieku 17 lat. Średni wiek zawarcia związku małżeńskiego przez matki badanych wyniósł 19,5 lat, ojców 19,2. Z wiekiem zawarcia związku małżeńskiego wiąże się status społeczno-zawodowy. 3 matki miały w dniu ślubu wykształcenie podstawowe (2 były uczennicami), 4 zawodowe, 4 średnie (2 studentki). W przypadku mężczyzn 2 posiadało wykształcenie podstawowe (1 był uczniem technikum), 6 posiadało wykształcenie zawodowe, 3 średnie (studenci). 3 małżeństwa mieszkały od dnia ślubu do chwili badania jeszcze z rodzicami najczęściej mając do dyspozycji 2 pokoje.
- Na pytanie skierowane do rodziców: *gdyby można było cofnąć czas to, jaką decyzję by podjęli w kwestii zawarcia związku małżeńskiego*, 10 osób odpowiedziało, że ślub, 1 samotne wychowanie dziecka (była to kobieta, w separacji, za mąż wyszła bez miłości, partner 3 lata po ślubie trafił do więzienia).
- 3 badanych pochodzi z rodzin zdezintegrowanych: 2 rodziców jest po rozwodzie, 1 w separacji. Najmłodsza matka w chwili uzyskania rozwodu/separacji miała 26 lat, najstarsza 34; najmłodszy ojciec 27, najstarszy 34 lat. Małżeństwa rodziców rozpadły się z powodu pobytu w zakładzie karnym, wyjazdu zagranicę i kłopotów finansowych. Zaledwie 2 badanych określa atmosferę panującą w domu rodzinnym jako złą lub bardzo złą i negatywnie ocenia małżeństwo swoich rodziców, ale tylko 3 chciałoby stworzyć w przyszłości związek podobny do rodziców. W chwili opuszczenia rodziny przez ojca respondenci mieli 3, 9 i 14 lat. Żadne z nich nie ma z ojcem regularnego kontaktu. 2 matki stworzyły nowe

nieformalne związki, a 2 ojców zawarło powtórne małżeństwo. Tylko 1 respondentka zaakceptowała nowego partnera matki.

- Zaledwie 4 matki i 2 ojców przejawiało wobec dzieci postawy właściwe.

Dla 7 badanych życie w pojedynkę to stan przejściowy, pragną stworzyć związek, najpierw nieformalny, ale po osiągnięciu wyższego wykształcenia lub wyższej pozycji zawodowej. Są to najczęściej kobiety (5), osoby inicjujące średnio w wieku 17,1 lat, z wykształceniem co najmniej średnim (5), podwyższające swoje wykształcenie (6), uzależnione finansowo od rodzin generacyjnych, z rodzin pełnych (5). Głównym powodem nie zawarcia związku małżeńskiego są względy pragmatyczne i wiek. 6 badanych stwierdziło, że myślą o zawarciu związku, ale w odpowiednim wieku. Chcą być jak Europejczycy i wziąć ślub po 30 r. życia, kiedy osiągną dojrzałość psychiczną oraz wysoki status ekonomiczny i zawodowy, a nie jak ich rodzice przed 20 r. życia. Chcą żyć kategoriami człowieka wolnego, bez większych zobowiązań, stale się dokształcając. Tylko jedna respondentka z tej grupy (19 latka, wykształcenie zawodowe) chce wziąć ślub (bez kohabitacji) przed ukończeniem 21 lat.

4 osoby twierdzą, że single life jest dla nich alternatywą małżeństwa, nie planowali i nie planują ślubu. Są to przede wszystkim: respondenci inicjujący średnio w wieku 16 lat, z wykształceniem co najmniej średnim (3), korzystające z pomocy rodzin generacyjnych, studiujące, oceniające pozytywnie małżeństwo rodziców, ale kategorycznie odrzucające go, jako wzór dla swojego ewentualnego związku: *bycie jednocześnie matką i uczennicą w wieku 17 lat to absurd; matka to kura domowa, ojciec pracoholik; kochali tylko siebie, nas unikali*.

Analizując odpowiedzi respondentów można mieć wątpliwość, czy 3 z nich jest rzeczywiście zwolennikami permanentnej samotności. 2 badanych ma zaledwie 19 lat, znajdują się więc jeszcze w fazie dojrzewania, dla której cechami istotnymi są zmiany biologiczne, erotyzm, seksualność i tworzenie pierwszych związków uczuciowych. Dążenie do znalezienia życiowego partnera jest sprawą naturalną, ich decyzja o byciu singlem może więc ulec zmianie. Natomiast mężczyzna 23-letni posiada dziecko, jak już wcześniej wspomniano nie utrzymuje ani z nim, ani z jego matką kontaktów. Nie planuje w przyszłości małżeństwa, bo jak twierdzi wszystkie kobiety, z którymi był związany nie spełniały jego oczekiwań. Można przypuszczać, że respondent z chwilą spotkania odpowiedniej partnerki również zmieni zdanie w kwestii samotności. Wydaje się, więc, że jedyną singielką z wyboru jest 25 letnia kobieta, studentka studiów doktoranckich, mająca bardzo dobry kontakt emocjonalny z matką. Wielokrotnie podczas wywiadu podkreślała, że jest ona dla niej wzorem kobiety uparcie dążącej do celu. *(Matka respondentki wyszła za mąż w wieku 17 lat, będąc uczennicą III klasy LO, które ukończyła tylko dzięki pomocy swojej matki. Ojciec, wówczas 19 letni student prawa nie angażował się w*

opiekę i wychowanie dziecka. Dopóki rodzice nie ukończyli studiów badaną zajmowała się babka. Ojciec jej zdaniem to egoista, który myślał o podwyższaniu tylko swojego wykształcenia. Kłótnie w małżeństwie rodziców trwały ok. 6 lat dopóki matka również nie ukończyła studiów. Zdaniem ojca żona powinna mieć niższy poziom wykształcenia niż mąż). Nie ma partnera, nie szuka go, chce jak twierdzi poświęcić się karierze naukowej. Kolejnym powodem tej decyzji był brak kontaktu z ojcem (brak męskiego wzorca i przede wszystkim autorytetu).

5.4. Małżeństwo

Istnieje zależność pomiędzy wzorami wyniesionymi z domu rodzinnego a opiniami i postawami młodzieży na małżeństwo. Dzieci przejmują całe wzory postaw, które przenoszą w przyszłości do swoich związków.

14 badanych (w tym 4 mężczyzn) z III generacji zawarło związek małżeński, 5 z nich uległo dezintegracji. 1 osoba miała w chwili badania 19 lat, 5 znajdowało się w przedziale wiekowym 21-25 lat, a 8 - 26-30.

Uwarunkowania rodzinne wyboru małżeństwa:

- Rodzice respondentów z tej grupy inicjowali średnio w wieku 16,2 lat, 12 zawarło związek małżeński z partnerem inicjacji. Aż 8 kobiet urodziło dziecko mając zaledwie 16-17 lat. Średni wiek zawarcia związku małżeńskiego przez matki badanych wyniósł 17,8 lat, ojców 18,5. Z młodym wiekiem zawarcia związku małżeńskiego wiąże się niski status społeczno-zawodowy. 9 matek miało w dniu ślubu wykształcenie podstawowe (8 było uczennicami - 4 nie ukończyły szkoły), 2 zawodowe, 3 średnie). W przypadku mężczyzn 3 posiadało wykształcenie podstawowe (1 był uczniem technikum - ukończył), 7 zawodowe, 4 średnie (1 studiował - przerwał). 3 rodziny mieszkają od ślubu do chwili badania z rodzicami.
- Na pytanie skierowane do rodziców: *gdyby można było cofnąć czas to, jaką decyzję by podjęli w kwestii zawarcia związku małżeńskiego*, 10 osób odpowiedziało, że ślub, bez kohabitacji, 3 samotne wychowanie dziecka, 1 aborcja (kobieta, wykształcenie podstawowe, inicjowała w wieku 17 lat, po 3 miesięcznym okresie znajomości, zawarła związek małżeński w wieku 19 lat z równolatkiem. Małżeństwo przetrwało 3 lata, głównym powodem rozstania było dziecko i brak pieniędzy: *Dziecko ograniczało nam czas, nie mogliśmy chodzić na zabawy, a nie mieliśmy pieniędzy na wynajęcie opiekunki, nasze matki oczywiście nie chciały nam pomóc*).
- 7 badanych pochodzi z rodzin zdezintegrowanych: 6 rodziców jest po rozwodzie, 1 w separacji. Najmłodsza matka w chwili uzyskania separacji/rozwodu miała 21 lat, najstarsza 35; najmłodszy ojciec 22, najstarszy 37 lat. Małżeństwo

rodziców rozpadło się z powodu zdrady (4), wyjazdu zagranicę, alkoholizmu i braku pieniędzy. 7 badanych określa atmosferę panującą w domu rodzinnym jako złą lub bardzo złą, 8 negatywnie ocenia małżeństwo swoich rodziców i aż 10 odrzuca je, jako wzór do naśladowania. W dniu rozpadu małżeństwa rodziców 5 osób miało mniej niż 6 lat; żadna z badanych osób nie utrzymuje kontaktów z ojcem. 4 matki stworzyły nowe związki (2 powtórnie wyszły za mąż), tylko 1 respondentka zaakceptowała ojczyma.

- Zaledwie 4 matki i 2 ojców przejawiało wobec dzieci postawy właściwe;

Badani małżonkowie podjęli życie seksualne średnio w wieku 16 lat, ze starszym partnerem, najczęściej po okresie znajomości krótszym niż miesiąc, zaledwie 2 osoby znały partnera rok. Kobiety najczęściej podjęły współżycie dając „dowód miłości" oraz z potrzeby bliskości - osamotnienia w domu. Mężczyźni wskazywali na popęd seksualny Tylko 3 kobiety zawarły związek małżeński z partnerem inicjacji, 10 respondentów miało przed ślubem więcej niż jednego partnera, w tym 5 troje, 1 kobieta czterech.

4 respondentki zawarły związek małżeński za zgodą Sądu Opiekuńczego (jedna miała 16, 3 - 17 lat) najczęściej z mężczyznami 18 letnimi. 2 badane ślubowały w wieku 18 lat, 4 w przedziale wiekowym 21-24 lata. Natomiast respondenci zawarli związek małżeński w wieku 21-25 - 3 i 28 lat - 1. Tylko jedna para małżeńska kohabitowała przed ślubem.

Liczne niepowodzenia i rozczarowania wielu małżeństw wynikają z wadliwego wyboru kandydata na życiowego partnera. Respondenci zazwyczaj większą wagę przywiązywali do zaspokojenia doznań zmysłowych niż zastanowienia się nad „przydatnością" kandydata do rozwiązywania trudnych problemów życia codziennego, dlatego na ślubnym kobiercu często stawały osoby nieświadome swoich czynów, niepewne swojego wyboru partnera, zaskoczone obowiązkami małżeńskimi i nieprzygotowane do wypełniania zadań i ról, jakie stawia przed nimi małżeństwo i rodzina. 9 osób, w tym 2 mężczyzn wskazało na urodę i warunki materialne jako główne kryterium doboru partnera. Na cechy charakteru przy doborze partnera wskazywały osoby, które zawarły związek małżeński w wieku co najmniej 23 lat.

U większości respondentów można mówić o niedojrzałych motywach zawarcia związku małżeńskiego. Zaledwie 4 badanych wskazało na łączące młodych uczucie, miłość, chęć bycia ze sobą. Pozostali zawarli ślub z powodu ciąży lub urodzenia dziecka. Zawarcie związku małżeńskiego tylko i wyłącznie z powodu ciąży, walorów materialnych partnera, czy samotności, bez znajomości siebie, często wbrew sobie, i bez uczuć jest wysoce ryzykowne.

Z młodym wiekiem zawarcia związku małżeńskiego wiąże się też niski stopień wykształcenia. 3 respondentów miało wykształcenie podstawowe (2 było uczniami, jedna kobieta nie ukończyła LO), 5 zawodowe, 5 średnie(2 studentów), 1 wyższe licencjackie. U partnerów przeważało wykształcenie średnie - 5 (1 student); po 3

osoby posiadały wykształcenie podstawowe (2 się uczyło, jeden nie ukończył), zawodowe, wyższe. 9 par korzysta z pomocy finansowej rodzin generacyjnych, pomimo że większość pracuje zawodowo. W samodzielnym mieszkaniu (własne lub piętro w domku jednorodzinnym) zamieszkało 9 par, pozostali z rodzicami jednej ze stron, zajmując najczęściej 1 pokój. Badani od chwili zamieszkania razem musieli nauczyć się nie tylko współżycia we dwoje, ale również, a może przede wszystkim z rodziną partnera, co niejednokrotnie było utrudnione przez niechęć rodziców/teściów. Tylko jedna para nie posiada dzieci (oboje partnerzy posiadają wykształcenie wyższe, nastawieni są na samorealizację), 6 par - jedno dziecko, 5 dwoje, 2 troje.

Małżonkowie w związkach o niezaburzonej strukturze oceniają swój związek jako dobry (6) lub normalny (3), natomiast osoby po rozwodzie, jako zły (5). Większość badanych stworzyła patriarchalny typ związku:

- decyzje życiowe dotyczące rodziny podejmował mężczyzna - 8 wskazań, - obowiązki domowe wykonywała kobieta - 11 badanych - opiekę nad dzieckiem sprawowała żona - 10, babka - 2.

Większość badanych małżeństw nie rozmawia ze sobą o problemach powielając wzory zachowań wyniesione z domu rodzinnego. Rozmowa to jeden z podstawowych mechanizmów utrzymywania stabilności w naszym życiu, nie tylko małżeńskim. Dla lepszego poznania się, trzeba rozmawiać. Poprzez rozmowę małżonkowie, a wcześniej narzeczeni, mają szansę poznać siebie, swoje potrzeby, oczekiwania i odmienności psychiczne. Rozmowa pozwala też rozwiązywać problemy dnia codziennego. Niestety sztuka komunikowania się stała w badanej grupie na bardzo niskim poziomie. Badani mówili do siebie, ale rzadko ze sobą rozmawiali. Wśród badanych proces komunikacji był zaburzony zarówno z powodu krótkiej (u niektórych epizodycznej) znajomości przed ślubem - 4, a także powielania wzoru zachowań rodziców - 9. Tylko 3 pary zadeklarowały, że potrafią i chcą rozmawiać z partnerem na różne tematy. Rozwiedzione kobiety nie rozmawiały z partnerem nawet w okresie pojawiających się pierwszych nieporozumień, *moi rodzice też się kłócili ze sobą, potem były ciche dni. Nikt nikomu nic nie wyjaśniał, nie przepraszał to i ja tak robiłam.* Częściej o swoich problemach rozmawiały pary z wykształceniem wyższym, pochodzenia inteligenckiego i których małżeństwo trwa.

Brak umiejętności kierowania swoim życiem, samodzielnego wykonywania obowiązków małżonka i rodzica, z jednej strony spowodowany był brakiem dojrzałości psychiczno-społecznej, z drugiej - błędami wychowawczymi popełnionymi przez rodziców, niewłaściwymi postawami rodzicielskimi. Często dorośli uważali, że sami najlepiej wszystko zrobią w domu. Zaledwie 8 osób miało przydzielone obowiązki domowe. Pozostali twierdzili, że byli całkowicie nieprzygotowani do pełnienia ról małżeńsko-rodzicielskich, o życiu po prostu nic

nie wiedzieli. Nie można się dziwić, że rozczarowanie małżeństwem u 5 z nich nastąpiło zaraz po ślubie.

5.5 Rozwody

Dezintegracji przez rozwód uległy małżeństwa 5 kobiet. Związki te rozpadły się przed ukończeniem przez nie 23 lat (4 badane miały w chwili rozwodu 18 lat). Jest to wiek, w którym większość młodych Polaków myśli o wyborze dalszej drogi edukacji, a nie o małżeństwie. Średni wiek w dniu rozwodu respondentek wyniósł zaledwie 19 lat, dla ich byłych mężów – 20,8. Człowieka dojrzałego psychicznie cechuje realistyczny sposób myślenia. W sytuacjach trudnych wykazuje umiejętność podejmowania odpowiedzialnych decyzji na podstawie realnej oceny sytuacji, potrafi przyznać się do błędu i nie obwinia niesłusznie innych. W wydawaniu ocen jest powściągliwy, unika sądów pochopnych, dla współmałżonka stara się być tolerancyjny. Osoba niedojrzała przypisuje własne pragnienia innym, drugi człowiek wydaje jej się takim, jakim chce żeby był, a przy pierwszym rozczarowaniu ucieka, nie stara się głębiej zrozumieć siebie i innych, brak jej samokrytycyzmu. Uważa, że rozstanie jest najprostszym, najlepszym i najszybszym sposobem na rozwiązanie problemów, często nie zważając na potrzeby innych, w tym własnych dzieci. Często też ma nieracjonalne wyobrażenia o małżeństwie. Dla 3 par małżeństwo trwało faktycznie rok, dla 2 – 2 lata. Mimo tak krótkiego stażu 3 kobiety posiadają jedno, a 2 dwoje dzieci. 3 ojców kontaktuje się z dziećmi raz w miesiącu (*on nie odwiedza dziecka, on z bólem serca i płaczem przynosi alimenty* – wypowiedź 19 letniej matki), 2 nigdy (wyjazd za granicę).

W badanych małżeństwach do kłótni i awantur dochodziło codziennie, już od pierwszych dni od wspólnego zamieszkania. Często w sporach między małżonkami brały udział matki/teściowe. U badanych par nikt nie dążył do zgody, nikt też nie chciał przyznać się do błędu. Kiedy do sporu dołączali się rodzice i stawali po stronie dziecka, to w tych związkach z biegiem czasu o zgodę było coraz trudniej. 3 małżeństwa rozpadły się z powodu zdrady (w tym dwa z obopólnej), 1 - ingerencji teściowej, 1 - braku uczuć (Rodzice rozwiedli się, kiedy respondentka miała 2,5 roku, od tego czasu ojca nigdy nie widziała. *Matka ciągle tworzyła nowe związki trwające od kilku tygodni do kilku miesięcy. Z dzieciństwa i okresu dorastania pamiętam tylko samych „wujków”*- cyt. Za mąż wyszła w wieku 17 lat będąc uczennicą LO - (szkoły nie ukończyła) za 22 letniego bezrobotnego. Po ślubie zamieszkali u jego rodziców, którzy bardzo ingerowali w życie młodej rodziny. Małżeństwo rozpadło się po roku; *Wyszłam za niego za mąż, żeby ktoś się nareszcie mną zajął, zaopiekował, a on chciał mieć tylko kochankę, nie żonę)*. Wyżej przedstawione przyczyny na pewno nie są jedynymi, które

spowodowały rozpad związku. Jednym z najpoważniejszych czynników oddziałujących na szybki rozpad małżeństwa był wiek jego zawarcia, niedojrzałe motywy i wzory zachowań wyniesione z domu rodzinnego.

Rodzinne uwarunkowania rozpadu rodziny:

- Wszystkie badane kobiety pochodziły z rodzin rozbitych, 4 z rodzin, w których dezintegracji uległo również małżeństwo dziadków. W przypadku respondentek można mówić o dziedziczeniu postaw dotyczących funkcjonowania rodziny i sposobów rozwiązywania konfliktów małżeńskich. Żadna z matek nie rozmawiała z partnerem o problemach, ani po ślubie, ani w okresie, kiedy struktura rodziny zaczęła być dysharmonijna.
- Małżeństwa rodziców były wymuszone przez ciążę, żadna z matek nie wskazała na miłość jako powód zawarcia związku małżeńskiego.
- Średni wiek inicjacji matek badanych wyniósł 15,8 lat; 4 podjęły życie seksualne po okresie znajomości trwającym krócej niż 3 miesiące, będąc pod wpływem alkoholu lub dając „dowód miłości".
- Średni wiek zawarcia związku małżeńskiego rodziców wyniósł: dla matek-18 lat, dla ojców-18,8. 4 kobiety miały w dniu ślubu wykształcenie zaledwie podstawowe(jedna ukończyła LO), 1 średnie. Natomiast mężczyźni: 2 podstawowe, 2 zawodowe, 1 średnie(student- przerwał naukę). Większość rodzin była uzależniona pod względem finansowym i mieszkaniowym od rodziców. Rodzice respondentek spędzali czas wolny albo na dyskotekach, albo przed telewizorem. Tylko w 2 domach kupowano książki i materiały edukacyjne dla córek.
- Małżeństwa rodziców rozpadły się z powodu zdrady (3) braku pieniędzy, odmowy współżycia. 4 badane miały wtedy od 2,5 do 6 lat, 1 - 16, żadna nie ma kontaktu z ojcem. 1 matka zawarła powtórne małżeństwo, 2 związki nieformalne. Nowi partnerzy nie zostali zaakceptowani przez badane.

Brak męskiego wzorca w rodzinie (ojca i dziadka), brak kontaktu emocjonalnego, okazywania uczuć przez rodziców, napięta atmosfera w rodzinie, niezaspokajanie potrzeb psychicznych dziecka przyczyniło się do tworzenia związków „na siłę", do poszukiwania kogoś, kto pokocha, zaopiekuje się, do ucieczki w małżeństwo bez miłości. Kolejnymi przyczynami dezintegracji małżeństw badanych były młody wiek jego zawarcia i niedojrzałość psychiczno-społeczna.

- Średni wiek inicjacji dla rozwiedzionych kobiet wyniósł 15,8 lat; 3 zawarły związek małżeński z partnerem inicjacji. Badane podjęły życie seksualne po okresie znajomości trwającym krócej niż miesiąc (jedna znała partnera 1 dzień, przed ślubem miała jeszcze 4 partnerów seksualnych), głównie z powodu braku bliskości w rodzinie lub dając „dowód miłości". Osoby te najczęściej nie miały nic, na czym mogłyby oprzeć swój związek, nie łączyły ich żadne uczucia.
- 3 kobiety zawarły związek za zgodą sądu; najmłodsza kobieta miała 16, najstarsza 21 lat. Średni wiek kobiet w dniu ślubu wyniósł 17,6 lat, mężczyzn - 19,4.

Najmłodszy nupturient miał 18 lat, najstarszy 22 lata. 2 kobiety przy wyborze partnera kierowały się wyglądem zewnętrznym, 3 warunkami finansowymi;

- W dniu ślubu 3 respondentki miały ukończoną szkołę podstawową (2 były uczennicami - jedna ukończyła LO), 1 posiadała wykształcenie zawodowe, 1 średnie (studentka- obecnie z wykształceniem wyższym). Współmałżonkowie legitymowali się wykształceniem podstawowym 2 (1 był uczniem technikum), 1 zawodowe, 2 średnie. Wszyscy byli utrzymywani przez rodziny generacyjne i z nimi mieszkali;
- Na jakość funkcjonowania małżeństwa wpływ miał również okres znajomości przed ślubem. Jest to czas, w którym należy poznać nie tylko siebie, czy znajomych, ale również swoje rodziny. 4 badane zawarły związek małżeński po okresie zaledwie półrocznej znajomości, czasu tego nie wykorzystały na poznanie siebie nawzajem, swoich zalet, ale przede wszystkim wad.
- Badane negatywnie oceniają swoje małżeństwo, twierdzą, że ich pożycie było złe, zdezintegrowane, a rozwód miał położyć kres takiej sytuacji, wprowadzić spokój do rodziny. Małżonkowie wymagali wsparcia, terapii, fachowej pomocy, gdyż nie posiadali ukształtowanej w pełni dojrzałości do podjęcia ważnych ról społecznych, jakie pełni się w związku. Byli zbyt dziecinni, żeby samemu walczyć o związek. Poradnictwo mogłoby poprawić komunikację pomiędzy małżonkami w sytuacjach problemowych i dać propozycję ich rozwiązania, ale badane nie szukały pomocy w ratowaniu małżeństwa.
- Po rozpadzie małżeństwa badane stworzyły nieformalne związki, które oceniają negatywnie. Kobiety nie preferowały dłuższego okresu pomiędzy związkami, 2 związały się z nowym partnerem po roku od rozwodu, 2 po 2-3 latach, natomiast jedna respondentka jeszcze podczas trwania małżeństwa. Średni wiek w chwili I kohabitacji dla badanych wyniósł 20,4. 2 były jeszcze w dwóch związkach. W chwili badania mieszkały z rodzicami, bez partnerów.

Podsumowując, można stwierdzić, że **wszystkie rozwiedzione kobiety:**

- pochodziły z rodzin rozbitych, w których decyzja o rozwodzie była dziedziczona (rozpadowi uległy też małżeństwa dziadków); i w których nie były zaspakajane potrzeby psychiczne;
- nie umiały spędzać czasu wolnego w sposób twórczy, nie posiadały żadnych pasji;
- życie płciowe podjęły w wieku 16 lat lub młodszym, znając partnera krócej niż miesiąc;
- związały się z partnerem ze względu na jego warunki fizyczne lub materialne;
- zawarły związek małżeński z powodu ciąży, bez uczucia, za namową rodzin generacyjnych;
- w dniu ślubu nie pracowały, musiały korzystać z pomocy finansowej i mieszkaniowej matek;

- wszystkie obowiązki domowe wykonywały przy pomocy matek, co bardzo istotne bez udziału partnerów, którzy nie angażowali się też w opiekę nad dziećmi;
- nie rozmawiały ze współmałżonkiem o problemach i nie szukały pomocy w celu ratowania związku;
- rozwiodły się przed ukończeniem 23 lat i stworzyły nieudane związki nieformalne.

Z badań nad funkcjonowaniem dzieci małżonków młodocianych wynika, że niewłaściwa atmosfera panująca w domu rodzinnym, niezaspakajanie przez najbliższym podstawowych potrzeb psychicznych: miłości, przynależności, uznania, zaburzona struktura rodziny, jej dezintegracja oraz negatywne oceny pożycia rodziców korelowały z wyborem przez nie formy życia małżeńskiego. Osoby z III generacji z rodzin prawidłowo funkcjonujących częściej od respondentów z rodzin zdezorganizowanych zawarli związek małżeński (udany) lub wybrali single life (z planami matrymonialno-prokreacyjnymi), rzadziej kohabitację.

6. Rodzinne uwarunkowania startu edukacyjno-zawodowego badanych

Jednym z wyznaczników osiągnięcia kariery, awansu społecznego są warunki edukacyjne, jakie stwarzają dzieciom rodzice. Start edukacyjny młodych pokoleń należy do kluczowych kategorii pedagogicznych. Rozpoczyna się on w chwili urodzenia, dalej zaznacza się na przejściu do wyższego typu szkoły, a uwidacznia się w momencie podjęcia pracy zawodowej i korzystania z dóbr kultury. Poziom osiąganych efektów kształcenia koreluje nie tylko z poziomem wiedzy uczniów, ale też z pracą zawodową rodziców, ich poziomem wykształcenia i aspiracji.

S.M. Lipset i B. Bendix [1964] uważają, że niezbędnym warunkiem metodologicznej poprawności badań nad ruchliwością międzypokoleniową jest badanie położenia społeczno-zawodowego dziadka, ojca i syna w okresie, kiedy byli w jednakowym wieku np. 30 lat [za: Kawula 2009]. W przypadku realizowanych przeze mnie badań nad zjawiskiem małżeństw młodocianych w zakresie awansu edukacyjnego pokoleń, nie było to możliwe, gdyż respondentami byli rodzice i dziadkowie różnej płci, a 12 osób z III pokolenia miało w dniu badania mniej niż 21 lat i jeszcze się uczyło.

Tab.14. Poziom wykształcenia dziadków i rodziców w dniu badania

Wykształcenie dziadków	**Wykształcenie rodziców**				**Ogółem**
	Podstawowe	Zawodowe	Średnie	Wyższe	
Podstawowe	6	1	1	-	8

Zawodowe	2	11	3	-	16
Średnie	-	1	3	4	8
Wyższe	-	2	1	4	7
Razem	8	15	8	8	39

Źródło: Opracowanie własne.

W I generacji (dziadków): 8 badanych posiadało wykształcenie podstawowe, 16 zawodowe, 8 średnie i 7 wyższe. W pokoleniu rodziców awans edukacyjny uzyskało 9 osób, na tym samym poziomie pozostało 24 osoby, regres dotyczył 6 badanych.

Respondenci z II generacji, którzy uzyskali niższy poziom wykształcenia od pokolenia poprzedzającego, w większości pochodzili z rodzin rozbitych, inicjowali w wieku 17 lat lub młodszym, ślub zawarli w wieku 17-18 lat, nie posiadali głębszych zainteresowań (3 spędzało czas na uprawianiu seksu i dyskotekach).

Natomiast osoby, które uzyskały awans edukacyjny w większości pochodzili z rodzin pełnych, inicjowali będąc pełnoletnimi, zawarli związek małżeński w wieku 19-20 lat i mogły liczyć na pomoc swoich rodzin generacyjnych.

Tab.15. Poziom wykształcenia rodziców i dzieci w dniu badania

Wykształcenie rodziców	**Wykształcenie dzieci**				**Ogółem**
	Podstawowe	Zawodowe	Średnie	Wyższe	
Podstawowe	2	3	3	-	8
Zawodowe	-	11	4	-	15
Średnie	-	-	5	3	8
Wyższe	-	-	5*	3	8
Razem	2	14	17	6	39

*4 osoby studiują ***Źródło:*** Opracowanie własne.

W przypadku dzieci istotnym czynnikiem korelującym z realizacją w rodzinach generacyjnych funkcji stratyfikacyjnej było zawarcie przez ich rodziców ślubu za zgodą Sądu Opiekuńczego. Rodzice z powodu ciąży, byli niejednokrotnie zmuszeni do przerwania nauki. 12 badanych z III pokolenia pochodziło z rodzin, w których jedno z rodziców było uczniem lub studentem. 8 z rodzin, w których oboje rodzice kontynuowali naukę. 8 badanych rodziców po porzuceniu szkoły nigdy do niej nie wrócili. Respondenci z II pokolenia, którzy ukończyli szkołę podkreślali w wywiadach, że mogli tego dokonać tylko dzięki pomocy swoich matek, które ich dopingowały, przejmowały na siebie część obowiązków domowych, zajmowały się dzieckiem, niejednokrotnie pomagały w odrabianiu lekcji. Zbyt wczesne założenie

rodziny przeszkadzało w kontynuowaniu nauki czy w podnoszeniu kwalifikacji częściej żonom niż mężom. Wynikało to z tradycyjnego porządku rzeczy, gdzie opieka nad dzieckiem spadła na kobiety i to one poniosły więcej konsekwencji społecznych w wyniku urodzenia dziecka – musiały przenieść się ze szkoły dziennej do wieczorowej, a gdy nie miały oparcia w partnerze czy rodzicach, nie mogąc pogodzić obowiązków uczennicy z rolą matki – przerwały naukę. Brak wykształcenia, zawodu albo zbyt niskie kwalifikacje, krótki staż zawodowy, uczęszczanie do różnego typu szkół wymusiły u rodziców z jednej strony podjęcie nisko płatnej pracy, z drugiej konieczność zamieszkania z teściami, korzystania z ich pomocy finansowej oraz w opiece nad dzieckiem.

W III generacji awans edukacyjny uzyskało 13 osób, na tym samym poziomie, co rodzice było w chwili badania 21 osób, 4 osoby studiują. Tylko jedna osoba uzyskała niższy poziom wykształcenia (*Od kiedy pamiętam ojciec kazał mi się tylko uczyć, nie miałem żadnej wolnej chwili dla siebie tylko nauka i nauka. On sam też ciągle podwyższał swoje wykształcenie, dla mamy i dla nas nigdy nie miał czasu, zostawił nas, gdy miałem 12 lat. Nie ukończyłem studiów na złość ojcu; mam maturę na razie mi to wystarcza).*

2 kobiety, które zakończyły swoją edukację na poziomie szkoły podstawowej:

- pochodziły z rodzin bez aspiracji, zarówno rodzice, jak i dziadkowie mieli ukończoną tylko szkołę podstawową;
- zarówno dziadkowie, jaki i rodzice byli po rozwodzie; badane określiły atmosferę panującą w domu jako złą;
- matki i babki spędzały czas wolny głównie w domu na oglądaniu seriali, nie posiadały żadnych zainteresowań. W domach tych nie kupowano książek, gazet, pomocy naukowych, bo *(...) po co, przecież na książkach tylko kurz się zbiera i trzeba potem sprzątać;*
- badane miały trudności z promocją z klasy do klasy, ale rodziny nie widziały potrzeby opłacania korepetytorów;
- inicjowały w wieku 15 lat;
- za mąż wyszły mając 16, 17 lat, obydwie rozwiodły się po roku;- jedna z kobiet pracuje, drugą utrzymuje konkubent.

Z awansem edukacyjnym koreluje:

• Wiek inicjacji. Chłopcy i dziewczęta kształceni dłużej i na wyższym poziomie inicjowali później. Osoby, które ukończyły szkołę podstawową lub zawodową inicjowały średnio w wieku 15,9 lat, natomiast osoby z ukończoną co najmniej szkołą średnią w wieku 16,8.

• Zainteresowania rodziców i dziadków. W większości dziadkowie nie mieli pasji, głębszych zainteresowań, najczęściej po pracy oglądali telewizję, rzadziej jeździli na wycieczki czy uprawiali działkę, prawie nikt nie czytał książek, nie

chodził do kina i taki model spędzania czasu wolnego przekazali swoim dzieciom (*We wtorek zawsze wszyscy razem siadaliśmy przed telewizorem, żeby obejrzeć Niewolnicę Isaurę* - wypowiedź jednej z matek). W większości rodzin czas wolny spędzano osobno. Rodzice z I generacji nie kontrolowali dzieci, nie interesowali się tym, jak spędzają czas po lekcjach. Nic, więc dziwnego, że małżonkowie młodociani wolne chwile najczęściej spędzali na dyskotekach, czy... uprawianiu seksu albo po prostu się nudzili. Pasje tj. uprawianie sportu, kino czy nauka języka obcego miało zaledwie 8 badanych. Należy zauważyć, że kwestie finansowe nie ograniczały form spędzania czasu wolnego, wielu rodziców nie czuło potrzeby i nie widziało sensu w zmianie przyzwyczajeń. Małżonkowie młodociani przekazali bierny (przed telewizorem) sposób spędzania swoim dzieciom.

- Z aspiracjami i pochodzeniem rodzin generacyjnych. Edukację na poziomie szkoły średniej bądź wyższej ukończyły tylko osoby z rodzin inteligenckich;
- Z posiadaniem w domu rodzinnym obowiązków i wypełnianiem ich. Zdaniem Zygmunta Wiatrowskiego *każdy członek rodziny bez względu na wiek powinien mieć swoje obowiązki i je realizować. Dziecko powinno wzrastać w takiej atmosferze, która sprzyjać będzie m.in. wychowaniu przez pracę* [Wiatrowski 2005]. W III badanym pokoleniu, co druga osoba z wykształceniem podstawowym lub zawodowym nie posiadała w domu żadnych obowiązków, wśród respondentów z ukończoną co najmniej szkołą średnią - co 10-ta.

Współczesny rynek pracy wymusza coraz częściej dokształcanie się, podnoszenie kwalifikacji zawodowych, edukację ustawiczną. Na ogół pociąga to za sobą awans, kontakty z nowym środowiskiem (nierzadko o wyższym poziomie kulturalnym i wyższych wymaganiach) oraz brakiem czasu dla rodziny i partnera. Podwyższanie wykształcenia to również kwestia marzeń i samorealizacji. Często początkiem konfliktu małżeńskiego może być nieurzeczywistnienie oczekiwań życiowych, rozczarowania tym, co jest, w stosunku do tego, czego się spodziewało.

Włocławek już w XIX w. był miastem robotniczym Nie może więc dziwić, że zarówno w I badanym pokoleniu (osoby urodzone w latach 30-tych i 40-tych XX w.) jak i w II pokoleniu (osoby urodzone w latach 60-tych i 70-tych) ponad połowa badanych ma ukończoną szkołę podstawową lub zawodową. Do 1989 r., każda osoba, nawet bez zawodu, mogła dostać pracę w jednym z dobrze prosperującym zakładów produkcyjnych: Celulozie, Azotach, Nobilesie, Fabryce Fajansu, Drumecie czy Manometrach.

Niepokojące jest, że ponad ¾ badanych w każdym pokoleniu z chwilą zatrudnienia nie dokształcało się. Globalizacja wywołała głębokie przemiany w świecie pracy. Niektóre tradycyjne gałęzie przemysłu okazały się przestarzałe wobec rozwoju nowych technologii. Kiedyś jednostka pozostawała związana z jednym

pracodawcą, obecnie więcej osób samodzielnie układa swoją karierę zawodową. Oznacza to wielokrotne zmiany pracy, zdobywanie nowych kwalifikacji i umiejętności i przenoszenie ich w różne konteksty zawodowe. W epoce nowoczesnej szanse znalezienia pracy i kariera zawodowa zależą w dużej mierze od wykształcenia i kwalifikacji.

Dokształcanie to proces podwyższania kwalifikacji formalnych, a w szczególności proces teoretycznego dopełniania kwalifikacji zawodowych. Samokształcenie to proces całożyciowy, swoista odmiana uczenia się, to proces przedłużonego i poszerzonego kształcenia, prowadzący do wzbogacenia intelektu i osobowości jednostki [Wiatrowski 2005].

Trudno sobie wyobrazić wydajnego pracownika, który się nie dokształca, nie pogłębia swojej wiedzy. W I pokoleniu tylko 7 badanych, w II - 8 osób, w III - 4 respondentów ukończyło studia podyplomowe, kursy czy szkolenia.

Skutki braku aspiracji pokoleń poprzedzających widoczne są również w realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej i stratyfikacyjnej poprzez: niewłaściwe wzory zachowań, konflikty międzypokoleniowe, obniżanie aspiracji u dzieci, ograniczanie zakupu pomocy naukowych, zajęć pozalekcyjnych czy życia kulturalnego i czytelnictwa, nieracjonalne formy wypoczynku, bierny sposób rekreacji. W rodzinach o niskich aspiracjach świadomie rezygnuje się z dodatkowych zajęć rozwijających zainteresowania dzieci sportu, nauki języków czy muzyki. Plany rodziców wobec kształcenia potomstwa są skorelowane z wykształceniem przez nich posiadanym i przejawiają tendencję do samoutrwalania się i odtwarzania się w następnych pokoleniach. Dramat marazmu intelektualnego, życia z dnia na dzień, minimalizm potrzeb wyższych polega na tym, że taki styl życia jest przekazywany następnym pokoleniom wraz z towarzyszącymi mu negatywnymi zjawiskami. „Kultura braku aspiracji" to powielanie przez rodziny wartości, przekonań, przyzwyczajeń i obyczajów. Brak aspiracji nie jest wynikiem tylko i wyłącznie niedostosowania jednostek do rzeczywistości społecznej, ale ogólnego klimatu kulturowego. Dzieci i młodzież są wychowywani w przekonaniu, że posiadanie aspiracji nie ma sensu. Żyjąc w rodzinach bez pasji i zainteresowań, w sposób często nieświadomy dziedziczą zachowania rodziców. Następstwem rodzinnego marazmu czy lenistwa intelektualnego jest nabywana w takiej sytuacji mentalność, wyrażająca się w postawie rezygnacji z podjęcia wysiłku, aby zdobyć odpowiednie kwalifikacje i podnieść status społeczny. Osoby z niskim wykształceniem i bez pracy nie mają szans na uniknięcie błędnego koła ubóstwa.

7. Możliwości pomocy i rozwoju dzieciom małżeństw młodocianych i rodzin niewydolnych wychowawczo

Badane osoby z III generacji są dziećmi małżonków młodocianych, często mających problemy w sprawowaniu opieki, niewydolnych wychowawczo. Nie oznacza to, że każde małżeństwo zawarte za zgodą sądu jest z góry skazane na rozpad czy jest dysfunkcjonalne, ale w tych związkach już od chwili powstania istnieje zbyt wiele czynników niekorzystnych dla jego trwałości. Osoby w młodym wieku nie są dojrzałe ani społecznie, ani psychicznie do pełnienia ról małżeńsko-rodzicielskich. Nie są w też w stanie ponosić ani odpowiedzialności za siebie i za drugiego człowieka, ani zapewnić nowopowstałej rodzinie bytu materialnego. Ze zbyt młodym wiekiem rodziców badanych związane były jeszcze inne czynniki, które sprzyjały zaburzeniu struktury rodziny, a mianowicie:

- Niskie kwalifikacje zawodowe – 16 rodziców posiadało ukończoną tylko szkołę podstawową (14 było uczniami), a 11 legitymowało się wykształceniem średnim ogólnym (3 studiowało). Po 1989 r. proces stabilizacji gospodarczej związany z tworzeniem gospodarki rynkowej spowodował zasadniczą zmianę na rynku pracy. Pracodawcy zaczęli stawiać przed pracownikiem coraz wyższe wymagania i wykształcenie ogólne przestało dawać szansę na znalezienie pracy.
- Krótka znajomość przed ślubem – aż 16 rodziców znało się zaledwie rok bądź krócej, co spowodowało, że rodzinę stworzyły osoby, które znały siebie nawzajem, swoje upodobania, nawyki, przyzwyczajenia, hobby oraz swoje rodziny pobieżnie, albo nie znały wcale. 17 osób stwierdziło, że nie poznało zwyczajów panujących w rodzinie partnera, gdyż przed ślubem nie odwiedzali przyszłego małżonka w domu, a z partnerem nie wiązali planów na przyszłość.
- Negatywny stosunek rodzin generacyjnych do pochopnego ślubu w przypadku 23 par.
- Niedojrzałość psychiczno-społeczna, niezaradność życiowa, spowodowała, że u 5 par decyzje dotyczące rodziny podejmowali rodzice/teściowie,
- U 1/3 par decyzja o ślubie nie została podjęta samodzielnie, wyniknęła z namowy i perswazji rodziców.
- Brak kwalifikacji zawodowych oraz pracy spowodowały, że 11 par było na całkowitym utrzymaniu rodzin generacyjnych, w 8 przypadkach pracowała jedna osoba, najczęściej mężczyzna.
- 15 rodziców wychowywało się w rodzinach rozbitych. 10 badanych nie miało z żadnym z członków rodziny dobrego kontaktu emocjonalnego, 10 kontakt miało jedynie z matką, 9 z rodzeństwem i tylko 3 z ojcem.

W wyniku przedstawionych problemów i trudności, większość małżonków młodocianych czuła się zmęczona i zawiedziona, a często wręcz rozczarowana i załamana, nie takiego życia się spodziewali. W ten sposób zrodził się wzajemny dystans fizyczny i emocjonalny, w wyniku którego małżonkowie podjęli decyzję o

rozwodzie. Obecnie sankcje moralne i ekonomiczno-społeczne nie mają już takiego jak kiedyś znaczenia. Rozwód, poza kwestią finansową jest na ogół łatwo dostępny i społecznie tolerowany, ze względu na coraz większą powszechność. W związku z tym dla wielu osób, szczególnie młodych, niedojrzałych emocjonalnie, każda kłótnia małżeńska graniczy lub ociera się o rozwód. Rodzice młodociani przekazali swoim dzieciom model zachowań charakteryzujący się: brakiem, uczuć, aspiracji, niewłaściwymi postawami rodzicielskimi, swobodą obyczajową.

Ciąża nastoletniej dziewczyny coraz rzadziej spotyka się z negatywną postawą społeczeństwa, z roku na rok maleje liczba małżeństw zawartych za zgodą sądu. Nie oznacza to jednak, że:

- ślubu nie zawierają osoby młode, bez perspektyw mieszkaniowych, bez wykształcenia, pracy (we Włocławku w 2010 małżeństwo zawarło 11 mężczyzn w wieku poniżej 20 lat) [*Rocznik Demograficzny* 2011].
- nastoletnie dziewczęta nie zachodzą w niepożądaną ciążę (od 15 lutego do 25 kwietnia 2010 na Oddziale Późnej Patologii Ciąży i Oddziale Septycznym Szpitala Wojewódzkiego we Włocławku przebywało 10 16-latek i 6 17-latek) [Szafrańska 2011].

Należy zadać sobie pytanie, co zrobić, żeby na ślubnym kobiercu stawały osoby dorosłe, świadome swoich czynów i wypowiadające szczerze sakramentalne „tak"?

Profilaktykę odpowiedzialnego małżeństwa i rodzicielstwa rozpatruję w następujących aspektach:

A/ Realizowanie w rzetelny sposób zajęć z *Wychowania do życia w rodzinie*.

Do tej pory wokół realizacji zajęć z WDŻ jest wiele kontrowersji. Lekcje te są niewątpliwie bardzo trudne, dla niektórych wstydliwe, ale potrzebne. Wśród młodzieży istnieje duże zapotrzebowanie na wiedzę z tej dziedziny, gdyż w większości domów nie mogą o „tych sprawach" swobodnie porozmawiać. Rodzice unikają rozmów, a kiedy zdecydują się uświadomić swoje dzieci, wiadomości, które chcą im przekazać są już nie adekwatne do ich poziomu wiedzy. Program realizowany w szkole powinien odpowiadać oczekiwaniom uczniów, opierać się na znajomości życia i rozwoju biologicznego, aktywności seksualnej, problemach psychologicznych.

Treści programowe powinny uwzględniać między innymi informacje na temat:

- odpowiedzialnego rodzicielstwa, nie tylko macierzyństwa;
- odpowiedzialności za siebie, swoje czyny i za partnera - dojrzałość psychiczna;
- różnic w przeżywaniu i pojmowaniu miłości między dziewczętami a chłopcami,
- różnic między miłością romantyczną, młodzieńczą a dojrzałą,
- dojrzewania do miłości i małżeństwa,

- rozwoju więzi małżeńskiej – dialog i komunikacja (często młodzi ludzie nie potrafią ze sobą rozmawiać, mówią do siebie, ale z sobą nie rozmawiają), wierności, zaufania, umiejętności okazywania czułości i szacunku, - sposobów rozwiązywania konfliktów w rodzinie, - umiejętności współżycia z drugim człowiekiem.

B/ Stworzenie sieci poradni małżeńsko-rodzinnych.

Aby działalność w zakresie poradnictwa dawała przewidywane efekty, niezbędne jest spełnianie pewnych, określonych warunków, mianowicie:

- zapewnienie odpowiedniej ilości dobrze przygotowanych doradców i terapeutów, asystentów rodziny,
- wyposażenia warsztatu pracy w pomieszczenia, materiały informacyjne, metodyczne,
- zrozumienia przez decydentów i ogół społeczeństwa wartości tego rodzaju działalności edukacyjnej i jej skutków odległych w czasie (dzieci urodzone i wychowane w rodzinach niewydolnych wychowawczo, bez aspiracji będą powielać styl życia swoich rodziców). **Należy pomóc ludziom wchodzącym w dorosłość wyjść ze spirali biedy i braku aspiracji.**

Większość młodych Polaków mieszka po ślubie z rodzicami (najczęściej u rodziców dziewczyny). Wspólne zamieszkiwanie z jednej strony przynosi korzyść – rodzice zajmują się dzieckiem, gotują, ale z drugiej strony - młodzi nigdy nie byli sami, nie mają możliwości dorosnąć. Poradnictwo winno mieć na celu zmianę typu interakcji panujących w rodzinie, a co się z tym wiąże, sposobu zachowania się poszczególnych członków, poprzez oddziaływanie na ich wzajemne postawy, podsuwaniu odpowiednich do sytuacji metod postępowania oraz wyjaśnianiu interpretacji zaistniałych zdarzeń. Równowaga i stabilność obopólnych stosunków między małżonkami opartych nie tylko na wzajemnej atrakcyjności seksualnej, ale i akceptacji, współdziałaniu, rozumnej swobodzie i uznaniu praw, stwarza podstawę równowagi, stabilności stosunków w grupie rodzinnej. Trudności współżycia mogą wynikać z układu ról i pozycji podziału zadań lub z odmiennych poglądów rodziców i dziadków na wychowanie dziecka. Czasem tworzy się koalicja wychowawcza obejmująca babcię, jej córkę lub syna, która odsuwa drugiego współmałżonka od wychowania dziecka. Szczególnie niebezpieczne dla rozwijającej się osobowości małego człowieka są konflikty między dziadkami a rodzicami. Jeśli w domu kilka osób dorosłych, które ono kocha i które są dla niego autorytetem, wyraża różne zdanie na temat podstawowych spraw jego dotyczących, dziecko nie ma jednolitego wzoru, nie może sobie wytworzyć norm swoje postępowania w przyszłości. Utrudnia to kształtowanie charakteru, wpływa na zwiększenie pobudliwości i agresywności.

Młodych ludzi trzeba przygotować do życia rodzinnego, pobudzać ich, aby kształtowali w sobie oczekiwania i aktywną postawę wobec przyszłego życia małżeńskiego i rodzinnego. Dostosowywanie się w małżeństwie jest procesem

ustawicznym, który wymaga stałego wysiłku i polega na umiejętności dawania z siebie i zaspokajania potrzeb współmałżonka, a nie tylko na oczekiwaniu zaspokojenia własnych potrzeb. Przygotowanie do życia w rodzinie powinno więc wskazywać, jak mądrze kochać, a nie tylko jak być kochanym.

Istotą funkcjonowania rodziny jako grupy społecznej jest jej systemowość. Ciągłe zaburzenia w realizowaniu jednej z jej funkcji powoduje zapoczątkowanie procesu dysfunkcji. Proces ten może być zahamowany, ale może też rozwijać się. Wiele dzieci żyje w rodzinach dysfunkcjonalnych i jest narażonych na trudności np. w osiąganiu sukcesów edukacyjnych. Funkcjonalna rodzina troszczy się o ich potrzeby, a w miarę dorastania dziecka, uczy, jak je samodzielnie zaspokajać. W dobrze funkcjonującej rodzinie dzieci są chronione nie w sposób nadopiekuńczy, czy niewystarczający, lecz są wspierane w budowaniu własnej osobowości [Mellody 1993].

Ważnym czynnikiem racjonalnej polityki społecznej i skutecznej pomocy jest właściwe rozumienie zasady pomocniczości w odniesieniu do jednostek. Realna pomoc nie powinna doprowadzać do dylematu Samarytanina – ujemne skutki nadmiernie rozbudowanej pomocy społecznej. Nieodpowiednia pomoc zmniejsza troskę ludzi o swoją przyszłość i osłabia starania o jej polepszenie. Człowiek objęty nadmierną ochroną i ciągłą pomocą społeczną zachowuje się jak jednostka ubezwłasnowolniona, tak samo jak dziecko nadmiernie chronione często charakteryzuje się opóźnieniem dojrzałości emocjonalnej, społecznej, biernością, brakiem inicjatywy. W działaniach pomocowych powinniśmy się kierować zasadą komplementarności (wspierania, uczenia zaradności) [za: Kawula2009].

Rozkład więzi rodzinnych może być groźny dla ładu społecznego. Dzieci wychowywane w przekonaniu, że posiadanie aspiracji nie ma sensu, zamiast szukać szans na rynku pracy, wolą żyć wyłącznie z pomocy społecznej. Następstwem „rodzinnej kultury" jest postawa nabywana przez dziecko, wyrażająca się w rezygnacji, niechęci wyjścia ze spirali biedy, marazmu, braku aspiracji i zainteresowań, która jest przekazywana następnym pokoleniom.

Bibliografia

Druki zwarte:

Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002.

Aktywność ekonomiczna ludności Polski- IV kwartał 2008 r., GUS, Warszawa 2009.

Amson D., *La cohabitation politique en France, la règle de deux*, PUF, Paris 1985.

Andrzejewski M., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2004.

Arens U., *Otwartość i wstyd w rodzinie.Intymność i tabu*, Studio Astropsychologii, Białystok 2005.

Aronson, E., Psychologia społeczna, Zysk i s-ka, Poznań 1997.

Aue W., *Człowiek w środowisku*, cz. 1, WSiP, Warszawa 2006.

Augustyn, J., *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, WAM, Kraków 2002.

Augustyn J., *Seksualność miejscem spotkania i dawania życia*, [w:] *Zagadnienia prorodzinnej edukacji seksuologicznej i profilaktyki HIV/AIDS*, J. Rzepka (red.), AGAT, Katowice 1996.

Aujouat I., Libion F.,Rose B., i współ., *La grossesses chez les adolescents: analyse des facteurs intervenant dans la survenue et leur issue*, Université catholique de Louvain, Unite Reso – Éducation pour la Santé – Education du Patient, Bruxelles 2007.

Bajos N., Bozon M., (red.) *Enquêtesur la sexualité en France: pratiques, genre et santé*, La Découverte, Paris 2008.

Bauman Z., *Ponowoczesność, jako źródło cierpień*, Sic!, Warszawa 2011.

Beghin D., Cueppens C., Lucet C., Ndamè S., Masuy-Stroobant G., Sasse A., Piette D., *Adolescentes : sexualité et santé de la reproduction. État des lieux en Wallonie et à Bruxelles.* ULPROMES, Bruxelles 2006.

Beisert M., *Rozwód. Proces radzenia sobie z kryzysem*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2000.

Bem S. L., *Męskość, kobiecość. O różnicach wynikających z płci,* Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000.

Benson H., *UK Marriage statistics* 2003.

Bidzan M., *Nastoletnie matki. Psychologiczne aspekty ciąży, porodu i połogu,* Impuls, Kraków 2007.

Biernat T., Sobierajski, P. *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2007.

Bochniarz A., *Postawy rodzicielskie a funkcjonowanie jedynaków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie- Skłodowskiej, Lublin 2010.

Braun-Gałkowska M., *Byćojcem*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, D. Kornas-Biela (red.) TN KUL, Lublin 2001.

Braun-Gałkowska M., *Miłość aktywna. Psychiczne uwarunkowania powodzenia w małżeństwie,* Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1985.

Braun-Gałkowska M., *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa,* TN KUL, Lublin 1992.

Celmer Z., *Małżeństwo,* PZWL, Warszawa 1989.

Chełpa S., Witkowski T., *Psychologia konfliktów. Praktyka radzenia sobie ze sporami*, Biblioteka Moderatora, Taszów, 2007.

Charbonneau J., *La maternité adolescente: mythes et realité*, [w:] Venne M., (red.) *L'annaire du Québec 2005*, Éditions Fides, Montréal 2006.

Clark W., Crompton S., *Jusqu'à ce que la mort sépare? Le risque de dissolution du premier et du deuxième marriage au Canada*, Statistics Canada 2008.

Clement W., Myles J., *Relations of Ruling: Class and Gender in Postindustrial Societies*, McGill-Queen's University Press, Montréal et Kingston 1994.

Comité consultatif fédéral-provincial-territorial sur la santé de la population, Rapport statistique sur la santé de la population canadienne, Ottawa, Santé Canada 1999.

Coté J., Allahar A., *Generation on Hold*, Toronto, Stoddard Publishing 1994.

Crane R.D., *Podstawy terapii małżeńskiej*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004.

Cudak A., *Sytuacja emocjonalna dziecka w trakcie procesu rozwodowego rodziców*, [w:] *Rodzina polska u progu XXI wieku*, H. Cudak (red.), Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna, Łowicz 1997.
Cudak H., (red.) *Rocznik Pedagogiki Rodziny. Studia i rozprawy*, tom II, Instytut Pedagogiki Filii Kieleckiej WSP, Piotrków Trybunalski, 1999.
Czerka E., *Rodzinne uwarunkowania odraczania dorosłości u młodych mężczyzn*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2007.
Czernecka J., *Wielkomiejscy single*, Poltext, Warszawa 2011.
David O., Eydoux L. Sechet R., *Les familles monoparentales en Europe. 1ère partie*, Université Rennes, Rennes, 2004.
Dąbrowska T., Wojciechowska–Charlak A., *Między praktyką a teorią wychowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie- Skłodowskiej, Lublin 1997.
Delumeau J., Roche D., *Historia ojców i ojcostwa*, WSiP, Warszawa 1995.
Dębski R., *Antykoncepcja - metody zapobiegania niepożądanej ciąży* w: Izdebski Z. (red.) *O człowieku i jego rozwoju nie tylko seksualnym. Prace dedykowane Profesorowi Andrzejowi Jaczewskiemu*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielonogórskiego, Zielona Góra 2009.
Dixon P., *The rising price of love*, London 1995.
Duquet F., *L'éducation à la sexualité dans le contexte de la réforme de l'éducation, Gouvemement du Québec,* Ministère de l'Education, Montréal 2003.
Duvall E.M., Miller B.C., *Marriage and family development*, Harper and Row., New York 1985.
Dyczewski L., *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2003.
Encyklopedia popularna PWN, Warszawa 1982.
Fanning P., McKay M., *Być mężczyzną we współczesnym zwariowanym świecie*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003.
Feldman, L., Łączenie terapii indywidualnej i rodzinnej, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2001.
Fischaleck F. *Uczciwa kłótnia małżeńska: jak rozwiązywać konflikty*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2000.
Fromm E., *O sztuce miłości*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2002.
Gajda P., *Prawo małżeńskie Kościoła Katolickiego*, Biblos, Tarnów 2000.
Gębuś D., *Rodzina. Tak, ale jaka?* Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2006.
Giddens A., *Socjologia*, PWN, Warszawa 2008.
Gizicka D., *Kohabitacja – droga do małżeństwa czy jego alternatywa?*, [w:] *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, W. Muszyński, E. Sikora (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.
Godorowski K., *Konflikty małżeńskie i zapobieganie im*, [w:] M. Grzywak-Kaczyńska (red.) *Erotyka w aspekcie zdrowia psychicznego*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1985.
Goldenberg H., Goldenberg I., *Terapia Rodzin*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
Goodman N., *Wstęp do socjologii*, Zysk i spółka, Poznań 2001.
Grabowscy M.W., Niemyscy A. M., Wołochowiczowie M. P., *Zanim wybierzesz…przygotowanie do życia w rodzinie: podstawy wychowania seksualnego*, Wydawnictwa Szkolne PWN, Warszawa 1998.
Grzelak S., *Profilaktyka ryzykownych zachowań seksualnych młodzieży. Aktualny stan badań na świecie i w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006.
Hamburg D.A., *Today's children: Creating a future for a generation in crisis*, New York Time Books, New York 1994.
Hamer H., *Rozwój umiejętności społecznych,: jak skutecznie dyskutować i współpracować,* Veda, Warszawa 1999.
Herbigniaux F., Thai Y., *Les méthodes contraceptives chez les jeunes. Enquête menée auprès des 13-21 ans*, Fédération des Centres de Planning Familial des Femmes Prévoyantes Socialistes, Bruxelles 2005.
Howell P., Jones R., *Małżeństwo na medal. Jak stworzyćwymarzony związek*, Wydawnictwo Jacek Santorski & Co, Warszawa 2002.

Ignatowicz J., Nazar M., *Prawo rodzinne*, LexisNexis, Warszawa 2012.
Izdebska H., *Przyczyny konfliktów w rodzinie*, IW CRZZ, Warszawa 1997.
Izdebski Z., *Ryzykowna dekada. Seksualność Polaków w dobie HIV/AIDS. Studium porównawcze 1997-2001-2005*, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra 2006.
Jaczewski A., (red.) *Biologiczne i medyczne podstawy rozwoju i wychowania*, Żak, Warszawa 2001.
Jaczewski A., Grodzki A., Izdebski Z., *Przemiany obyczajowości seksualnej młodzieży (Studia z pedagogiki seksualnej)*, Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1994.
Janicka I., *Kohabitacja a małżeństwo w perspektywie psychologicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2006.
Jundziłł, I., *Nagrody i kary w wychowaniu*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1986.
Katechezy dla narzeczonych, M. Raciński, T. Witkowicz (red.), Duszpasterstwo Rodzin Archidiecezji Warszawskiej Warszawa 2005.
Katechizm Kościoła Katolickiego, Wydawnictwo Pallotynum, Poznań 1999.
Kawczyńska-Butrym Z., *Rodziny zależne od pomocy - wsparcie z zewnątrz - wykorzystanie zasady domina i synergii (DiS) oraz zasobów rodziny*, [w:] Trawkowska D. (red.), *Pomoc społeczna wobec rodzin. Interdyscyplinarne rozważania o publicznej trosce o dziecko i rodzinę*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2011.
Kawula S., *Kształty rodziny współczesnej. Szkice familologiczne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006.
Kawula S., *Pedagogika społeczna, dokonania - aktualność - perspektywy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.
Kawula S., *Pedagogika społeczna, dzisiaj i jutro*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2012.
Kawula S., *Rodzina współczesna - przeobrażenia i przyszłość a wyzwania pedagogiki rodziny*, *Epistheme*, Olsztyn 2007.
Kawula S., Brągiel J. Janke A.W., *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006.
Kempińska U., *Małżeństwa młodocianych. Ciąża, ślub i co dalej…?*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2012.
Kempińska U., *Małżeństwa młodocianych – przyczyny i konsekwencje*, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna, Włocławek 2005.
Kocik L., *Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata*, Wydawnictwo Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzejewskiego, Kraków 2006.
Kościelska M., *Trudne macierzyństwo*, WSiP, Warszawa 1998.
Kotarbiński T., *Medytacje o życiu godziwym*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1967.
Kotlarska-Michalska A., *Dysfunkcje rodziny, jako efekt przemian makrostrukturalnych*, [w:] Trawkowska D. (red.), *Pomoc społeczna wobec rodzin. Interdyscyplinarne rozważania o publicznej trosce o dziecko i rodzinę*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2011.
Kozakiewicz M., *Każdy wybiera sam siebie*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1975.
Kozakiewicz M., *Małżeństwo niemal doskonałe,* Iskry, Warszawa 1973.
Kozdrowicz E., *Dziecko zagubione w rzeczywistości*.: *Nowe stulecie dziecku*, Waloszek D. (red.), Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, Zielona Góra 2001.
Krasiejko I., *Nowa rola asystenta rodziny*, [w:] Trawkowska D. (red.), *Pomoc społeczna wobec rodzin. Interdyscyplinarne rozważania o publicznej trosce o dziecko i rodzinę*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2011.
Kryczka P., *Rozwód w opinii społecznej- kierunki zmian* [w:] M. Ziemska (red.), *Rodzina współczesna,* Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001,
Kukołowicz T., *Współczesne dzieci i młodzież, jako małżonkowie i rodzice w XXI*, w: H. Cudak (red.) *Rodzina polska u progu XXI wieku*, Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna, Łowicz 1997.
Kurzępa J., *Zagrożona niewinność. Zakłócenia rozwoju seksualności współczesnej młodzieży,* Impuls, Kraków 2007.

Kusińska A. (red.), *Rodziny ludzi młodych, jako uczestnicy rynku. Diagnoza i typologia,* PWE, Warszawa 2006.
Kwak A., *Alternatywne formy życia rodzinnego- ciągłość i zmiana* [w:] H. Cudak (red.), *Rodzina polska u progu XXI wieku,* Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna, Łowicz 1997.
Kwak A., *Rodzina w dobie przemian: małżeństwo i kohabitacja,* Żak, Warszawa 2005.
La monoparentalité à Bruxelles. Un tour d'horizon, Pacte territorial pour l'emploi en Région de Bruxelles-Capitale, Bruxelles, 2009.
Lamourère O., *Célibataire aujourd'hui, de la solitude à la relation amoureuse,* Les Éditions de l'Homme, Paris 2004.
Letablier M.T., *La monoparentalité aujourd'hui: Continuités et changements, w: "Monoparentalité, homoparentalité, transparentalité en France et en Italie. Tendances, défis et nouvelles exigences*, Ruspini E. (red.), L' Harmattan, Paris 2010.
Le Van C., *Les grossesses à l'adolescence: normes sociales, réalités vécues*., L'Harmattan, Paris 1998.
Lewis O., *Nagie życie* , t. 1-2, PIW, Warszawa, 1976.
Lewis O., *Rodzina Martinezów. Życie meksykańskiego chłopa* ,PIW, Warszawa 1970 (a).
Lewis O., *Sanchez i j e g o dzieci. Autobiografia rodziny meksykańskiej*, PIW, Warszawa, 1964.
Lewis O., *The Culture of Pouerty*, w: O. Lewis, *Anthropological Essays,* New York, Random House, 1970 (b).
Liberska H., Matuszewska M., *Małżeństwo męskość-kobiecość, miłość, konflikt*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2001.
Lindsay J.W. *Teenage couples: Caring, commitment and change,* Buena Park, California 1995 (a).
Lindsay J.W. *Teenage couples: Coping with reality*, Buena Park, California 1995 (b).
Lindsay J.W. *Teenage couples: expectations and reality*, Buena Park, California 1996.
Lipset S.M., Bendix B., *Ruchliwość społeczna w społeczeństwie przemysłowym,* PWN, Warszawa 1964.
Loignon C., *Prévention et soutien de la grossesse et de la maternité/paternité à l'adolescence. État de la situation pour la région de Montréal. Rapport de recherche menée dans le cadre du programme projet placement carrière*. Naissance Renaissance. Regroupement quebecais, Montréal 1996.
Łobocki M., *Teoria wychowania w zarysie*, Oficyna Wydawnicza „Impuls, Kraków 2003.
Łobodzińska B., *Młodość, miłość, małżeństwo*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975.
Maciarz A., *Macierzyństwo w kontekście zmian społecznych*, Wydawnictwo Akademickie „Żak", Warszawa 2004.
Maciaszkowa J., *Z teorii i praktyki pedagogiki opiekuńczej*, WSiP, Warszawa 1991.
Majkowski W., *Rodzina polska w kontekście nowych uwarunkowań*, Wydawnictwo Księży Sercanów, Kraków 2010.
Mariages précoses, grossesses chez les adolescents et les jeunes femmes. Rapport du Secrétariat, Organisation Mondiale de la Santé 2012.
Mariański J., *Praktyki religijne młodzieży a uznawane wartości prorodzinne,* w: M. Ziemska (red.) *Rodzina współczesna,* Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001.
Marynowicz-Hetka E., *Dziecko w rodzinie problemowej, pomoc w rozwoju,* Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1987.
McWhirter J.J., McWhirter B.T., McWhirter A.M., McWhirter E.H., *Zagrożona młodzież, Ujęcie kompleksowe dla nauczycieli, pracowników poradni, psychologów i pracowników socjalnych*, Wydawnictwo Edukacyjne PARPA, Warszawa 2005.
Mellody P., *Toksyczne związki: anatomia i terapia współuzależnienia*, Jacek Santorski & Co., Warszawa 2005.
Mierzwiński B., *Kościół wobec problemu bezrobocia: studium z zakresu teologii pastoralnej,* Apostolicum, Ząbki 2004.

Mierzwiński B., *Mężczyzna, jako mąż i ojciec*, [w:] *Przygotowanie do życia w rodzinie.Materiały pomocnicze dla rodziców, wychowawców i nauczycieli*,. K. Ostrowska, M. Ryś (red.), Wydawnictwo Adam, Warszawa 1997.
Mikołajczyk-Lerman G., *Mężowie i żony realizacja ról małżeńskich w rodzinach wielkomiejskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2006.
Montreuil S., *L'incidence du travail des parents sur la réussite educative et la bien-être des enfants*, Université Laval 2011.
Muszyński, W., Sikora E. (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.
Myślę, więc jestem. Aforyzmy, maksymy, sentencje, opr. C. i J. Glenskowie, Antyk, Warszawa 1991.
Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, GUS, Warszawa 2012.
Oblacińska A., Woynarowska B. (red.), *Zdrowie subiektywne, zadowolenie z życia i zachowania zdrowotne uczniów szkół ponad gimnazjalnych w Polsce w kontekście czynników psychospołecznych i ekonomicznych*, Instytut Matki i Dziecka, Zakład Medycyny Szkolnej, Warszawa 2006.
Obuchowska I., *Adolescencja*, w: B. Harwas-Napierała, J. Trempała, *Psychologia rozwoju człowieka t. II*, PWN, Warszawa 2003.
Ogryzko-Wiewiórowska M., *Rodzina w oczach młodego człowieka*, [w:] *Rodzina współczesna*, M. Ziemska (red.), Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001.
Olearczyk T., *Sieroctwo i osamotnienie, Pedagogiczne problemy kryzysu współczesnej rodziny*. Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum", Wydawnictwo WAM, Kraków 2007.
Pankowska D., *Wychowanie a role płciowe,* Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
Pedagogika opiekuńcza Józefa Czesława Babickiego: *pisma wybrane*, opr. A. Kamiński, F. Kulpiński, Z. Skalska, WSiP, Warszawa 1980.
Piette D., Parent F., Coppieters Y., Favresse D., Bazelamns C., Kohn L., De Smet P., *La santé et le bien-être des jeunes d'age scolaire. Quoi de neuf depuis 1994 ? Comportements et modes de vie des jeunes scolarisés et des jeunes en décrochage scolaire en Communauté française de Belgique de 1986 a 2002* , Université Libre de Bruxelles, 2003.
Plopa, M., *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2005.
Poleszczuk J., *Rodzina, małżeństwo i prokreacja: racjonalizacja strategii reprodukcyjnych*. w: *Polacy wśród Europejczyków. Wartości społeczeństwa polskiego na tle innych krajów europejskich*, A. Jasińska- Kania, M. Marody (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
Poli O., *Serce taty. Niezbędnik każdego ojca*, WAM, Kraków 2008.
Popenoe D., *The top ten myths of marriage, The NationalMarriage Project*, Rutgers University, New Jersey 2002.
Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, PWN, Warszawa 2008.
Pospiszyl K., *Ojciec a rozwój dziecka*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980.
Pospiszyl K., *Ojciec a wychowanie dziecka*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2007.
Przecławska A., Rowicki L., *Młodzi Polacy u progu nadchodzącego wieku*, Żak, Warszawa 1997.
Rembowski, *Rodzina jako system powiązań*, (w:)*Rodzina i dziecko*,. M. Ziemska (red.), PWN, Warszawa 1986,
Richet-Mastain L., *L'évolution démographique de la France depuix dix ans, Donnéessociales*, La Societé française, édititon 2006.
Rocznik Demograficzny GUS 2008.
Rocznik Demograficzny GUS 2011.
Rodzina w okresie transformacji systemowej, A. Kurzynowski (red.), WSiP, Warszawa 1995.
RostowskaT., *Rola rodziny w kształtowaniu się systemu wartości u młodzieży,* [w:] *Rodzina polska u progu XXI wieku*, H. Cudak (red.), Mazowiecka Wyższa Szkoła HumanistycznoPedagogiczna, Łowicz 1997.
Rosset E., *Rozwody,* PWE, Warszawa 1986.

Roy S., Charest D., Jeunes filles enceintes et meres adolescents: un portrait statistique, Gouverment du Québec, Ministère de l'éducation, Montréal 2002.
Ryś M., *Konfliktyw rodzinie.Niszczą czy budują?,* Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej, Warszawa 1994.
Ryś M., *O miłości, małżeństwie i rodzinie*, Wydawnictwo Adam, Warszawa 1998.
Ryś M., *Psychologia małżeństwa*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej, Warszawa 1999.
Sieja K., *Wiedza o życiu seksualnym człowieka. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uczelniane Bałtyckiej Szkoły Wyższej, Koszalin, 1998.
Simon, F.B., Stierlin H., *Słownik terapii rodzin*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1998.
Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie,* NOMOS, Kraków 2002.
Smith M. M*iędzy ojcem a synem. Dzielenie się wiarą, umacnianie więzi i stawanie się mężczyzną: przewodnik*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2002.
Spock B., *Rodzicom o dzieciach*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1998.
Starowicz-Lew Z., Fijałkowska- Grabowiecka A., *Seks kontrowersyjny*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2004.
Starowicz-Lew Z., Szczerba K., *Nowoczesne wychowanie seksualne*, BGW, Warszawa 1995.
Stojanowska W., *Ochrona dziecka przed negatywnymi skutkami konfliktumiędzy jego rodzicami,* Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 1997.
Szafrańska M., *Zjawisko ciąż wśród nastolatek*, [w:] *Moje życie- moje pasje*, U. Kempińska (red) , Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna, Włocławek 2011.
Szczerba K., *W kręgu Erosa i Psyche*, MIRYAN- PRESS, Wrocław 1991.
Sztompka P., *Socjologia*, Znak, Kraków 2002.
Szukalski P., *Kohabitacja w Polsce*, [w:] *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, W. Warzywoda – Kruszyńska, P. Szukalski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004.
Tarkowska E.,(red.) Zrozumieć biednego: o dawnej i obecnej biedzie w Polsce, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Typografika, Warszawa 2000.
Tchorzewski de A.M., *Współczesne konteksty wychowania. W kręgu pytań i dyskusji*, Wers, Bydgoszcz 2002.
Tyszka Z., *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa 1974.
Walesa Cz., *Rola ojca w psychicznym rozwoju dziecka* /w/ *Oblicza ojcostwa*,. D. Kornas – Biela (red.), TN KUL, Lublin 2001.
Wellings, K., *Causes and consequences of teenage pregnancy*, Baker, P., Guthrie, K., Hutchinson, C., Kane, R., Wellings, K., *Teenage pregnancy and reproductive health*, Londres, Royal College of Obstetricians and Gynaecologists 2007.
Wiatrowski Z., *Podstawy pedagogiki pracy*, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej, Bydgoszcz 2005.
Wiśniowska E., *Znaczenie wieku przy zawarciu małżeństwa wg Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego,* Acta Universitatis Vratlaviensis, Wrocław 1986.
Woynarowska B., Mazur J., *Zachowania zdrowotne i zdrowie młodzieży szkolnej w Polsce i innych krajach, tendencje zmian w latach 1990-1998*, Wydział Pedagogiczny Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2000.
Woynarowska B., Szymańska M.M., Mazur J., *Wiedza i przekonania o HIV/AIDS. Zachowania seksualne. Raport z badań wykonanych w 1998 r.*, Wydział Pedagogiczny Uniwersytet Warszawski. Warszawa 1999.
Wrzesień W., *Jednostka - rodzina - pokolenie. Studium relacji międzypokoleniowych w rodzinie*. Wydawnictwo Naukowe WAM, Poznań 2003.
Ziemska M., Postawy rodzicielskie, Wiedza Powszechna, Warszawa 2009.
Ziemska M., *Rodzina a osobowość*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1977.
Ziemska M., (red.) *Rodzina współczesna*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001.
Zubrzycka E., *Narzeczeństwo, małżeństwo, rodzina, rozwód*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1993.
Żurek, A., *Czas wolny singli – pomiędzy rodzina a przyjaciółmi*, w: *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, W. Muszyński, E. Sikora (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.

Czasopiśmiennictwo:

Albert B., *America's adults and teens sound off about teen pregnancy,* „With One Voice" 02 01 2007.

Algava E., *Les familles monoparentales : des caractéristiques liées à leur histoire matrimoniale* " Études et Résultats" 2003, nr 218.

Arcimowicz K, *Obraz ojca w polskich mediach*, „Niebieska linia" 2004, nr 1.

Arai L., *Low expectations, sexual attitudes and knowledge: explaining teenage pregnancy and fertility in English communities. Insights from qualitative research*, „The Sociological Review,2003, vol. 51.

Bailey P.E., Bruno Z.V., Bezerra M.F., Queiroz I., Oliveira C.M., Chen-Mok M., *Adolescent pregnancy 1 year later: the effects of abortion vs. motherhood in northeast Brazil.*, „Journal of Adolescent Health" 2001, vol. 29.

Badlissi D., *Grossesse et maternité à l'adolescence,* „Pro-Ado", 2003, vol.12, nr 3.

Bajos N., Durand S., *Comportements sexuels et reproductifs des adolescents comparaison entre Pays Développés Remerciements, Etude pour la France,* „The Guttmacher Report on Public Policy", Occasional Report nr 9, November 2001.

Batinkoff R., *Now, the bad news on teenage marriage*, „New York Times" 03.09.2008.

Berthoud R., Robson K., *The outcomes of teenage motherhood in Europe*, „Innocenti working Paper" nr 86, 2001.

Biesert M., Strategie zmagania się z rozwodem i jego następstwami, „ Problemy Rodziny" 1994, nr 5.

Blanchard S.,*En 2007, 32 ados français sont devenus pères à 15 ans,* „Le Monde", 20.02 2009.

Boonstra H., *Promoting contraceptive use and choice: France's approach to teen pregnancy and abortion,* „The Guttmacher Report on Public Policy", vol.3 nr 3, june 2000.

Bozon M., *Ǎ quel âge les femmes et les homes commencent-ils leur vie sexuelle? Comparai son mondiales et evolution récentes,* "Population et Societés" nr 391, 2003.

Brunet M., *De plus en plus de célibataires parmi les 18-34 ans,* „Figaro",20.08.2009.

Bwire Ekonjo G., Pałczyński B., Gryboś M., *Ciąża i poród u młodocianych jako problem społeczny i zdrowotny*, „Ginekologia Praktyczna" 2003, nr 6.

Care of Adolescent Parents and Their Children, opracowany przez Committe on adolescence and committe on early childhood, adoption, and dependent care, „American Academy of Pediatrics",2001, vol. 107, nr 2.

Chaperon S., *La radicalisation des mouvements féminins français de 1960 à 1970,* „Vingtième Siècle" 1995, nr 48.

Chapple S,*Child well-being and sole parent family structure in the Oecd : an analysis,* "Oecd unclassified working paper," nr 10/2009.

Chardon O., Daguet F., *Enfants des couples, enfants des familles monoparentales*, „Insee" 2007.

Chardon O., Daguet D., , Vivas É, *Les familles monoparentales : Des difficultés à travailler et à se loger,* Insee 2007.

Chen, X.K., Wen, S.W., Fleming, N., Demissie, K., Rhoads, G.G., Walker, M., *Teenage pregnancy and adverse birth outcomes: a large population based retrospective cohort study* „International Journal of Epidemiology", avril 2007, vol. 36, nr 2.

Cohabitation, marriage, divorce, and remarriage in the United States, „Vital and Health". Statistics series 23 july, 2002, nr 22.

Combes-Orme T., *Health effects of adolescent pregnancy: Implications for social workers,* „Families in Society: The Journal of Contemporary Human Services", 1993 , nr74(6).

Corcoran J., Franklin C., Bennett P., *Ecological factors associated with adolescent pregnancy and parenting.,* „Social Work Research ,2000, vol. 24, nr 1.

Coste B., *Des adultes osent parler de sexualité avec les ados,* „La famille chretienne", 02.2009.

Daguet F., *Mariage, divorce et union libre*, „Insee Premiere" nr 482, août , 1996.

Darroch J.E, *Ăgedifferences between sexual partners in the United States,* „Family Planning Perspectives”31 (4) ,1999.
Darroch J.E, Frost J.J. Singh S., *Teenage sexual and reproductive behavior in developed countries: con more progressbe made?*, „Occasional Report, New York”, AGI nr 3, 2001.
Dąbrowska Z., *Czym charakteryzują się współczesne małżeństwa w Polsce?*, „Małżeństwo i Rodzina”, nr 4, 2006.
Dąbrowska Z., Ojcostwo, jako wartość. Studium empiryczne. „Małżeństwo i Rodzina” 2003, nr 8.
De plus en plus de célibataires en Belgique, „La Derniere Heure” 2008.
Drosdzol A., Piela B., Zdun D., Nowosielski K., Klimanek M., Skrzypulec V., *Seksualność młodych dorosłych województwa śląskiego,* „Ginekologia Praktyczna” nr 2, 2005.
Dryburgh H., *Grossesse chez les adolescentes,* „Rapports sur la santé”, Statistique Canada, 2000, vol. 12, nr 1.
East, P.L., Reyes, B.T., Horn, E.J., *Association between adolescent pregnancy and a family history of teenage births*, „Perspectives on Sexual and Reproductive Health”, juin 2007, vol. 39, nr 2.
Edgardh K., *Sexual behaviour and early coitarche in a national sample of 17 year old Swedish girls,* „Sexually Transmitted Infection” 2000, nr 76.
Eichelberger W., *Córeczka tatusia*, „Twoje dziecko” 1998, nr 2.
Faucher P., Dappe S., Madelenat P., (2002), *Maternité à l’adolescence: analyse obstétricale et revue de l’influence des facteurs culturels, socio-économiques et psychologiques à partir d’une étude rétrospective de 62 dossiers.*, „Gynécologie, Obstétrique et Fertilité”, 2002, vol., 30.
Filipp E., Pawłowska A., Wilczyńska A., Kowalska B., Niemiec K.T., Raczyński P., Kęsicka J., *Metody planowania rodziny u nastolatek,* „Ginekologia Praktyczna” 2005, nr 4.
Fournier C., *Aider une adolescente à choisir sa contraception: recommandation aux professionnels.*, „La Santé de l’Homme”,2006, nr 382.
Guengant J.P., Levy M., Chataigne C., *Être mère à 16 ans* , „Antiane-Eco”, No 18 juin, 1992.
Gohel M., Diamond J.J., Chambers C.V., *Attitudes toward sexual responsibility and parenting: an exploratory study of young urban males,* „Family Planning Perspectives”,29 1997.
Grunseit A.C., *Precautionary tales: condom and contraceptive use among young Australian apprentices,* „Culture, health and sexuality” 2004, vol. 6 nr 6.
Grzechocińska B., Marianowski L., *Ciąża, poród, połóg u nieletnich,* „Ginekologia Praktyczna 2001, nr 7.
Holler M., *Is teen marriage really so bad?* „New York Times”, 05.09.2008.
Huk-Wieliczuk E., *Zachowania seksualne uczniów uczęszczających do szkół wiejskich na terenie Południowego Podlasia* , „Annales Universitatis Mariae Curie- Skłodowska Lublin –Polonia” vol. LVIIII, 2003.
Izdebska H., *Współżycie pokoleń w rodzinie*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”1980, nr 9.
Janukowicz M., *Czy współczesne ojcostwo, to ojcostwo nieobecne?*, „Małżeństwo i Rodzina” 2002, nr 1, s. 45-46.
Jadoul P., *La contraception chez l’adolescente*., „Revue Louvain Médical”, 2004, nr 123.
Janukowicz M., *Kontynuacja, czy negacja wartościwyniesionych z domu rodzinnego?* „Małżeństwo i Rodzina” 2003, nr 7.
Karasowska A., *Praca z młodymirodzicami,* „Remedium” 2000, nr 10.
Kasprzak T., *Tajemnica ojcostwa*, „Niebieska linia” 2004, nr 1.
Kaufmann J-C. *Hôtel „ chez maman”: pourquoi de jeunes adultes préfères rester chez leurs parents,* „Le Figaro” 08.07.1999.
Kaunitz A., *Contraceptionfor the adolescent Patient.* „International Journal of Fertility and women’s medicine”, 1997, vol. 42, nr 1.
Kempińska U., *Ciąża nastolatek jedną z przyczynzawierania małżeństw przez młodocianych,* „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2010, nr 6.

Kempińska U., *Dojrzałość do pełnienia ról małżeńskich i rodzicielskich u osób, które zawarły związek małżeński za zgodą sądu opiekuńczego,* „Zeszyty Naukowe WSHE", t. VIII, 2000.
Kempińska U., *Małżeństwo- i co dalej?...*, „Zeszyty Naukowe WSHE", t. XVIII, 2005.
Kempińska U., *Małżeństwa i związki powtórne,* „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze" nr 5/2012.
Kempińska U., *Małżeństwa młodocianych- perspektywa pedagogiczna,* „Zeszyty Naukowe WSHE" t. XII, 2003.
Kempińska U., *Małżeństwa osób młodocianych,* „Problemy Rodziny" 1999, nr 4.
Kempińska U., (*Niektóre czynniki warunkujące zawarcie związku małżeńskiego przez osoby nie posiadające przewidzianego prawem wieku- komunikat z badań),* Соціальңо-педагогічні чинники явища ранніх браків і розлучень в Польщі, „Вісник Національної Академії
Оборони України", Київ 1 (5) 2008.
Kempińska U., *Rozwody małżeństw młodocianych,* „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze" 2010, nr 10.
Kempińska U., (*Zaburzenia harmonijnego pożycia małżeńskiego wśród par, które zawarły związek małżeński za zgodą sądu opiekuńczego-komunikat z badań)* Психолого- педагогічні чинники нестаыльності шлюыв неповнолітньої молоді в Польщі,
„Економічний Вісник університету", Переяслав-Хмельницький 2009, nr 9.
Klimkowska K., *Postawy młodzieży akademickiej w Polsce wobec trwałości małżeństwa i wobec rozwodu,* „Problemy Rodziny" 2001, nr 4-6.
Komorowska-Pudło M., *Wychowanie do życia w rodzinie,a postawy młodzieży wobec płciowości, małżeństwa i rodzicielstwa,* „Wychowawca" 2007, nr 7-8.
Kowalczyk D., *Opieka nad wnukami generacji III wieku*, „Edukacja Dorosłych" 2001, nr 3.
Kryczka P., *Rozwód w opinii społecznej,* „Studia Socjologiczne" 1999, nr 1.
Kuciarska-Ciesielska M., *Przyczyny rozwodów*, „Wiadomości Statystyczne" 1993, nr 1.
Kurzawa S., *Wpływ matek na wyniki dzieci w nauce,* „ Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze" 2010, nr10.
Lach J., Szczupał B., *Rola ojca w rodzinie*,„ Edukacja i Dialog" 1998, nr 10.
La grossesse chez les adolescents, „Aide-mémoire", mai 2012, nr 364.
Lehrer J.A., Shirer L.A., Gortmaker S., Buka S., *Depressive symptoms as a longitudinal predictor of sexual risk behaviors among us middle and high school students,* „Pediatrics"2006, vol.118, no 1.
Lepa A., *Ojciec i jego rola w środowisku rodziny chrześcijańskiej*, „Ateneum Kapłańskie", 1982 t. 98.
Leslie K.M., *La grossesse à l' adolescence*, „Pediatrics Child Health" 2006, nr 11(4).
Levesque S., Le mariage… *Qu'en pensent les jeunes?*, „École de service social," 1999.
Luong M.,*Que sont devenues les mères adolescents*? „ L'emploi et le revenu en perspective" 2008, vol. 9 nr 5.
Lydié N., Léon Ch., *Sexualité, IST et dépistage du VIH*, „Baromètre santé" 2005.
Maciarz A. *Sieroctwo duchowe dzieci*, „Problemy Opiekuńczo – Wychowawcze" 1991, nr 6.
Malec A., *O sytuacji młodocianych matek*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze" 2004, nr 2.
Manlove J., Terry-Humen E., Ikramullah E., *Young teenagers and older sexual partners: correlates and consequences for males and females,* "Perspectives on Sexual and Reproductive Health" 2006, vol. 38, nr 4.
Martin J.A., Sutton P.D., Ventura S.J., Menacker F., Kirmeyer S., *Birth: Final data for 2004,* „National Vital Statistics Reports" 55 (1) 2006.
Miller F.C., (2000), *Impact of adolescent pregnancy as we approach the new millennium.*, „Journal of Pediatric Adolescent Gynecology", 2000, nr 13.
Miller B.C., Benson B., Galbraith K.A., *Family relationships and adolescent pregnancy risk: a researchsynthesis,* „Developmental Review" 2001, nr 21.
Mollborn S., *Exploring Variation in Teenage Mothers' and Fathers' Educational Attainment,* "Perspectives on sexual and reproductive health", 2010, vol.42, nr 3.

Moore, M.L., *Adolescent Pregnancy Rates in three European Countries: Lessons to be Learned,* „Journal of Obstretric, Gynecologic & Neonatal Nursing, 2000, nr 29(4).
Niemiec T., *Macierzyństwo u młodocianych*, „Nowa Medycyna" nr 1, 2004.
Olausson PO, Cnattingius S, Haglund B.,*Does the increased risk of preterm delivery in teenagers persist in pregnancies after the teenage period?,* „British Journal of Obstetrics and Gynaecology", 2001, vol.108.
Olausson P.O., Haglund B., Weitoft G.R., Cnattingius S., *Teenage childbearing and long-term socioeconomic consequences : a case study in Sweden,* „Family Planning Perspectives" 2001, nr 2.
Ouellet F., Forget G., *Pères en mouvement, Pratiques en changement: une formation pour favoriser le transfert des connaissances*, „Revue d'intervention sociale et communautaire", 2003, Volume 9, numéro 2.
Pająk J., *Małżeństwo i rodzina w systemie wartości studentów Uniwersytetu Opolskiego,* „Małżeństwo i Rodzina" 2006, nr 4.
Papp L.M, Pendry P, Adam E.K., *Mother-adolescent physiological synchrony in naturalistic settings: within-family cortisol associations and moderators,* Journal Family Psychology. 2009, nr 23 (6) 882.
Paprzycka, E. *Życie w pojedynkę kobiet w kontekście relacji damsko-męskich*, „Rocznik Lubuski", 2006, Tom 32, cz. 2.
Paranjothy, S., Broughton, H., Adappa, R., Fone, D., *Teenage pregnancy: who suffers*? „Archives of Disease in Childhood", 2009, vol. 94, nr 3.
Pospiszyl K., *Czy zmierzch rodziny patriarchalnej?*, „Problemy Rodziny" 1996, nr 6.
Pospiszyl K., *Ojcostwo w życiu mężczyzny*, „Małżeństwo i Rodzina" 2004, nr 2.
Pouliot E. Saint-Jacques M-C,, *L'impication des pères dans l'intervention en protection de la jeunesse: Un discours et une pratique qui s'opposent,* „Enfances, Familles, Génération" 2005, nr 3.
Półtawska W., *Ojcostwo - los czy wybór*? „Wychowawca" 2000, nr 5.
Primack B.A., Douglas E.L., Fine M.J., Dalton M.A., *Exposure to sexual lyrics and sexual experience among urban adolescents*, „American Journal of Preventive Medicine " 2009, vol. 36.
Primack B.A., Douglas E.L., Fine M.J., Dalton M.A., *Exposure to sexual lyrics and sexual experience among urban adolescents*, „American Journal of Preventive Medicine ", 2009, vol. 36.
Rajkiewicz A., *Polskie małżeństwa i rodziny oraz gospodarstwa domowe w świetle statystyki,* „Małżeństwo i Rodzina" 2004, nr 2.
Rochon M., *La grossesse à l'adolescence: des chiffres*, „Ça Sexprime" vol.1 nr 2, hiver 2005.
Rodacka-Wróbel D., *Nieletnia matka-diagnoza zjawiska*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne" 1996, nr 4.
Rodzewicz A., Stylińska T., *Młode małżeństwa w świetle badań i statystyk*, „Problemy Rodziny" 1977, nr 5.
Roussel L., *Le remariage des divorcés*, „Population" 1981, vol. 36, nr 4-5.
Royer, Ch. *Voyage au coeur des valeurs des adolescents: la famille, grand pillier d'un système*, "Enfances, Familles, Gènèration", nr 4 /2006.
Ruszkiewicz D., *Być singlem, czy też żyć w parze?*, „Małżeństwo i Rodzina" 2005, nr 4.
Rydzewski P., *Demograficzne korelaty rozwodów,* „Studia Demograficzne" nr 1 1992.
Rydzewski P., *Przyczyny rozwodów,* „ Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny", nr 4, 1991.
Sajdak S., Łukaszyk I., Ziętkowiak W., *Ocena inicjacji seksualnej młodzieży w dobie obecnej*, „Medycyna Wieku Rozwojowego" nr 2, 2000.
Santelli J.S., Morrow B., Anderson J.E., Duberstein-Lindberg L., *Contraceptive use and pregnancy risk among U.S. high school students,1991-2003*, „Perspectives on Sexual and Reproductive Health" 2006, vol.38, nr 2.
Seamark C.J., Lings P., *Positive experiences of teenage motherhood: a qualitative study,* „British Journal of General Practice", 2004, nr 1, 54 (508).

Sendyk M., *Osamotnienie dziecka w rodzinie.Przegląd badań*., „Małżeństwo i Rodzina" 2003, nr 8.
Siudem A., *Postawy wychowawcze matek i ojców a przystosowanie społeczne ich 8-9-letnich dzieci*, „Małżeństwo i Rodzina" 2003,nr 3.
Skowrońska A., *Przedwczesna ciąża. Doniesienie z badań,* „Rocznik Pedagogiczny" nr 27 2004.
Slany K., *Charakterystyka demograficzno-społeczna związków kohabitacyjnych w świetle danych z mikrospisu*, „Problemy Rodziny" 2001, nr 1.
Slany K., *Przemiany demograficzne w Polsce końca XX wieku*, „Problemy Rodziny" 2000, nr 4.
Slany K., Ślusarczyk M., *O wspólnym mieszkaniu przed ślubem*, „Teofil" 2007, nr 2 (26).
Small M.F., *The shocking truth about married girls,* „Live Science's Human Nature Columnist", 11.04.2008.
Szukalski P., *Związki kohabitacyjne w krajach rozwiniętych*, „Wiadomości Statystyczne" 2001, nr 1.
Turner R.J., Grindstaff C.F., Phillips N., *Social support and outcome in teenage pregnancy* , „Journal of Health and Social Behavior" 1990, nr 31(1).
Tyszkowa M., *Relacje dorastających wnuków z dziadkami i babciami*, „Problemy Rodziny" 1992, nr 1.
Viitanen T.K., Chevalier A., *The long-runlabour market consequences of teenage motherhood* , „London School of Economics and Political Science", 03/2000.
Wielka Brytania i Holandia; dwa podejścia do seksu, „Gazeta Wyborcza" 27.07.2001.
Wolska M., *Wskazania i przeciskania do terapii małżeńskiej/terapii par*, „Psychoterapia" 2010 nr 4 (155).
Woynarowska B., Izdebski Z., Kołodo H., Mazur J., *Inicjacja seksualna i stosowanie prezerwatyw oraz innych metod zapobiegania ciąży przez młodzież15 letnią w Polsce i innych krajach*, „Ginekologia Polska" 2004, nr 8.
Woynarowska B., Małkowska A., Tabak I., *Zachowania seksualne młodzieży w wieku 16 i 18 lat w Polsce w 2005* r., „Ginekologia Polska" 2006, nr 9.
Woźniak R., *Metodologiczne rozszacowania kwartalnych indeksów koniunktury konsumenckiej,* „Wiadomości Statystyczne" 2011, nr 4.
Wróblewska W., *Psychospołeczne i demograficzne następstwa wczesnej inicjacji seksualnej nastolatków*, „ Nowa Medycyna" 2007, nr 4.
Wszeborowski T.K, *Postawy studentów uczelni wyższych Gdańska wobec małżeństwa,* „Studia Gdańskie" t. IV 2007.

Akty prawne i inne dokumenty:

Księgi Małżeńskie USC we Włocławku
Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy Dz. U. z 1964 r. nr 9 poz. 59 z 25 lutego 1964 r. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego, Prawo o aktach stanu cywilnego, ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw* Dz. U. z 1998 r. nr 117 poz. 757 ustawa z dnia 24 lipca 1998 r., o zmianie ustaw.
Ustawa o świadczeniach rodzinnych Dz. U. z 2003 r. nr 228, poz. 2255 z późn. zm. Z dnia 28 listopada 2003 r.
Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej Dz. U. z 2011 r. nr 149 poz. 887, ustawa z dnia 09 czerwca 2011.
Ustawa z dnia 06 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks Pracy oraz niektórych innych ustaw Dziennik Ustaw Nr 237 z 2008 r., poz. 1654.

Internet:

Boguszewski R. , *Kontrowersje wokół różnych zjawisk dotyczących życia małżeńskiego i rodzinnego.* Komunikat z badań CBOS marzec 2008a. www.cbos.pl
Boguszewski R., *Stosunek Polaków do rozwodów*. Komunikat z badań CBOS marzec 2008 www.cbos.pl.

Ciąże nastolatek- przyczyny, skutki, statystyki, Biuletyn Federacji na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny 2010 www.federa.org.pl. http://epp.eurostat.ec.europa.eu/tgm/
Faget D., *La jeunesse européenne vue par le „Washington Post",* Le Monde 04.09.2012 www. lemonde.fr.
Informations Statistiques Récentes ,Statec 2008 www.statistiques.public.lu/fr . Lerouge L., Lesain J., Renou E., *Les mères adolescentes* http://www.grappa.univ-lille3.fr/traitementdenquete/2003/Rapports/merados.html.
Les jeunes et le marriage, Strona Internetowa WHO, www.prioritejeunes (2006).
Mode de cohabitation des 15-29 ans, Insee 2008 www.insee.fr/fr/default.asp.
Planned Parenthood Federation of America, Pregnancy and childbearing among US teens 2006, www.plannedparenthood.org.
Sęk A., *Plany, dążenia i aspiracje życiowe młodzieży,* CBOS 1999. www.cbos.pl www.touteleurope.eu.fz
StatisticsBelgium www.statbel.fgov.be/fr/
Suellentrop K., Flanigan Ch., *Pregnancy among sexually experienced teens 2002* www.teenpregnancy.org/works/pdf/Science-says-23pdf. 2006.
Szczepańska J. *O wychowaniu seksualnym młodzieży.* Komunikat z badań CBOS sierpień 2007 www.cbos.pl
Teen pregnancy prevention's link to other critical social issues, The NationalCampaign to prevent teen pregnancy , Not just another single issue February 2002 www.teenpregnancy.org
The changing role of the modern day father, www.apa.org/pi/families/resources/changing-father.aspx, strona Internetowa American Psychological Association. Trifiletti R. *Study on poverty and social exclusion among lone-parent households*,: Report for the European Commission, DG Employment, Social Affairs and Equal Opportunities 2007, www.fondazionebodolini.it.
Urząd Statystyczny w Australii www.abs.gov.au
Urząd Statystyczny w Nowej Zelandii www.stats.govt.nz
Urząd Statystyczny w Szwajcarii www.bfs.admin.ch
US Departament of commerce www.census.gov/
Wenzel M. *Młodzież o życiu seksualnym*. Komunikat z badań CBOS 1999 www.cbos.pl.
Wciórka B., *Aspiracje zawodowe Polaków,* CBOS 2009, www.cbos.pl
Wójcik J., *Single w Polsce: najnowsze doniesienia*, www.mydwoje.pl
www.aktywnisingle.pl www.les-celibataires.com www.emetro.pl www.bankier.pl
www.parship.fr www.opoka.org.pl www.mopr.wloclawek.pl
www.diecezja.wloclawek.pl www.wloclawek.info.pl